

Gruziński prawnik o sprawach przeciwko Rosji: trzeba korzystać ze wszystkich możliwości

31 maja 2024 / 17:46

AA


[Udostępnij na Facebook](#)
[Udostępnij na Twitter](#)
[Kod QR](#)

Nikoloz Legashvili, gruziński prawnik prowadzący sprawy przeciwko Rosji, stara się stworzyć sieć prawników działających na rzecz poszkodowanych w czasie konfliktów zbrojnych.

Dotychczas adwokat prowadził sprawy dotyczące obywateli Gruzji pochodzących z okupowanej przez Federację Rosyjską Abchazji. Prawniki planuje rozwinąć działalność również o osoby pochodzące z Ukrainy. Podczas pobytu w Polsce odbywa staż w różnych uniwersytetach, m.in. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

– Chodzi o pomoc w prowadzeniu spraw w placówkach międzynarodowych – wyjaśnia Nikoloz Legashvili. – Dlaczego postanowiono stworzyć ONZ po II wojnie światowej? W taki sposób świat chciał uniknąć sytuacji wojennych. Mechanizmy prawne, które powstały w ONZ, a potem także w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, są bardzo skuteczne. W międzynarodowych sprawach pomiędzy państwami, które były dotychczas rozpatrywane, nie udało się pociągnąć Rosji do odpowiedzialności. Rosja po prostu zignorowała te wyroki. Jednak inaczej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o sprawy na poziomie indywidualnym. W tych sprawach, które udało się wygrać i dotyczyły np. deportacji, Federacja Rosyjska poniosła konsekwencje. Została zmuszona do wykonania wyroku. Nie chodzi tylko o sprawy, nad którymi pracowałem osobiście, ale również o inne, które były prowadzone przez gruzińskich prawników we współpracy z brytyjskimi lub zaangażowanymi organizacjami.

CZYTAJ: Nieprawdziwa depecha o mobilizacji. Wszystko wskazuje na cyberatak

Dlaczego warto prowadzić takie sprawy, zarówno indywidualne, jak i państwowe? Co daje to krajom i obywatelom?

– Dla małych krajów, takich jak Gruzja, to jeden ze sposobów, by zwrócić uwagę na swoją sytuację – wskazuje Nikoloz Legashvili. – Chodzi o to, by ci ludzie mogli zwrócić się do międzynarodowych sądów, trybunałów, aby te kraje czy osoby, które naruszyły ich prawa, poniosły za to odpowiedzialność. Oczywiście nie chodzi tylko o to, żeby jakiś polityk powiedział, że zostały naruszone prawa człowieka. Chodzi o to, żeby sąd zdecydował o tym na podstawie dowodów. To bardzo żmudna i trudna praca, która trwa kilka, a czasem nawet kilkadziesiąt lat. Dobrze, jeśli ci ludzie otrzymają przynajmniej symboliczne pieniądze, ale najważniejsze, że dostaną wyrok, w którym będzie napisane, że Rosja naruszyła ich prawa.

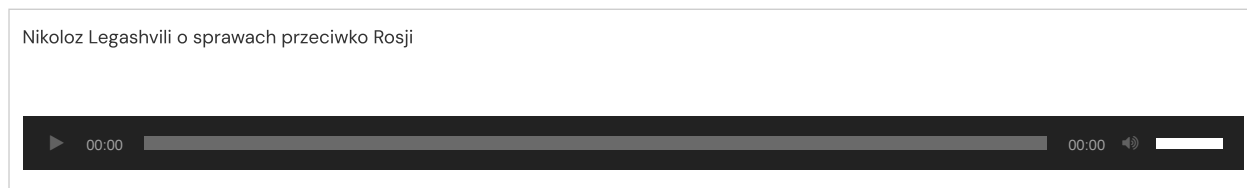
Dlaczego szczególnie trzeba zwracać uwagę na sprawy indywidualne, które wymagają bardzo dużego poświęcenia od obywateli?

– Sprawy międzynarodowe są prowadzone przez państwa, a w sprawach indywidualnych to konkretna osoba ją zaczyna. To bardzo ważny aspekt tej sytuacji – podkreśla Nikoloz Legashvili. – Warto uświadamiać ludzi, że trzeba korzystać ze wszystkich możliwości. Trzeba je wykorzystywać, ponieważ jeżeli nie będziemy korzystać z dostępnych mechanizmów, Rosja będzie uważać, że może robić, co chce. Prowadzenie różnych spraw w placówkach międzynarodowych będzie odbierało Rosji zasoby. Oczywiście od nas to też będzie wymagało dużego wysiłku, ale to lepsze niż wojna. Mam nadzieję, że wszyscy zgodzą się, że lepiej prowadzić sprawy prawne przeciwko Rosji niż prowadzić wojnę.

Nikoloz Legashvili aktualnie pracuje nad ponad 200 sprawami osób dotkniętych konfliktem zbrojnym pomiędzy Rosją a Gruzją w 2008 roku.

InYa / opr. WM

Fot. umcs.pl



Tagi: gruzja publicystyka Rosja sąd Ukraina wojna

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Remont nałęczowskiego parku prawie na finiszu! Co zmieniło się w uzdrowisku? [ZDJĘCIA]



Dziś 31 maja. Sprawdź, co wydarzyło się tego dnia



Polskie ciasto na czele światowego rankingu!



Niesamowity ptak wrócił na Roztocze. Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]

[<](#) [>](#)

TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Skwer imienia wybitnej malarki otwiera się w Lublinie
- ▶ Prezydent Białej Podlaskiej i radni złożyli ślubowanie
- ▶ Cel – ekstraklasa. Derby o wielką stawkę
- ▶ 06.05.2024 Licencja na życie
- ▶ 26.05.2024 Podróże małe i duże
- ▶ „Kuchnia to nie męczarnia”. Większość dzieci umie i lubi gotować

REKLAMA

REKLAMA

Czytaj także



Prof. Walenty Baluk: zachodnia pomoc dla Ukrainy dociera z opóźnieniem

31 maja 2024 / 09:45

AA


[Udostępnij na Facebook](#)
[Udostępnij na Twitter](#)
[Kod QR](#)

Polska pracuje nad czterdziestym piątym pakietem pomocy wojskowej dla Ukrainy – powiedział minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w Pradze. Finansowanie i koordynacja wsparcia dla Kijowa są tematami nieformalnego posiedzenia szefów dyplomacji NATO w czeskiej stolicy.

Gość porannej rozmowy w Radiu Lublin prof. Walenty Baluk z Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie mówił, że zachodnia pomoc dla Ukrainy dociera z opóźnieniem.

– Mamy właśnie odpowiedź, dlaczego ukraińska zarówno ofensywa, zwana kontrofensywą w 2023 roku, jak i dlaczego Ukraina na niektórych odcinkach taktycznych przegrywa starcia z Rosjanami. Ponieważ ważną kwestią jest nie tylko brak sprzętu, albo opóźnienie w dostawach tego sprzętu, ale także brak w dostawach amunicji dużego kalibru 155-152 milimetry.

Cała rozmowa w materiale wideo:



Obrady w Pradze służą przygotowaniom do szczytu NATO w lipcu w Waszyngtonie.

TSpi / opr. LisA

Fot. RL

Tagi: [info](#) [publicystyka](#) [Ukraina](#)

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Dziś 31 maja. Sprawdź, co wydarzyło się tego dnia



Polskie ciasto na czele światowego ranking!



Niesamowity ptak wrócił na Rostocze. Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]



29 maja. Zobacz, co wydarzyło się tego dnia [ZDJĘCIA]



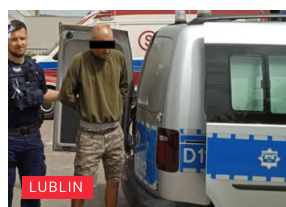
TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Nigdy nie jest za późno. 85-latek zdał maturę
- ▶ Bartosz Bańbor ze Srebrnym Kaskiem!
- ▶ Słuchaj Radia Lublin w aplikacji
- ▶ 14.05.2024 Hobbici. Z Lubelskiego
- ▶ Debiuty i powroty. Inauguracja nowej kadencji Rady Miasta Lublin [ZDJĘCIA]
- ▶ W weekend grają trzeciogowcy z regionu

REKLAMA

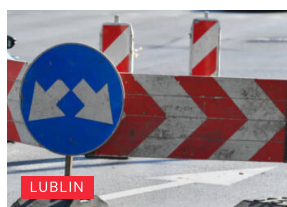
REKLAMA

Czytaj także



Brutalne zabójstwo w Lublinie. Sprawcy grozi dożywocie

🕒 31 MAJA 2024



Trudny weekend dla kierowców. Ogromne utrudnienia w mieście [LISTA]

🕒 31 MAJA 2024



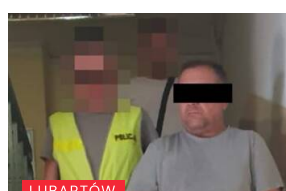
Oświadczenie Likwidatora Polskiego Radia i Likwidatorów 17 Rozgłośni Regionalnych Polskiego Radia wobec zarzutu KRRiT o rozpowszechnianie fake newsów

🕒 31 MAJA 2024



Zdecydowały karne. Motor w finale baraży [ZDJĘCIA]

🕒 30 MAJA 2024



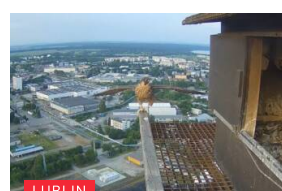
LUBARTÓW



LUBLIN



KRAJ ŚWIAT



LUBLIN

TVP3 Lublin "To dobry dzień" - Anna Bukowska o działalności Uniwersytetu Dziecięcego UMCS





31-05-2024 19:34:58

AVE: 218916 | Zasięg: 1903610

TVP1, 19:30 - Dr Grzegorz Gil o strefie buforowej na granicy z Białorusią

DR GRZEGORZ GIL
KATEDRA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO
UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

19 37

2:30 / 3:05



Strona Główna > Audycje > Nie tylko rozrywkowa niedziela radiowa

02.06.2024 Nie tylko rozrywkowa niedziela radiowa

02 czerwca 2024 / 07:00

AA



Udostępnij na Facebook

Udostępnij na Twitter

Kod QR

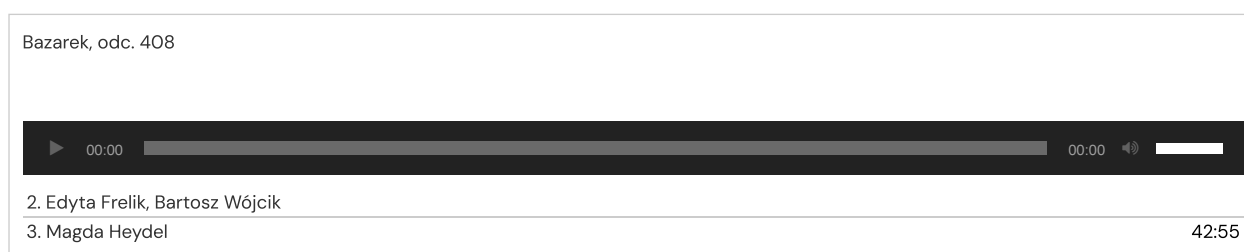
„Pani Dalloway powiedziała, że sama kupi kwiaty”, słynne zdanie, od którego **Virginia Woolf** w dotychczas znanym polskim przekładzie Krystyny Tarnowskiej rozpoczyna książkę, brzmi teraz inaczej. Na jakie zmiany zdecydowała się autorka najnowszego tłumaczenia, Magda Heydel? Dlaczego sto jeden lat od dnia, w którym Clarissa przygotowuje przyjęcie w Londynie, warto było napisać „**Panią Dalloway**” po polsku od nowa? A co łączy Clarissę i Shirley, gospodynię domową z Toronto, bohaterkę przełożonej na język polski przez Magdę Heydel książki Helen Weinzwieg, „**Mala czarna i perły**”, która została laureatką Toronto Book Award w 1981 r.? Kim jest kanadyjska autorka urodzona w Zurychu, córka emigrantów spod Radomia? O tym w Teatrze Starym opowiadała tłumaczka obu książek, **Magda Heydel**. Wrócimy do tego wieczoru.

Yvonne Weekes przyjeżdża do Lublina. To urodzona w Wielkiej Brytanii pisarka z Montserratu. Była pierwszą dyrektorką ds. kultury zanim została zmuszona do przeniesienia się na Barbados podczas erupcji wulkanu Soufriere Hills w latach 90. Jej prace często dotyczą zagadnień przesiedleń i izolacji spowodowanych siłami środowiskowymi i kulturowymi, na które nie mamy wpływu. Na **spotkanie** z Yvonne Weeks zaproszą dr Edyta Frelík amerykańistka, literaturoznawczyni z Katedry Anglistyki i Amerykanistyki Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS i dr Bartosz Wójcik z Katedry Lingwistyki Stosowanej, który specjalizuje się w kulturze anglojęzycznych Karaibów.

„Prześpiewy z poetów ukraińskich” to tytuł nieopublikowanego zbioru tłumaczeń wierszy poetów ukraińskich na język polski, które **Józef Czechowicz** przygotowywał w latach trzydziestych. Muzeum Czechowicza w Lublinie postanowiło tak właśnie zatytułować **wystawę**, o której opowie kierownik muzeum prof. Aleksander Wójtowicz.

W 408. odcinku słuchowiska „**Bazarek**” Wiesława wrzuca rzodkiewki do plecaka i rusza, dokąd ją oczy poniosą, a nogi zaprowadzą.

Na zdjęciu od lewej: dr Bartosz Wójcik, red. Grażyna Lutosławska, dr Edyta Frelík



Tagi: kultura

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Remont nałęczowskiego parku prawie na finiszu! Co zmieniło się w uzdrowisku? [ZDJĘCIA]



Dziś 31 maja. Sprawdź, co wydarzyło się tego dnia



Polskie ciasto na czele światowego rankingu!



Niesamowity ptak wrócił na Rostocze. Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]



TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Slow jogging z uśmiechem na twarzy
- ▶ 03.04.2024 Borszcz Ukraiński po Lubelsku – Vartan Markarian
- ▶ Szef MON w Lublinie: to już jest wojna hybrydowa w najbardziej rozwiniętym momencie
- ▶ Piątkowe mecze III i IV ligi piłkarskiej
- ▶ 07.05.2024 My rodzice
- ▶ Wypadek na drodze krajowej. Na pomoc pospieszyły policyjne matężstwo

REKLAMA

REKLAMA

Czytaj także



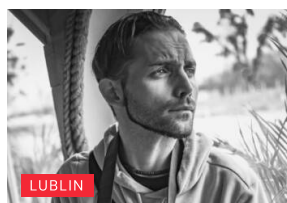
Lublin jak z bajki. Dzieci przeszły w zachwycającym korowodzie [ZDJĘCIA]

01 CZERWCA 2024



Piękno owiane tajemnicą. Lubelska fundacja zaprasza na Operę w Upiorze

01 CZERWCA 2024



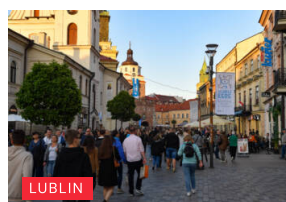
Podróż w głąb człowieka. Wystawa fotografii Igora Skarżyńskiego

01 CZERWCA 2024



Moc wydarzeń w niezwyklej scenarii. Rusza Wschodni Festiwal Fotografii

01 CZERWCA 2024



Praktyczne porady przed Nocą Kultury. O czym warto pamiętać?

01 CZERWCA 2024



To jedyne takie wydarzenie. Spotkanie z Dalekim Wschodem w Lublinie

01 CZERWCA 2024



„Kto to widział?!”

01 CZERWCA 2024



Giełda Książki Regionalnej w Zamościu. Piotr Szewc gościem honorowym

01 CZERWCA 2024



„Po prostu plaga”. Meszki dają się we znaki mieszkańcom Lubelszczyzny

31 maja 2024 / 17:36

AA



Udostępnij na Facebook

Udostępnij na Twitter

Kod QR

Ciepła pogoda sprzyja aktywności meszek. Owady te są dają się we znaki zarówno mieszkańcom małych miejscowości, jak też miast.

Jak radzić sobie z tymi uciążliwymi owadami?

Mieszkańcy Ciecibora Dużego zauważają, że meszki są najbardziej uciążliwe wieczorem.

– Wychodzą z trawy i okropnie gryzą. Miałam pogryzione całe nogi. Gryzą okropnie – i komary, i meszki. W tamtym roku nie było ich aż tyle. U nas jest bardzo zazielenione miejsce i nie wychodzimy, bo syn po prostu puchnie. Ja też zawsze puchłam od ugryzienia meszek. Mama leczyła mnie domowymi sposobami, przykładła ocet. To się najbardziej sprawdza. Robiliśmy z mężem taką małą działkę i strasznie nas pogryzły. Po prostu plaga to, co teraz się dzieje. I to nie tylko na wsi, ale także w mieście, gdzie wcześniej się tego nie spotykało.

CZYTAJ: Płoną lasy. Więcej pożarów niż w całym poprzednim roku

Pogryzienie przez meszki to ostatnio częsty problem, z którym do lekarzy rodzinnych zgłaszają się pacjenci.

– Pacjenci odczuwają w tym miejscu silny świąd – mówi specjalista medycyny rodzinnej, lek. Tomasz Zieliński. – Często jest to również zaczerwienienie i obrzęk. Zwykle wystarczy samodzielne porządanie sobie z problemem, czyli kupienie w aptece leku antyhistaminowego – w tabletkach czy w żelu do smarowania. One są dostępne bez recepty. Jeżeli pomimo takiego leczenia, nie uzyskuje się poprawy, to oczywiście warto zgłosić się do lekarza rodzinnego, gdzie uzyskamy dodatkowe leczenie.

„Grupa niezwykle plastyczna”

Specjaliści zauważają, że Lubelszczyzna jest prawdziwym „zagłębieniem meszek”.

– Generalnie powinny trzymać się na obszarach wilgotnych, na łąkach, na brzegach lasów, ale jest to grupa niezwykle plastyczna – zaznacza prof. Rafał Gosik z Katedry Zoologii i Ochrony Przyrody UMCS w Lublinie. – Dostosowuje się do różnych warunków. W miastach jest ich coraz więcej. Szczególnie niebezpieczne są wieczorami, kiedy są aktywne. Meszki, w przeciwieństwie do komarów, wchodzą pod ubrania, we włosy. W pierwszym momencie ich ugryzienia może nie są bardzo bolesne, więc można nawet nie zorientować się, że zostało się pogryzionym. Dopiero po kilku minutach pojawia się ból, swędzenie i długotrwała opuchlizna. Jest okres rozrodu. Mamy pełnię wiosny i bardzo wysokie temperatury, które sprzyjają rozwojowi tych owadów.

Co w sytuacji, gdy ktoś jest uczulony?

Niektóre osoby są uczulone na jad meszek. Wtedy domowe leczenie nie wystarczy.

– Oczywiście zdarzają się sytuacje bardziej niebezpieczne, kiedy pacjent jest uczulony, kiedy może dojść do reakcji anafilaktycznej, łącznie ze wstrząsem – mówi lek. Tomasz Zieliński. – W takich sytuacjach wzywamy pogotowie ratunkowe. Oczywiście jest też grupa pacjentów, którzy potrafią w takiej sytuacji poradzić sobie sami. Jeżeli wiedzą o swoim uczuleniu i posiadają adrenalinę, mogą ją sobie podać samodzielnie. Na szczęście akurat na te owady uczulenia są rzadkie.

Niecodzienną metodę na odstraszanie meszek wymyśliła jedna z mieszkanki Ciecibora Dużego.

– Jest problem z meszkami, z komarami. Po prostu ciężko wieczorem wyjść posiedzieć, ale ja mam patent – przekonuje mieszkanka. – U mnie skutkuje kawa – najtańsza, sypana. Umieszczam ją w miseczkach i podpalam. Kawa fajnie się pali, jest dużo dymu i nie ma nic – ani meszek, ani much, ani komarów. I można sobie wieczorem posiedzieć. Pomysł wyszedł ze sprawdzania, co zadziała. Kupowało się różne chemikalia i nie pomagały, więc spróbaliśmy z kawą. To działa. Preparaty z apteki też nie wszystkie pomogą. Mam niepełnosprawną córkę, która jest uczulona na jad różnych owadów czy pylenie. Ratujemy się naturalnymi sposobami.

Meszki są aktywne od końca kwietnia do września. Wychodząc na spacer, warto założyć długie ubrania. Dzięki temu można zminimalizować ukąszenia meszek.

MaT / opr. WM

Fot. wikipedia.org, domena publiczna



Tagi: info meszki owady ZDROWIE

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Remont nałęczowskiego parku prawie na finiszu! Co zmieniło się w uzdrowisku? [ZDJĘCIA]



Dziś 31 maja. Sprawdź, co wydarzyło się tego dnia



Polskie ciasto na czele światowego rankingu!



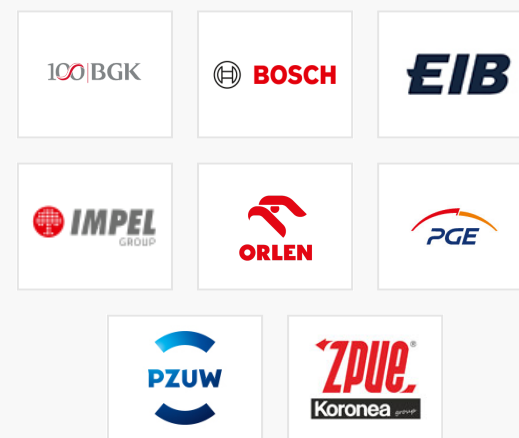
Niesamowity ptak wrócił na Roztocze. Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]



TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Czołg i szabla marszałka na Targach Lublin [ZDJĘCIA, FILM]
- ▶ Artur Groniek nie będzie już szkoleniowcem Startu Lublin
- ▶ Media: Rosja rozbudowuje na Białorusi potencjalny magazyn broni jądrowej
- ▶ Bogata oferta dla zwiedzających. Już dziś Noc Muzeów w Chełmie
- ▶ „Przed nami decydujący mecz”. Lubelski MKS zagra o srebro
- ▶ „Jest w czym wybierać”. Uniwersytet Medyczny kusi przyszłych studentów

REKLAMA



Lubelskie: Eksperci o wyborach do PE: duże szanse Kamińskiego i Wcisło; PiS z widokiem na dwa mandaty

Źródło: PAP
Dodano:
03-06-2024 06:11

Kandydujący do Parlamentu Europejskiego z woj. lubelskiego Mariusz Kamiński (PiS) i Marta Wcisło (KO) mogą liczyć na głosy swoich elektoratów – powiedziała PAP politolog z KUL prof. Agnieszka Łukasik-Turecka. Zdaniem politologa z UMCS dr Grzegorza Gila PiS ma szanse na co najmniej dwa mandaty.

Prof. Łukasik-Turecka uważa, że na tym etapie kampanii do Parlamentu Europejskiego największe szanse na mandaty z okręgu nr 8 (woj. lubelskie) mają: były szef MSWiA Mariusz Kamiński (PiS) i posłanka Marta Wcisło (KO). "Kamiński mimo kilkunastu dni spędzonych w styczniu w więzieniu za przekroczenie uprawnień jest pewniakiem w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wcisło przez ostatnie lata wyszła na zdecydowaną liderkę PO na Lubelszczyźnie. Oboje mogą liczyć na głosy swoich elektoratów, z tym że prawicowy elektorat jest bardziej zmobilizowany" - oceniła.

Utrzymująca się polaryzacja polityczna między PiS a PO - według prof. Łukasik-Tureckiej - mobilizuje twarde elektoraty. Z drugiej strony, powoduje zniechęcenie polityką u osób, które nie identyfikują się z tymi ugrupowaniami.

W ubiegłorocznych wyborach do Sejmu Kamiński startował z okręgu nr 7 (tzw. chełmskiego) i zdobył mandat uzyskując ponad 44 tys. głosów. Również Wcisło z sukcesem ubiegała się o reelekcję, kandydowała z sąsiedniego okręgu nr 6 (lubelskie) i zdobyła ponad 68 tys. głosów.

Według politolog, kandydaci PiS i PO nie są dla siebie rywalami, bo walczą o inne elektoraty. "Więszym zagrożeniem dla polityków PiS jest prof. (Mirośław) Piotrowski, były europarlamentarzysta PiS. Kandydatów obu ugrupowań łączy postawa eurosceptyczna" - powiedziała prof. Łukasik-Turecka.

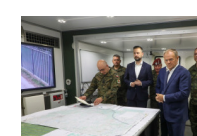
POPULARNE



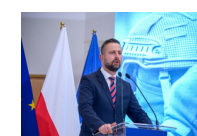
Jest nowa wiceprezesa Portu Gdynia. Dobrze znana z działalności politycznej



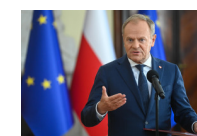
"Rosyjski cyberatak" na PAP. Polskie służby reagują. ABW w akcji



Rząd szykuje zakaz przebywania w 27 miejscach na Podlasiu przy granicy z Białorusią



Będzie nas bronić "Tarcza Wschód"



Polski żołnierz zaatakowany na granicy z Białorusią. Premier jedzie na miejsce zdarzenia

Prezes Ruchu Prawdziwa Europa Mirosław Piotrowski reprezentował region w PE w latach 2004-2019. Związany z Radiem Maryja i Telewizją Trwam historyk i profesor KUL początkowo startował z list Ligi Polskich Rodzin, a później PiS. Delegację PiS opuścił kilka miesięcy po wyborach 2014 r. Przed wyborami 2019 r. założony przez niego Ruch Prawdziwa Europa - Europa Christi wycofał listy kandydatów, gdyż - jak mówił wówczas Piotrowski - "nie ma szans na osiągnięcie progu wyborczego w całym kraju". W wyborach prezydenckich 2020 r. uzyskał ponad 21 tys. głosów. W ub.r. bezskutecznie kandydował do Senatu. Teraz jest jedynką na liście Konfederacji.

Politolog z UMCS, dr Grzegorz Gil stwierdził, że podczas najbliższych wyborów wyzwaniem będzie osiągnięcie frekwencji, która pozwoliłaby wprowadzić do PE - podobnie jak w obecnej kadencji - trzech posłów z Lubelszczyzny. "Jedynkami są często osoby, które nie mają doświadczenia europejskiego, jak Wcisło i Kamiński. Ich pierwsze miejsce na listach to oczywiście próba mobilizowania żelaznego elektoratu swoich partii. Wśród kandydatów nie brakuje jednak także osób z doświadczeniem pracy w Brukseli, jak Jacek Saryusz-Wolski (europarlamentarzysta, dwójka na liście PiS - PAP) i Piotrowski" - zauważył.

"Kamiński ma niemal pewny mandat. Przy mobilizacji elektoratu PiS, dużej frekwencji na poziomie regionu i pewnym znużeniu wyborców KO nie zdziwiłbym się nawet, gdyby PiS zdobyło w Lubelskiem więcej niż dwa mandaty" - stwierdził dr Gil.

W tegorocznych wyborach liderem listy Trzeciej Drogi jest poseł, przedsiębiorca Sławomir Ćwik (Polska 2050), Nowej Lewicy - była prezydent Chełma (w latach 2006-2018) Agata Fisz, KWW Bezpartyjni Samorządowcy - Normalna Polska w Normalnej Europie - psycholog Beata Tyrka-Stećko, KW Polexit - pedagog Leszek Samborski.

Na listach w okręgu zabrakło obecnych europarlamentarzystek PiS: Elżbiety Kruk (164 tys. głosów w 2019 r.) i Beaty Mazurek (204 tys.), a także Krzysztofa Hetmana z PSL (105 tys.). W 2023 r. Hetman dostał się do Sejmu, na pięć miesięcy został ministrem rozwoju i technologii, a w najbliższych wyborach do PE kandyduje w okręgu wielkopolskim. Jego miejsce zajął Włodzimierz Karpiński, który nie ubiega się o elekcję. Na byłym sekretarzu w warszawskim ratuszu i byłym ministrze w rządzie PO-PSL ciążyą zarzuty korupcyjne związane z zawieraniem kontraktów na zagospodarowanie odpadów w Warszawie.

"Zarówno Kruk, jak i Mazurek już nie ma w polskiej polityce. Hetman dostał miejsce na liście Trzeciej Drogi w Wielkopolsce, gdzie ma realne szanse na mandat. Tu prawdopodobnie nie miałyby tych szans, choć jest lublinianinem" - stwierdził dr Gil.

Zapytana przez PAP o ocenę kampanii wyborczej prof. Łukasik-Turecka stwierdziła, że wśród wyborców i polityków można zauważyć zmęczenie trwającymi od jesieni kampaniami wyborczymi. "Nawarstwienie się tych kampanii spowodowało, że te wybory nam spowszedniały i zwracamy mniejszą uwagę na słowa polityków" - stwierdziła politolog.

Jak zauważyła, politycy często odwoływali się do bezpieczeństwa. "Mieszkańcy województwa lubelskiego jako regionu +frontowego+ Unii Europejskiej są mocno zainteresowani umacnianiem granicy i tym, żeby za naszą wschodnią granicą było bezpiecznie" - podkreśliła.

Zdaniem politolog to właśnie stosunek do Unii Europejskiej najbardziej różni liderów list głównych ugrupowań. "Osoby, które wybierzemy 9 czerwca, albo dołączą do euroentuzjastów, albo do eurosceptyków i przyczynią się do wzmocnienia bądź osłabienia sił obecnych w PE" - stwierdziła.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w Polsce 9 czerwca. Polacy wybiorą 53 europosłów.

* * *

Wszystko, co trzeba wiedzieć o wyborach do PE [Dane, infografiki, wideo]

Infografiki do pobrania dla klientów:

<https://igrafika.pap.pl/fotoweb/Grid.fwx?archiveId=5005>

wideo i foto w serwisach: wideo.pap.pl i fotobaza.pap.pl



 **PODOBAŁO SIĘ? PODZIEL SIĘ NA FACEBOOKU**

NIE PRZEGAP NAJWAŻNIEJSZYCH WIADOMOŚCI

Obserwuj nas w Google News

POLECAMY



Kosiniak-Kamysz: Oczekujemy działań prokuratury ws. Funduszu Sprawiedliwości



Kaczyński: Musimy mieć reprezentację, która będzie walczyła przeciw paktowi migracyjnemu



Kosiniak-Kamysz: Mamy o co się bić w Europie



Tusk ponownie zaprasza na wiec



Wielkopolskie: Ekspertka o kampanii do PE w regionie: Uboga, sztampowa



Socjolożka: Kampania w okręgu nr 3 toczy się wokół bezpieczeństwa i suwerenności



Gdańsk: Rozpoczęło się Święto Wolności i Praw Obywatelskich



Gawrowski: Zabezpieczamy PAP



Dzień Dziecka w kancelarii premiera

KOMENTARZE (0)

Do artykułu: **Lubelskie: Eksperci o wyborach do PE: duże szanse Kamińskiego i Wcisto; PiS z widokiem na dwa mandaty**

CZYTAJ WSZYSTKIE

DODAJ KOMENTARZ



LUBLIN

Dzisiaj

🕒 10:48

Strona główna » Lublin

Upalnie, ale burzowo. Pogoda na weekend

Autor:  KK

📄 Opublikuj

f

0

A A

Jaki będzie weekend? Jak zawsze z odpowiedzią spieszą meteorolodzy z UMCS, którzy dla Was przygotowali prognozę pogody. Meteorolog dr Krzysztof Siwek z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku. Prezentuje Gabriela Szewczyk.

31.05.2024 Piątek

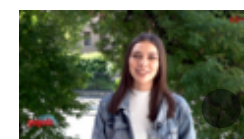
- Lubelszczyzna znajdować się będzie pod wpływem cyrkulacji południowo — wschodniej związanej z wyżem z centrum nad Morzem Czarnym. W związku z tym ciepłe masy powietrzne napływały będą z zachodniej części Ukrainy oraz Rumunii.
- Rano i w południe zachmurzenie małe i umiarkowane, po południu wzrastające do dużego, w godzinach wieczornych i w nocy rozpogodzenia. Lokalnie możemy spodziewać się przelotnych opadów deszczu, a sporadycznie mogą wystąpić burze. Noc z rozpogodzeniami, które będą sprzyjały spadkom temperatury.
- Temperatura minimalna od 12°C do 16°C, a maksymalna: 21°C, 25°C.
- Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni, w czasie burz porywisty.

01.06.2024 Sobota

- W nocy Lubelszczyzna nadal pozostanie pod wpływem słabnącego wyżu oraz układu niskiego ciśnienia, którego centrum znajdowało się będzie nad Polską. Na styku oddziaływania tych układów barycznych wystąpią opady deszczu oraz burze.
- Noc z zachmurzeniem małym i umiarkowanym, nad ranem i w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane wzrastające do całkowitego.
- Temperatura minimalna od 14°C do 16°C, a maksymalna: 23°C, 27°C.
- Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni i południowy. W czasie burz porywisty.

02.06.2024 Niedziela

NAJNOWSZE



10:48

Upalnie, ale burzowo. Pogoda na weekend

10:16

Świdnik Air Festiwal. Spadochroniarze i Iskry

10:05

Ważna wygrana LKS Milanów. Wyniki białskiej klasy okręgowej

10:00

Startuje sezon na pływanie pod chmurką

09:47

W niedzielę mecz na szczycie PGE Ekstraligi. Orlen Oil Motor zmierzy się w Lublinie z Betard Spartą Wrocław

09:20

Utrudnienia dla kierowców. Weekend pod znakiem imprez i objazdów

09:16

Oddaj krew na Dzień Dziecka. Taka akcja w Zamościu

ALARM24

2420

Widzisz wypadek? Jesteś świadkiem niecodziennego zdarzenia?

**691 770 010**

Wyślij wiadomość, zdjęcie lub zadzwoń.

Kliknij i dodaj swojego newsa!

- W nocy z soboty na niedzielę niż kształtujący pogodę nad Polską i Lubelszczyzną przemieści się na północ. Układ ten skieruje nad Lubelszczyznę chłodniejsze i bardziej wilgotne masy powietrzne znad Morza Północnego i Europy Zachodniej.
- Rano zachmurzenie umiarkowane i duże, a w dzień możliwy wzrost zachmurzenia do całkowitego. Wieczorem roz pogodzenia.
- Temperatura minimalna od 10°C do 15°C, a maksymalna: 20°C , 24°C.
- Wiatr słaby i umiarkowany, rano południowo — zachodni, w ciągu dnia zmieniający się na zachodni.

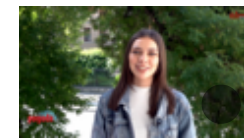
NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



Dzisiaj • Tydzień • Wideo • Premium



Błoczki samokopiujące:
Niezastąpione narzędzie w biznesie i codziennym życiu



Upalnie, ale burzowo. Pogoda na weekend



Świdnik Air Festiwal.
Spadochroniarze i Iskry



Ważna wygrana LKS Milanów.
Wyniki białskiej klasy okręgowej



Startuje sezon na pływanie pod chmurką



W niedzielę mecz na szczycie PGE Ekstraligi. Orlen Oil Motor zmierzy się w Lublinie z Betard Spartą



e - W Y D A N I E



- szybki dostęp do najnowszych wydań gazety i dodatków na PC, smartfonie i tablecie
 - brak reklam na www.dziennikwschodni.pl*
 - nielimitowany dostęp do artykułów premium na portalu
- * poza reklamami w treściach wideo z zewnętrznych serwisów

Czytaj więcej o:

[pogoda](#) [wideo](#) [prognoza pogody](#) [Gabriela Szewczyk](#)

[Instytut Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS](#)

WIDEO



PROGNOZA Z DZIENNIKIEM

Upalnie, ale burzowo. Pogoda na weekend

Obrady ONZ w Lublinie

31 maja 2024 / 13:52

AA

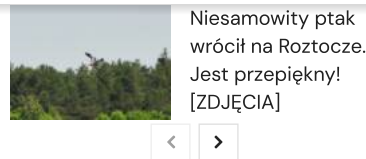
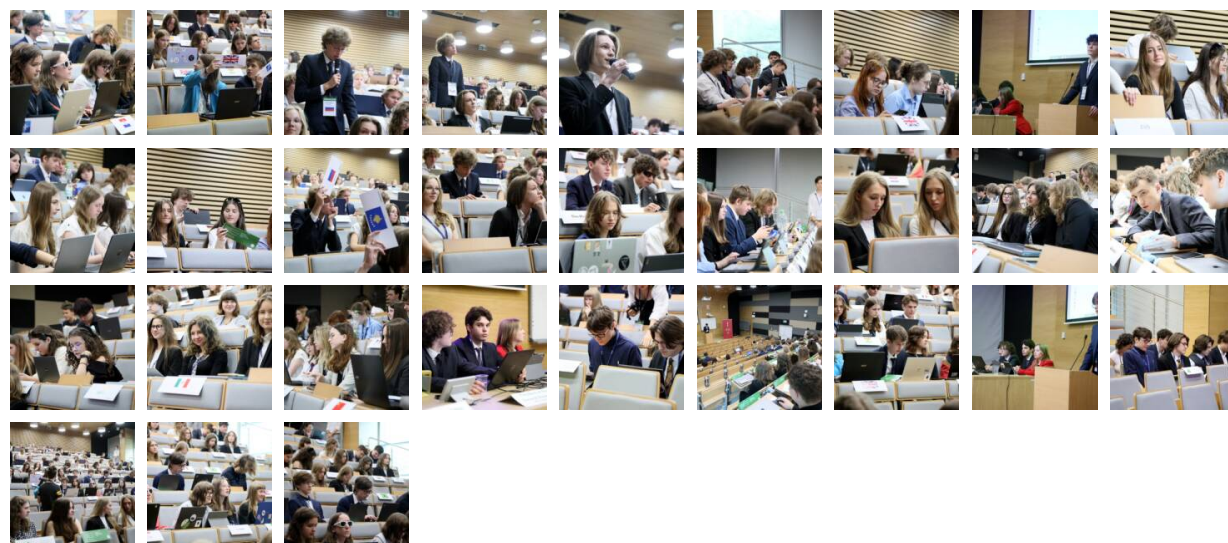


Udostępnij na Facebook
Udostępnij na Twitter
Kod QR

Symulacją obrad ONZ zajęli się licealiści w Lublinie. Uczniowie przejęli rolę delegatów poszczególnych państw do tej organizacji. Podczas debat – odbywających się w języku angielskim – delegaci skupiają się na rozwiązaniu określonego problemu i stworzeniu rezolucji zawierającej listę instrukcji.

19. LubMUN (Lublin Model United Nation) odbywa się w budynku Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

Lublin, 31.05.2024, fot. Piotr Michalski



TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Motor Lublin – Znicz Pruszków
- ▶ Kolejki na granicy. 20 godzin oczekiwania w Koroszczynie
- ▶ Śmierć lubelskiego sokola. Są wyniki badań toksykologicznych
- ▶ Tragedia na torach. Zginął mężczyzna
- ▶ Ukraina: Rosjanie przesunęli się w Donbasie
- ▶ Lewica zaprezentowała listę kandydatów do Europarlamentu

REKLAMA

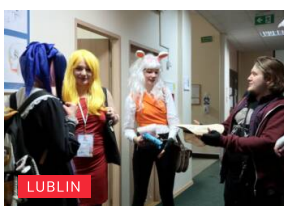
REKLAMA

Czytaj także



Lublin: młodzi rugbiści walczą o mistrzostwo Polski

31 MAJA 2024



Kultura azjatycka coraz bardziej popularna. Cosplayerzy imponują kreatywnością

31 MAJA 2024



Żużlowe Grand Prix Czech. Pojedzie 4 żużlowców Motoru

31 MAJA 2024



Trzy dni o staropolskiej gościnności. Naukowcy zweryfikują mit

31 MAJA 2024



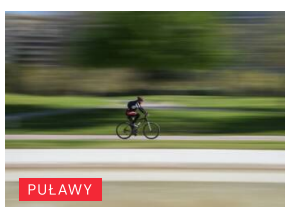
Zatrzymano mężczyznę, który planował atak terrorystyczny podczas igrzysk

31 MAJA 2024



French Open: Iga Świątek awansowała do IV rundy

31 MAJA 2024



Start o północy. Miasto powalczy o tytuł Rowerowej Stolicy Polski

31 MAJA 2024



31.05.2024 Doktor Zwierzak – o bydło

31 MAJA 2024

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Remont nałęczowskiego parku prawie na finiszu! Co zmieniło się w uzdrowisku? [ZDJĘCIA]

Dziś 31 maja.



LUBLIN

Dzisiaj

8:14

Strona główna » Lublin

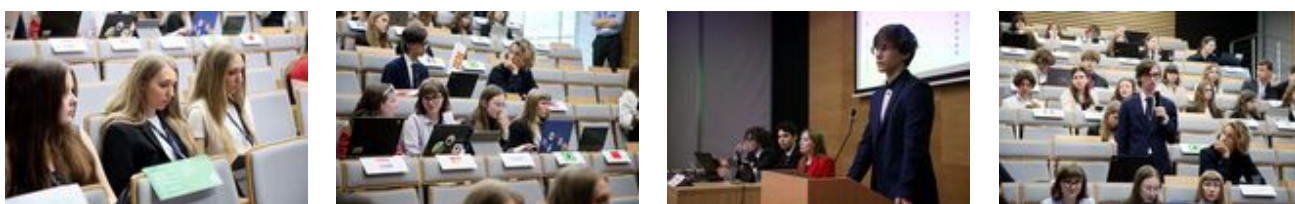
W Staszicu jak na obradach ONZ. Taka symulacja

Autor: KN

Opublikuj

f

A A



Zobacz

wszystkie

zdjęcia (30)

Autor galerii: [Piotr Michalski](#)

Rozmawiali o problemach międzynarodowych: konflikcie na Bałkanach, kryzysie konstytucyjnym w Bośni i Hercegowinie, starzejącym się społeczeństwie oraz moralności surogacji. W Lublinie trwa 19. LubMUN Lublin Model United Nation czyli symulacja obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wydarzenie organizuje I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica.

NAJNOWSZE



08:14

W Staszicu jak na obradach ONZ. Taka symulacja

07:14

Niedoszły pupilek Suwerennej Polski stanie przed sądem

06:29

Niebezpieczna przejażdżka quadem. Siostry trafiły do szpitala

06:15

Meteorolodzy ostrzegają: W pogodzie nadal niebezpiecznie

05:19

Wjechał autem pod szynobus. Z samochodu została miazga

05:06

Noc Kultury 2024 już dzisiaj: To będzie noc pełna niespodzianek

21:01

Tak się bawi Lublin! Weekend na dachu

ALARM24

2420

Widzisz wypadek? Jesteś świadkiem niecodziennego zdarzenia?

**691 770 010**

Wyślij wiadomość, zdjęcie lub zadzwoń.

Kliknij i dodaj swojego newsa!



Stu dwudziestu delegatów, wcieliło się w rolę ambasadorów i przedstawicieli organizacji pozarządowych ich rolą było rozwiązanie określonego problemu i stworzenie rezolucji zawierającej listę instrukcji.

– Reprezentuję Kosowo, jestem członkiem Komitetu Obronnego. Temat obrad w moim Komitecie dotyczył, sięgającego lat 90. kryzysu konstytucyjnego w Bośni i Hercegowinie. Rozmawialiśmy na temat potencjalnych zmian i akcji, jakie możemy podjąć jako członkowie ONZ. Po to, by w końcu poprawne reformy konstytucji w Bośni i Hercegowinie nastąpiły i nie były blokowane przez Serbski udział – mówił nam Adam Pochodyła, uczestnik wydarzenia, absolwent I LO.

I dodał: – Udział w takiej symulacji to społecznie fajne doświadczenie, uczy interakcji między ludźmi. Dyplomacja jest wielką sztuką, dlatego rozwój w tej dziedzinie bardzo poprawia swoista charyzmę, zmniejsza wstyd przed wypowiedaniem się. To generalnie dobre doświadczenie, żeby wyjść ze swojej strefy komfortu, rozwijać się w dziedzinach, na co dzień nie związanych z naszymi zainteresowaniami.

Jak podkreślają organizatorzy, debatowanie rozwija wiele umiejętności m. in. uczy współpracy, pokazuje jak rozwiązywać problemy czy zarządzać zespołem. Daje możliwość ćwiczenia języka angielskiego oraz rozwija umiejętność wystąpień publicznych.

– Model United Nation są to symulacje obrad ONZ, skierowane do młodzieży. Inicjatywa ta odbywa się od parunastu lat na całym świecie. Dzięki niej, młodzi ludzie mogą rozwijać swoje umiejętności miękkie, mogą poćwiczyć język angielski, uczą się kooperacji z innymi osobami czy rozwiązywania problemów – mówiła Katarzyna Kowalska, LubMUN Director General.

Celem wydarzenia jest zwiększenie świadomości młodych ludzi z zakresu problemów społecznych, międzynarodowych, poszerzanie wiedzy dotyczącej polityki, ekonomii oraz nauk ścisłych.

LubMUN odbywa się na Wydziale Prawa i Administracji UMCS i potrwa do niedzieli.



WYDARZENIE 1 CZERWCA 2024, 19:00

Noc Kultury 2024 już dzisiaj: To będzie noc pełna niespodzianek



Miejsca na studiach w przyszłym roku mają już zapewnione



Rodzice i szkoła nie zapłacą za wycieczki szkolne. Zrobi to ministerstwo

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



Dzisiaj • Tydzień • Wideo • Premium



W Staszycu jak na obradach ONZ. Taka symulacja



Nidoszły pupilek Suwerennej Polski stanie przed sądem



Niebezpieczna przejażdżka quadem. Siostry trafiły do szpitala



Meteorolodzy ostrzegają: W pogodzie nadal niebezpiecznie

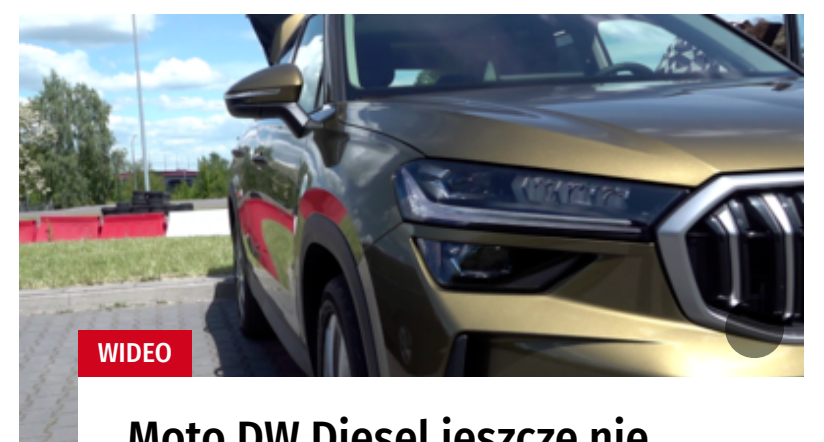


Wjechał autem pod szynobus. Z samochodu została miazga



Noc Kultury 2024 już dzisiaj: To będzie noc pełna niespodzianek

WIDEO



WIDEO

Moto.DW Diesel jeszcze nie zginął

Rektor z nominacji Ziobry straci stanowisko? Minister Bodnar zapowiada odpolitycznienie Akademii Sprawiedliwości

EDUKACJA 03.06.2024, 07:02



Janusz Jaros

8 ZDJĘĆ

• Zbigniew Ziobro, lider Suwerennej Polski (Fot. Patryk Ogorzalek / Agencja



EDUKACJA

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

POLITYKA

STUDIA

SUWERENNA POLSKA

UCZELNIE

ZBIGNIEW ZIOBRO

Posadę na uczelni może stracić Michał Sopiński, 30-letni rektor, kontrowersyjny nominat Ziobry, który zasłynął obrzydliwym hejtem wobec innych naukowców i przeciwników politycznych.

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości kształci ok. 800 studentów - głównie funkcjonariuszy Służby Więziennej. Powstała w ub. roku z przekształcenia Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości, utworzonej przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę w 2018 roku (najpierw pod nazwą Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie). Ta kalisko-warszawska uczelnia powstała na bazie Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu.

Błyskawiczny awans w uczelnianej hierarchii był częścią tzw. "reformy" więziennictwa, za którą odpowiadał ówczesny wiceminister Patryk Jaki. W ciągu ostatnich ośmiu lat rządów PiS Ziobryści przekształcili tę uczelnię w swój polityczny think tank.

REKLAMA

REKLAMA

*- Funkcjonowanie Akademii Wymiaru
Sprawiedliwości budzi szereg naszych
wątpliwości - oświadczył minister
sprawiedliwości Adam Bodnar, zapowiadając
powrót uczelni do korzeni, czyli ośrodka szkolenia
kadr służby więziennej.*

REKLAMA

Ziobro liczył, że zabetonuje swojego rektora

Przekształcenie AWS w ośrodek kształcenia kadry więziennictwa otwiera drogę do odwołania Michała Sopińskiego z funkcji rektora. To 30-letni działacz Suwerennej Polski, pełnomocnik partii Zbigniewa Ziobry w okręgu kalisko-leszczyńskim. Dwa lata temu został prorektorem, a w marcu ub. roku, dzięki politycznej rekomendacji Ziobry - rektorem Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości (SWWS). We wrześniu Zbigniew Ziobro mianował swojego partyjnego kolegę na rektora Akademii Wymiaru Sprawiedliwości (utworzonej w miejsce SWWS).

Pracownicy uczelni zarzucają, że minister Ziobro awansował Michała Sopińskiego bez konkursu. Ich zdaniem to niezgodne z przepisami o uczelni wyższej.

*– Liczył, że zabetonuje swojego rektora co
najmniej na pięć lat – mówi "Wyborczej" jeden z
pracowników uczelni.*

Rzecznik uczelni mjr Konrad Wierzbicki twierdzi, że przepisy o przekształceniu uczelni wyższej w akademię pozwoliły ministrowi na powołanie rektora bez konkursu. I wskazuje na Ustawę o zmianie nazwy uczelni z dnia 14 kwietnia 2023 roku. - Zgodnie z obowiązującymi przepisami formuła powołania jako kompetencja ministra nie ma charakteru konkursowego - zapewnia nas rzecznik AWS.

Posel Marcin Bosacki z KO odpowiada: - To była absolutnie skandaliczna ustawa, którą politycy PiS jak zwykle wrzucili do innych przepisów w kwietniu 2023 roku.

Zdaniem posła KO ten zapis o powołaniu kaliskiej uczelni można uchylić, bowiem narusza on Ustawę o szkołach wyższych. Według pracowników uczelni nowy minister może też zmienić statut uczelni lub formę jej działalności, co pozwoli pozbyć się nominata Ziobry.

- Nie będziemy za nim płakali - mówią o Sopińskim kaliscy działacze PiS.

Rektor hejtuje naukowców i polityków

Newsletter Edukacyjny

Cała prawda o edukacji w Polsce.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Wyborcza sp. z o.o. z siedzibą w...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

Pole e-mail jest wymagane!

ZAPISZ MNIE

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Młody nominat Ziobry zasłynął ohydny hejtem w mediach społecznościowych. Jego profil na platformie X ocieka jadem. Obecnego premiera Donalda Tuska nazwał "zdrajca i pacholkiem Putina" i nakazał opuszczenie kraju: "Won do Moskwy!". Ocalałego z Holocaustu Mariana Turskiego nazywał „nestorem antypolskiego stalinizmu”, a europarlamentarzystkę Janinę Ochojską „pacynką Putina”.

REKLAMA

REKLAMA

Sopiński największe oburzenie wywołał wezwaniami do golenia głów naukowcom, badającym współudział Polaków w Zagładzie Żydów. Gdy "Wyborcza" napisała, że ten post skrytykowali nawet politycy PiS, Sopiński usunął wpis z Twittera (obecnie X). W prawicowych mediach tłumaczył się potem, że „to miała być tylko metafora". To mu nie pomogło. W ostatnich wyborach nie dostał jednego z czołowych miejsc na liście PiS do sejmu, choć o to zabiegał.

- To człowiek, który nigdy nie powinien być blisko jakichkolwiek młodych ludzi, zwłaszcza studentów uczących się o systemie sprawiedliwości - uważa poseł KO, Marcin Bosacki.

- Uważam, że jest skandalem, że tak długo pozostaje na stanowisku. Mam nadzieję, że jak najszybciej organa nadzorcze, czyli przede wszystkim Ministerstwo Sprawiedliwości, zrobi z tym porządek - dodaje Bosacki.

Kandydat KO do Parlamentu Europejskiego dodał, że "wierzy w determinację ministra Bodnara i jak najszybsze wyczyszczenie stajni Augiasza zostawionej przez Ziobrę".

REKLAMA

Bosacki odkrył w zeszłym roku podczas kontroli poselskiej w MSZ, że uczelnia Ziobry dostała za bezcen bardzo atrakcyjną działkę z willą nad Bałtykiem pod Rygą wartą kilkadziesiąt milionów euro. Nowe władze MSZ wstrzymały transakcję przekazania tej nieruchomości uczelni Ziobry.

Ze schowka

Uciekłam z synkiem przed Barnevernet. "Żeby uwierzyć, trzeba to przeżyć samemu"

BARNEVERNET



ZAJRZYJ DO SCHOWKA

Kilka dni po wypowiedzi posła Bosackiego dla "Wyborczej" wiceministra sprawiedliwości Maria Ejchart oświadczyła: - Dla nas zupełnie niedopuszczalnym i przekraczającym normy etyczne jest aktywność pana rektora komendanta, który nawoływał do upokarzania i stosowania przemocy fizycznej wobec profesora Jana Grabowskiego i profesor Barbary Engelking z Centrum Badań nad Zagładą Żydów.

Wiceministra Ejchart podkreślała, że rektor takiej uczelni powinien być apolityczny, tymczasem w mediach społecznościowych młody Ziobrysta przejawia ogromne zaangażowanie polityczne, stając po stronie Suwerennej Polski.

Ministerstwo utraciło kontrolę nad swoją uczelnią

Po zmianie władzy Sopiński rozpoczął nerwowe czystki. Zwalniał długoletnich wykładowców, robiąc miejsce dla wyrzucanych z ministerstwa partyjnych kolegów. Zatrudnił m.in. znanego z hejtowania Agnieszki Holland Piotra Cieplucha, sekretarza generalnego Suwerennej Polski, który stracił posadę wiceministra sprawiedliwości.

REKLAMA

AWS dostała szereg drogich nieruchomości w Warszawie oraz dziesiątki milionów złotych z ministerstwa sprawiedliwości. W ub. roku m.in. 70 mln zł na budowę nowych akademików i auli w kaliskim kampusie.

To wszystko za sprawą Zbigniewa Ziobry, który liczył, że jego uczelnia oprze się zmianom, jakie nastąpią po ewentualnej utracie władzy przez Zjednoczoną Prawicę. Wraz z rozproszonymi i ukrytymi środkami z Funduszu Sprawiedliwości, ta uczelnia miała pozwolić przetrwać działaczom Suwerennej Polski chude lata do czasu powrotu do władzy w następnych wyborach.

Choć uczelnia podlega resortowi sprawiedliwości, a organizacyjnie – Służbie Więziennej, to wiceministra sprawiedliwości, Maria Ejchart przyznaje, że zarówno resort jak i szef służby więziennej "całkowicie stracił kontrolę nad tą uczelnią". To wszystko z powodu przekształcenia ośrodka szkolenia służby więziennej w uczelnię wyższą, dzięki czemu szkoła otrzymała statut niezależności, jaki mają inne uczelnie. Rektora AWS wybiera senat uczelni, ukształtowany

tak, aby nominat Ziobry nigdy nie stracił stanowiska, a jego pryncypał - wpływu na uczelnię.

- Akademia Wymiaru Sprawiedliwości oderwała się od rzeczywistości penitencjarnej, jaka funkcjonuje w Polsce. Dyrektor Służby Więziennej, ani minister nie mają wpływu na program szkolenia i to, w jaki sposób kształceni są funkcjonariusze - mówi wiceministra Ejchart. Zwraca uwagę, że to ewenement w szkołach mundurowych. Takich całkowicie niezależnych od resortów uczelni nie ma bowiem ani policja, ani straż pożarna. W ich uczelniach rektora powołuje minister.

R E K L A M A

Wiceministra Maria Ejchart zwracała uwagę, że AWS zamiast kształceniem więźniaków zajmuje się ich polityczną indoktrynacją.

- Stała się kuźnią kadr politycznego wymiaru sprawiedliwości. Pomimo ogromnych nakładów finansowych ta szkoła nie zaspokaja potrzeb kształcenia służby więziennej - mówi wiceministra.

Maria Ejchart zwraca uwagę, że budżet uczelni wzrósł z 7 mln zł do 150 mln zł w tym roku.

Rektor z namaszczenia Ziobry poucza ministra Bodnara



Młody rektor nie przejął się zmianą władzy. Po przejściu resortu przez Adama Bodnara napisał do niego list, który opublikował na stronie uczelni. W piśmie poucza ministra, domaga się od niego sprzeciwu wobec zmian w mediach publicznych.

Zarzuty kierownictwa Służby Więziennej i resortu sprawiedliwości Sopiński nazywa "półprawdami, mitami i pseudokontrowersjami". Na platformie X opublikował kilkanaście filmików wychwalających swoje osiągnięcia jako rektora uczelni. W wywiadach dla prawniczych mediów (m.in. w DoRzeczy i wPolityce) ogłasza, że uczelnia "kształci funkcjonariuszy na najwyższym poziomie", a wynikami badań AWS interesuje się cały świat.

Zapewnia, że uczelnia swą niezależność akademicką zawdzięcza "doskonałości naukowej", a nie protekcji Ziobry. - Akademia Wymiaru Sprawiedliwości jest liderem i motorem napędowym zmian w polskiej penitencjarystyce.

Na konferencjach naukowych na całym świecie prace powstające w AWS są szeroko dyskutowane - twierdzi Sopiński.

Chwali się, że w tym roku szkołę ukończyło 400 absolwentów.

Michał Sopiński 
@michalsopinski · [Obserwuj](#) 


Prawda o Akademii Wymiaru Sprawiedliwości.




Bardzo ważne. Proszę o RT!

Wokół funkcjonowania Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w ostatnich miesiącach narosło wiele półprawd, mitów bądź pseudokontrowersji. Wydaje mi się, że należy je w końcu wyjaśnić.

Swój status akademicki,... [Pokaż więcej](#)

Obejrzyj w serwisie X

1:37 PM · 23 maj 2024 

 171  [Odpowiedz](#)  [Udostępnij](#)

[Przeczytaj 97 odpowiedzi](#)

REKLAMA

W mediach społecznościowych Sopiński mówi o swojej apolityczności. Twierdzi, że Akademia Wymiaru Sprawiedliwości powstała w 2018 roku, choć pod tą nazwą działa zaledwie od roku. Kłamie, że uczelnia nie korzystała z Funduszu Sprawiedliwości, pomimo że kontrola NIK wykazała nieprawidłowości przy korzystaniu ze środków z tego funduszu.

Ministerstwo sprawiedliwości od stycznia br. prowadzi kontrolę w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. Apelowała o to kaliska posłanka KO Karolina Pawliczak. W oświadczeniu przysłanym po ostatniej konferencji ministra Bodnara napisała:

- Zawłaszczona przez działaczy Suwerennej Polski, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości musi zostać zwrócona społeczeństwu.

Uczelnia, która miała służyć studentom i nauce, została przejęta i wykorzystana przez polityków do wyciągania państwowych pieniędzy i budowania swojego zaplecza - mówi posłanka.



Redagowała *Marta Kaźmierska*



Janusz Jaros

W Gazecie Wyborczej od 1989 roku, dziennikarz działu zagranicznego (1989-1990) i korespondent kaliski (1991-2001). W latach 2001-2021 dziennikarz Press, Głosu Wielkopolskiego, od 2021 r. dziennikarz kalisz.wyborcza.pl.

Zaproś znajomych do dyskusji

Odblokuj dostęp do tekstu swoim znajomym

Wpisz adres wybranej osoby, a my wyślemy jej bezpłatny dostęp do tego artykułu

Wpisz adres e-mail

PODZIEL SIĘ DOSTĘPEM

Nie przechowujemy adresu e-mail, ani nie używamy go do celów marketingowych

EDUKACJA
MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
POLITYKA
STUDIA
SUWERENNA POLSKA
UCZELNIE
ZBIGNIEW ZIOBRO

REKLAMA



Paula Skalnicka poleca



TYLKO NA WYBORCZA.PL

Więś dała się zmanipulować PiS-owi. "Ludzie nadal wierzą, że Tusk chce Polskę sprzedać Niemcom"



KRYZYS NA GRANICY POLSKO -...
BIAŁORUSKIEJ

Strach przed wprowadzeniem zony na polsko-białoruskiej granicy. "Moja wiara w demokratyczne państwo padła"



POKOLENIE Z

Pokolenie Zet w pracy, nowe badania. "Nie chcę iść do korpo, a godna pensja to 7,5 tysiąca na rękę"

Czytaj teraz

Artykuł ze schowka

ZAJRZYJ DO SCHOWKA

Uciekłam z synkiem przed Barnevernet. "Żeby uwierzyć, trzeba to przeżyć samemu"

BARNEVERNET MAGDALENA MACH

Przekroczyliśmy granicę w nocy. Następnego dnia wysłałam sms do przedszkola, że Patryka nie będzie. Norweska nauczycielka odpisała mi z prywatnego numeru, że rozumie i życzy powodzenia. Dopiero w Warszawie zobaczyłam, że na nogach mam dwie różne skarpetki - opowiada Iza. Uciekli, bo bała się, że Barnevernet odbierze jej synka.

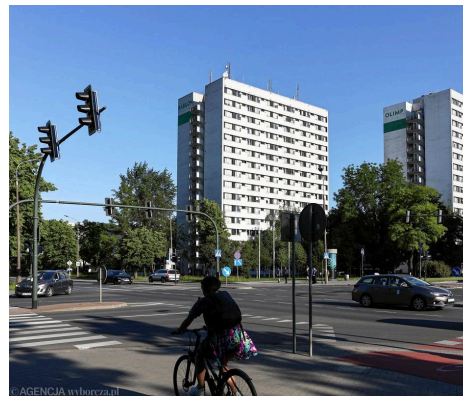
23 STYCZNIA 1:00



Alarm dla Krakowa: w dekadę ubyło prawie 100 tys. studentów, bo korporacje o dyplom nie pytają. "Zagrożenie dla rozwoju miasta"

STUDENCI 03.06.2024, 07:15

Magdalena Kursa



AGENCJA wyborcza.pl • Miasteczko studenckie AGH (Fot. Konrad Kozłowski / Agencja Wyborcza.pl)



To dla Krakowa dramatyczny problem. W dekadę ubyło prawie 100 tys. studentów - alarmuje wiceprezydent Stanisław Mazur. Jeszcze w czerwcu zorganizuje w tej sprawie naradę z rektorami uczelni. Uważa, że trzeba wspólnie promować miasto, zwłaszcza wśród uczniów zagranicznych.

Kraków od wieków cieszy się sławą znanego miasta akademickiego. To tu już w XIV wieku powstała pierwsza w Polsce uczelnia - Uniwersytet Jagielloński.

Dziś Kraków jest drugim (po Warszawie) ośrodkiem akademickim w Polsce - w mieście znajdują się 23 szkoły wyższe. Ale liczba studentów wciąż spada.

"W niewiele ponad dekadę straciliśmy niemal 100 tys. studentów"

- W szczytowym okresie, czyli ok. 2012 roku, w Krakowie studiowało 212 tys. osób, obecnie tylko 133 tys. W niewiele ponad dekadę straciliśmy niemal 100 tys. studentów. To zagrożenie dla rozwoju miasta - mówi prof. Stanisław Mazur, obecnie wiceprezydent Krakowa, a do niedawna rektor Uniwersytetu Ekonomicznego.

REKLAMA

REKLAMA

- AKADEMIKI
- KRYZYS MIESZKANIOWY
- STANISŁAW MAZUR
- STUDENCI
- SZKOŁY WYŻSZE
- UCZELNIE

"Pięć lat temu za pokój
płaciłam 700 zł, dziś 1500
zł. Znajomi mówią, że to
okazja". Wysokie ceny
mieszkań dobijają
studentów

🔖 ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



Wiceprezydent Mazur uważa, że ta sytuacja to dzwonek alarmowy dla całego miasta, którego rozwój w dużym stopniu napędzają właśnie studenci. To dzięki dużej liczbie absolwentów i dobrze wykształconych młodych ludzi Kraków upodobały sobie w ostatnich latach międzynarodowe korporacje.

Kraków na tym korzysta, bo dobrze zarabiający pracownicy centrów badawczych, obsługi biznesu czy firm IT zapewniają rozwój wielu branż gospodarki: są klientami restauracji, kawiarni, sklepów, kin, kupują mieszkania. Nie ma więc wątpliwości, że sukces dzisiejszego Krakowa, który ma ambicje bycia europejską metropolią, ma swe korzenie w akademickim charakterze miasta.



© AGENCJA wyborcza.pl

• Fot. Jakub Włodek / Agencja Wyborcza.pl

Dlaczego studentów w Krakowie ubywa?

Wiele młodych osób mówi, że nie stać ich na studiowanie pod Wawelem. Wynajem mieszkań jest horrendalnie drogi, miejsc w akademikach brakuje. Krakowem wstrząsnęła ostatnio okupacja nieczynnego akademika przez studentów, którzy

twierdzili, że na wolnym rynku nie stać ich nawet na pokój. Ale powody studenckiego kryzysu w Krakowie są głębsze.

- Po pierwsze to demografia. Po drugie, coraz częściej majątni rodzice wysyłają swe dzieci na studia za granicę. Są nawet szacunki, że dotyczy to ok. 10 - 11 proc. maturzystów z bogatych rodzin - zdradza prof. Mazur.

Studenci medycyny nie będą już jeździć do Radomia. W Nowym Sączu powstanie prosektorium

 ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



REKLAMA

Newsletter Studencki

Studencki wybór tekstów
Wyborczej w każdy czwartek.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Wyborcza sp. z o.o. z siedzibą w...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

Pole e-mail jest wymagane!

ZAPISZ MNIE

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Wskazuje też na trzecią, dość zaskakującą przyczynę malejącej liczby studentów. - Coraz powszechniejsze jest to, że studenci nie odbierają dyplomów, nie kończą studiów, lub w ogóle z nich rezygnują, bo międzynarodowe korporacje nie pytają ich podczas rekrutacji o formalne wykształcenie, lecz o umiejętności. Dają konkretny test do rozwiązania i to jego wynik jest podstawą do zatrudnienia lub nie - zdradza prof. Mazur.

Zaznacza, że oczywiście wysokie koszty studiowania w Krakowie też nie zachęcają do zdobywania wiedzy pod Wawelem.

REKLAMA

- Po agresji Rosji na Ukrainę ceny wynajmu mieszkań w Krakowie zaczęły tak gwałtownie rosnąć, że część młodych ludzi z odległych od Krakowa miejsc, którzy nie dostali akademika, przestaje stać na studia. To wbrew regułom demokracji, według których każdy ma

prawo do nauki. Pojawia się pytanie o równość - uważa Stanisław Mazur.

Dodaje, że jako rektor obserwował zjawisko rezygnowania przez studentów z drugiego kierunku, by jak najszybciej pójść do pracy.

Krótszy tydzień nauki dla studentów i budowa akademika. Obietnice nowego rektora UJ



ZAPISZ NA PÓZNIJ

Będzie narada rektorów. I nowe akademiki w Krakowie

Dlaczego uczelnie mają niewystarczającą liczbę miejsc w akademikach? - W ogólnej mizerii finansowej uczelniom brakowało pieniędzy na ich budowę, poza tym ceny wynajmu mieszkań były wcześniej w Krakowie znacząco niższe niż obecnie, więc wynajmowanie mieszkań stało się modne. Gdy ceny zaczęły radykalnie iść w górę, obudziliśmy się w sytuacji, w której brak miejsc w akademikach jest bardzo odczuwalny - mówi prof. Mazur.

REKLAMA

Ze schowka

Ucieklam z synkiem przed Barnevernet. "Żeby uwierzyć, trzeba to przeżyć samemu"

BARNEVERNET



ZAJRZYJ DO SCHOWKA

REKLAMA

Zauważa, że sytuację na rynku nieruchomości komplikuje też fakt, że wiele krakowskich mieszkań w ogóle nie jest wynajmowanych, ich właściciele traktują je jako lokatę kapitału.

Jak zatem Kraków zamierza sobie poradzić ze spadającą liczbą studentów? Nowe władze miasta uważają rozwiązanie tego problemu za jeden z priorytetów. - Poprosiłem rektorów krakowskich uczelni, byśmy już w czerwcu spotkali się i wspólnie zastanowili, co zrobić, by odwrócić ten niekorzystny dla miasta i uczelni trend - informuje.

Wiceprezydent Mazur liczy na powstanie koalicji uczelni, miasta, a także oferujących pracę przedsiębiorców, która będzie zabiegać o przyciąganie do Krakowa studentów, tych miejscowych, z innych województw, a także z zagranicy. To ci ostatni mają wypełniać w jakimś stopniu lukę w liczbie studentów.

Na kampusie UEK
powstaną nowe budynki.
Uczelnia po reformie
Gowina chce zwiększyć
liczbę studentów



 ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Wspólne "centrum studenta międzynarodowego"

- Jak wszystkie wielkie miasta, potrzebujemy zagranicznych studentów, potrzebujemy przyciągać talenty, bez nich nasza gospodarka będzie mieć problem rozwojowy - mówi wiceprezydent Mazur. - Już dwa lata temu rozpoczęliśmy w środowisku naukowym rozmowę o stworzeniu wspólnego "centrum studenta międzynarodowego". To byłaby instytucja, która, korzystając ze środków poszczególnych uczelni, przyciągałaby zdolnych młodych ludzi z zagranicy, a także zapewniała im, tu na miejscu, określoną gamę usług. Myślę, że w tę inicjatywę mogłoby się też zaangażować miasto. Pozostaje jeszcze kwestia znalezienia odpowiedniej nieruchomości na ten cel - mówi prof. Mazur.


REKLAMA

REKLAMA

Co jeszcze może zrobić miasto? - Rozmawiamy już o tym, jak moglibyśmy ułatwić wydawanie uczelniom decyzji budowlanych, dotyczących budowy akademików. Z doświadczenia wiem, jak długo te procedury trwają. Potrzebne są szybkie pozwolenia na budowę i szybkie odbiory, miasto ma na to wpływ - uważa Stanisław Mazur.

Zastrzega, że te ułatwienia dotyczyłyby również inwestorów, którzy budują prywatne akademiki, też potrzebne w Krakowie. Ta deklaracja jest o tyle ważna, że pomoc przy budowie akademików obiecuje uczelniom również rząd.

Redagowała: Dorota Gut

 Zaprosz znajomych do dyskusji

Odblokuj dostęp do tekstu swoim znajomym

Wpisz adres wybranej osoby, a my wyślemy jej bezpłatny
dostęp do tego artykułu



Minister nauki wymienił cały skład Komitetu Polityki Naukowej

KRAJ 31.05.2024, 16:41

Alicja Gardulska



• Nowy przewodniczący Komitetu Polityki Naukowej były rektor SGH prof. Tomasz Szapiro (Fot. Adam Stępień / Agencja Wyborcza.pl)

Minister nauki Dariusz Wiczorek ma 12 nowych doradców naukowych. Wyrzucił wszystkich, których powołał jego poprzednik.

Komitet Polityki Naukowej jest organem pomocniczym ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Art. 340 Ustawy o szkolnictwie wyższym mówi, że "przeprowadza ewaluację realizacji polityki naukowej państwa i opiniuje dokumenty przedstawione przez ministra". W skład KPN wchodzi 12 powołanych przez ministra członków. Kadencja trwa pięć lat. Ta sama osoba może pełnić funkcję członka Komitetu nie dłużej niż przez dwie kolejne kadencje.

W środę wiceminister nauki Maciej Gdula wręczył nominacje 12 nowym naukowym doradcom. Przewodniczącym Komitetu został prof. Tomasz Szapiro, były rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

REKLAMA

REKLAMA

Ale większe emocje niż sam skład komitetu wywołał sposób jego powołania.

Minister nauki: Prawda jest brutalna, mamy za dużo uczelni w Polsce



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

REKLAMA

Dr Natalia Letki, socjolożka z Uniwersytetu Warszawskiego, która była członkinią KPN w latach 2018-20, zwróciła uwagę na to, że minister nauki powołał nowy skład na kadencję 2022-27, czyli na czas, kiedy nie był jeszcze ministrem. A ze strony internetowej Komitetu "wygumkowano" osoby powołane przez ministra Przemysława Czarnka w 2022 r.




Komitet Polityki Naukowej na pięć, a nie dwa lata

Tu słowo wyjaśnienia. Komitet Polityki Naukowej w dzisiejszym kształcie opisano w znowelizowanej w 2018 r. Ustawie o nauce i szkolnictwie wyższym. Tyle że za czasów byłego ministra nauki i wicepremiera w rządzie PiS Jarosława Gowina członków KPN powoływano na dwuletnią kadencję.

Jego następcą Przemysław Czarnek swoją dwunastkę powołał na kadencję 2022-24. "W tym gronie nie ma ani jednego głośnego nazwiska" - pisał wówczas portal OKO.press, który przeanalizował skład i dorobek naukowy Komitetu. Siedmioro spośród doradców byłego ministra reprezentowało nauki społeczne i humanistyczne. Jedną trzecią składu stanowili przedstawiciele uczelni katolickich.

Rząd zawiesi nabór na nowopowstałych kierunkach lekarskich. W uczelniach trwają kontrole



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Czarnkowi doradcy mieli skończyć urzędowanie w tym roku, ale poprzednia ekipa w ostatniej chwili wydłużyła kadencję KPN z dwóch do pięciu lat.

Zmiana przeszła niemal niezauważona, bo została wpisana w duży pakiet zmian. Była częścią nowelizacji "Karty Nauczyciela, ustawy o instytutach badawczych, ustawy Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw". Posłowie rozstrzygali w niej m.in. kwestie związane z emeryturami

nauczycielskimi, komisjami konkursowymi, które wybierają dyrektorów szkół, czy instytutami badawczymi.

REKLAMA

REKLAMA

W uzasadnieniu napisano, że ma to związek z przyjęciem w 2022 r. "Polityki Naukowej Państwa". Tłumaczono, że polityka naukowa powinna być oceniana po "rozsądnym okresie funkcjonowania dokumentu strategicznego", czyli po pięciu latach. Stąd potrzeba wydłużenia także kadencji Komitetu. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego i Nauki odebrała wówczas te zmiany jako niezrozumiałe. Jej członkowie przypominali, że wcześniejszy zapis "nie rządzij niż co pięć lat" pozwalał "reagować na zmiany w świecie nauki, kształcenia i w otoczeniu gospodarczym".

Zmianę próbowała zatrzymać posłanka Kinga Gajewska z Koalicji Obywatelskiej.

- Państwo chcecie sprawić, aby w listopadzie ta sama komisja była w tym samym składzie już na nowe rządy. Wiecie, że przegracie wybory, ale chcecie mieć swoich w Komitecie Polityki Naukowej - mówiła do posłów ówczesnie rządzącej Zjednoczonej Prawicy podczas prac nad nowelizacją w Sejmie.

Rzeczniczka resortu: To minister decyduje o składzie

W Ministerstwie Nauki słyszymy, że kadencja Komitetu pozostała niezmienną, zmienił się wyłącznie skład.

REKLAMA

"Wymiana jednego lub kilku członków, a nawet całego składu KPN nie powoduje zmiany kadencji" - czytamy w odpowiedzi, którą przesłała nam rzeczniczka ministra Natalia Żyto.

"Należy pamiętać, że KPN jest organem ministra nauki, zatem minister decyduje, kto zasiada w jego składzie. Minister w trakcie trwania kadencji ma prawo wymienić członków składu. Nie ma potrzeby, aby ustawa regulowała sposób odwołania, ponieważ przez domniemanie należy rozumieć, że ten, kto powołuje, ma prawo też odwołać" - tłumaczy dalej.

"Zatrudnianie badaczy ze świata nie będzie się opłacało". Humanisci o nowej liście czasopism

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



Ze schowka

Moje greckie święta. Taniec łączy pokolenia. Dzieci uczą się go na WF-ie albo chodzą na kursy

DUŻY FORMAT



ZAJRZYJ DO SCHOWKA

W odpowiedzi czytamy też, że skoro ustawa nie reguluje sposobu powoływania KPN, daje ministrowi swobodę decydowania w tej kwestii. "Minister w dowolny sposób może powoływać i odwoływać gremia będące w jego kompetencji" - pisze rzeczniczka.

A dlaczego nazwiska wskazane wcześniej przez ministra Czarnka zniknęły ze strony? "Strona KPN jest w trakcie przebudowy, poprzedni skład na nią niedługo wróci" - zapewnia Natalia Żyto.

Komitet bez informatyka

- Zaczynają państwo swoją misję w niezwykle istotnym momencie, bo jesteście w trakcie przygotowywania nowelizacji ustawy - mówił podczas pierwszego posiedzenia Komitetu wiceminister Gdula. Z relacji na stronie internetowej resortu wynika, że chciał też, by naukowcy pochylili się nad "nad rozwojem nowych technologii oraz przemianami demograficznymi, które stają się wyzwaniem dla świata nauki".

REKLAMA

Doradcy mają też odnieść się do nowego pomysłu na ocenę czasopism naukowych, czyli rozdzielenia kryteriów dla nauk ścisłych i tych społeczno-humanistycznych.

- Chciałbym, abyśmy jak najwięcej dyskutowali o różnicach między naukami ścisłymi a technicznymi, społecznymi, humanistycznymi i teologicznymi. To temat wciąż aktualny od dziesięciu lat - mówił Gdula.

To właśnie proporcje między przedstawicielami różnych dziedzin nauki wywołują komentarze. Tym bardziej że w przeszłości zwracano na to szczególną uwagę. "Minister powołuje członków KPN, kierując się zasadami zapewnienia reprezentacji różnych dziedzin naukowych, różnych rodzajów jednostek naukowych, a także różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego" - pisano na stronie resortu w 2014 r., kiedy kierowała nim Lena Kolarska-Bobińska. Zarówno ona, jak i minister Jarosław Gowin ogłaszali nabór na członków KPN.

"Dwoje prawników, dwoje ekonomistów i dwóch politologów, za to ani jednego matematyka, fizyka, biologa, chemika czy informatyka. Czy ten skład odzwierciedla myślenie ministerstwa nauki o priorytetach w

rozwoju nauki polskiej?" - napisał w serwisie X prof. Stefan Dziembowski, informatyk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Stefan Dziembowski
@SteDziembowski · Obserwuj

Dwoje prawników, dwoje ekonomistów i dwóch politologów, za to ani jednego matematyka, fizyka, biologa, chemika, czy informatyka. Czy ten skład odzwierciedla myślenie @MNiSW_GOV_PL o priorytetach w rozwoju nauki polskiej? @wieczorekdarek @m_gdula @MarekGzik

Skład Komitetu Polityki Naukowej powołanego na kadencję 2022-2027:

1. dr hab. Piotr Bajor,
2. prof. dr hab. n. med. Jakub Fichna,
3. prof. dr hab. Ewa Gruza,
4. prof. dr hab. Wojciech Jakubowski,
5. dr Andrzej Kiebała,
6. prof. dr hab. Małgorzata Kossowska,
7. prof. dr hab. inż. Agnieszka Sobczak-Kupiec,
8. prof. dr hab. Tomasz Szapiro,
9. dr Magda Szcześniak,
10. prof. dr hab. inż. Wojciech Wolański,
11. dr hab. Joanna Wolszczak-Derlacz,
12. dr hab. inż. Jacek Wróbel.

12:47 PM · 29 maj 2024

54 Odpowiedz Skopiuj link

Przeczytaj 10 odpowiedzi

Prof. Piotr Sankowski, prezes IDEAS NCBR, ośrodka badawczo-rozwojowego zajmującego się AI, ubolewa, że nie w wśród nich specjaliści od sztucznej inteligencji.

W skład Komitetu Polityki Naukowej weszli:

- Dr hab. Piotr Bajor - politolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Prof. dr hab. n. med. Jakub Fichna - farmaceuta i biochemik, wykładowca Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.
- Prof. dr hab. Ewa Gruza - prawniczka, profesorka Uniwersytetu Warszawskiego, była członkini Trybunału Stanu.
- Prof. dr hab. Wojciech Jakubowski - politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dr Andrzej Kiebała - doktor nauk prawnych z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.
- Prof. dr hab. Małgorzata Kossowska - psycholog z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Prof. dr hab. inż. Agnieszka Sobczak-Kupiec - profesor nauk inżynierijno-technicznych z Politechniki Krakowskiej.
- Prof. dr hab. Tomasz Szapiro - ekonomista, były rektor Szkoły Głównej Handlowej.
- Dr Magda Szcześniak - kulturoznawczyni z Uniwersytetu Warszawskiego.

Temkin z Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej o łączeniu uczelni. "Lewica rozczarowuje"

SZKOLNICTWO WYŻSZE 03.06.2024, 05:07

Alicja Gardulska

"Deklarując na początku swojej kadencji, że więcej pieniędzy nie będzie, minister Wieczorek okazał się słabym politykiem i nieudolnym załatwiaczem" - uważa filozof Aleksander Temkin, przewodniczący Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej.

REKLAMA

Alicja Gardulska: - Minister nauki namawia uczelnie publiczne, by się łączyły. Obiecuje wyższą subwencję. Ma to być odpowiedź na malejącą liczbę studentów. W rozmowie z "Wyborczą" mówił: "Demografia jest nieubłagana. Nikt nie będzie zamykał uczelni publicznych, ale i one nie unikną problemów finansowych". Pana pomysł łączenia uczelni oburzył. Dlaczego?

Aleksander Temkin, filozof, działacz społeczny, współzałożyciel Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej: - Do tej pory nie komentowałem działań ministerstwa, żeby nie wchodzić resortowi na głowę. Głównie dlatego, że budził i po części nadal budzi nadzieje.

REKLAMA

To, co się stało?

- Pamięta pani, jakie były reakcje, kiedy się okazało, że ministrem nauki zostanie nienaukowiec? Mówiono, że szef resortu nie musi się znać na nauce i uczelniach, bo jest od czego innego. Ma być sprawnym politykiem i załatwiaczem.

Tak było.

- Tymczasem minister Dariusz Wieczorek mówi, że wygłodzone po PiS uczelnie czekają już tylko dalsze oszczędności.

REKLAMA

KOMITET KRYZYSOWY
HUMANISTYKI
POLSKIEJ

NAUKA

NOWA LEWICA

SZKOLNICTWO
WYŻSZE

UCZELNIE

Minister nauki: Prawda jest brutalna, mamy za dużo uczelni w Polsce



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Chodzi panu o zapowiedzi, że więcej pieniędzy w budżecie na uczelnie nie będzie, bo wydatki państwa są dziś przestawione na produkcję wojenną?

- Dokładnie. Deklarując na początku swojej kadencji, że więcej pieniędzy nie będzie, minister Wieczorek okazał się słabym politykiem i nieudolnym załatwiaczem. Mówimy przecież o wiceprzewodniczącym Lewicy.

Mocne słowa.

- Czy Lewica, która w ostatnich wyborach dostała 6,9 proc. głosów, chce rozczarować ostatnie środowiska miejskie, które na nią głosują? Stracić na tych oszczędnościach ministra półtora procent głosów i wypaść z gry? Bo przecież to, co słyszymy o finansowaniu nauki, to zupełne kapitulantwo.

Jak mamy teraz uwierzyć, że ministrowi uda się wyjść poza to kapitulantwo podczas tworzenia nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, którą zapowiada? Czy będzie w stanie stworzyć system, w którym uczelnie będą sensownie oceniane i staną się przyjaznymi miejscami pracy? Minister nauki ma do tego wymarzoną legitymizację. Tylko czy nie zabraknie mu wizji, czego właściwie chce od uczelni i jak ich rozwój ma się wpisywać w rozwój kraju?

Ale trzeba oddać ministrowi sprawiedliwość: nauczyciele akademicy i pracownicy administracji uczelni dostali podwyżki.

- Sektor jest potwornie niedofinansowany. Jedna runda podwyżek niczego nie załatwia. Zresztą w założeniu miały wyłącznie wyrównać inflację z ostatnich lat. We wrześniu ubiegłego roku protestowaliśmy w budynku Ministerstwa Finansów z hasłem, że "płace w nauce zmuszają nas do bezdzietności". I to się nie zmieniło. Niemożliwe jest przetrwanie za pensję młodego naukowca w dużym mieście, zwłaszcza kiedy ma się rodzinę.

Może trzeba spojrzeć na słowa ministra nauki w szerszym kontekście. W marcu premier Donald Tusk mówił na naszych łamach: "Musimy mentalnie oswoić się z nadejściem nowej epoki, przedwojennej".

- Oczywiście, minister zasłania się koniecznością podwyższenia wydatków na obronność. Ale 10 mld zł na Tarczę Wschód to nie jest dużo. Problem powstaje wtedy, gdy połączymy te wydatki ze spadkiem wpływów do budżetu. I tu zwracam się do ministra finansów: dlaczego tworzy pan budżet, który nie jest rozwojowy, ale konsumpcyjny. Jeżeli decydujemy się na prezenty socjalne dla grup nieźle sobie radzących, jeżeli przejadamy budżet oferując zniżki branży beauty, wakacje od ZUS etc., to nie starczy na rozwój.

REKLAMA

Rozwój, czyli także inwestowanie w naukę i uczelnie?

- Kraje, które wygrywały największe konflikty zbrojne z II wojną światową włącznie, przed i często w trakcie konfliktu zwiększały swoje wydatki na badania i rozwój, a nie je cięły. Także czasach przedwojennych, jeśli chcemy wzmacniać swoją pozycję, to bierzmy przykład od zwycięzców.

Wróćmy do samego pomysłu łączenia uczelni. Według pana to nie jest sposób na niż demograficzny?

- Jeszcze do niedawna minister Wierzbowski mówił, że stawia na jakość, na dydaktykę. Teraz opowiada, że odpowiedzią na zmniejszającą się liczbę studentów jest konsolidacja uczelni, podczas gdy powinno nią być zmniejszanie grup ćwiczeniowych dla studentów.

Dlaczego?

- Uniwersytety na miarę XXI wieku nie mogą uczyć jak w pruskiej szkole. Prawdziwa wiedza i kompetencje przyszłości nie będą rodziły się na przeładowanych wykładach, ale w nowych formach: projektujących, rozwiązujących problemy, uczących przez doświadczenie, personalizujących proces uczenia. Tego nie da się zrobić w dwudziesto-trzydziestoosobowych grupach zajęciowych.

REKLAMA

Dla naukowców dydaktyka nie kończy się w sali zajęciowej, studenci szukają indywidualnego kontaktu, chcą się rozwijać w kołach naukowych, w zespołach badawczych. Każdy kolejny student w grupie oznacza mniej czasu i uwagi dla każdego z nich.

To jest warunek dobrego wykształcenia Polaków. Jeśli chcemy mówić o jakości w kontekście niżu demograficznego, mówmy o tym. Wstrząs tym, co proponuje minister, nie dotyczy tylko środowiska naukowego, ale też wielu związkowców i działaczy Lewicy. Słyszę o tym od polityków dawnego SLD i w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nie podam nazwisk, niech minister uwierzy mi na słowo lub rozejrzy się po własnym zapleczu politycznym.

Minister tłumaczy, że konsolidacje uczelni wpłyną na podnoszenie ich jakości. Chce, by łączyły się szkoły o podobnej wielkości, potencjale i profilu kształcenia. Bo, mówiąc najprościej, duży może więcej. Np. łatwiej będzie pozyskiwać unijne fundusze.

- To zwykłe żonglowanie słowami, wszystko można nazwać podnoszeniem jakości. W ciągu ostatnich dziesięciu lat doświadczyliśmy tego, że słowa nie mają znaczenia. Jakość nie ma znaczenia, autonomia nie ma znaczenia.

Ze schowka

Moje greckie święta. Taniec łączy pokolenia. Dzieci uczą się go na WF-ie albo chodzą na kursy

DUŻY FORMAT



ZAJRZYJ DO SCHOWKA

REKLAMA

Jeśli łączenie będzie oznaczało znikanie uczelni z mniejszych i średnich ośrodków, to tysiące studentów utraci dostęp do studiów, co oznacza zmarnowanie potencjału ludzkiego i powrót do idei taniej montowni Europy.

Minister zastrzega, że chodzi o uczelnie podobnej wielkości.

- Większymi organizmami trudno zarządzać, administracja uniwersytecka już teraz jest nieefektywna, narzekają na to przedsiębiorcy, mówiąc, że z uczelniami trudno się współpracuje. Te problemy znacznie wzrosną po konsolidacjach. W czasach, gdy potrzebujemy zwinności i zdolności do adaptacji, wielkość może zacząć być przeszkodą.

Czyli uczelnie nie powinny zupełnie zaciskać pasa?

- To zabawne pytanie po okresie wieloletnich oszczędności na nauce oraz w sytuacji, w której rząd chce przegłosować program 20 mld zł dopłat dla deweloperów w formie kredytu 0 proc. lub oferuje ulgi dla jednej z najzamożniejszych grup społecznych, tj. informatyków. Powtarzam, że minister finansów proponuje budżet konsumpcyjny, rozdawniczy, a nie rozwojowy.

To powiedzmy jeszcze o tym, co przed nami. Pod koniec czerwca ma być gotowy projekt nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym.

- Mam nadzieję, że minister Wieczorek wykorzysta ostatnie afery, by uporządkować wiele rzeczy. Mam na myśli np. sprawę kupowania dyplomów w Collegium Humanum. To, co się stało, daje ministrowi potężną legitymizację do tego, by uporządkować sektor uczelni niepublicznych. Mamy kilka bardzo dobrych szkół niepublicznych, ale sporo pozostawia wiele do życzenia.

Druga sprawa to wybory rektorskie, które w wielu ośrodkach urągały przyzwoitości. Np. na Uniwersytecie Radomskim i Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie wykluczono kontrkandydatów rektora z udziału w wyborach. W innych miejscach "ustawione" było głosowanie samorządów studenckich.

rektor rozmawiał sam ze sobą. Poseł domaga się odwołania rektora

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



I tu jest miejsce na wypracowanie lepszych stosunków władzy na uczelniach i większej partycypacji pracowników w wyborach władz. To daje też przestrzeń na nową wizję roli samorządów studenckich czy też na system, w którym więcej do powiedzenia mieliby młodszy pracownicy naukowcy. Na zmiany, które by sprawiły, że uczelnie przestaną być takim politycznym bagnem, jakim często są dziś. Dziś uczą młodych cynicznego podejścia do demokracji.

Wreszcie - minister jest szczecinianinem, więc ma mocny mandat do tego, żeby zaproponować wizję konkurencji naukowej, która nie jest niszcząca dla mniejszych ośrodków naukowych.

Mam wrażenie, że o wszystkich tych sprawach minister mówił.

- Tak, i za te zapowiedzi trzeba go pochwalić. Ale po wypowiedziach o konsolidacjach uczelni i oszczędzaniu wolę reagować zawczasu, zanim będzie za późno. Minister nie powinien koncentrować się na pomysły łączenia uczelni, kiedy ludzie z nich odchodzą, bo nie mają już siły brać udziału w systemie, który został kompletnie zepsuty przez dziesięć lat eksperymentów i złych rządów. Na uczelniach panuje gigantyczna frustracja. Przecież nawet wiceminister nauki Maciej Gdula mówił o tym w rozmowie z "Wyborczą".

Minister Wieczorek zastrzegł, że nie zrobi rewolucji.

- To, o czym mówię, to nie rewolucja. Nikt jej nie chce. Cieszę się z tej zapowiedzi ministra, ale to go nie zwalnia od posiadania wizji. Brak wizji jest równie groźny jak rewolucja.

Redagowała Natalia Mazur

1

KOMITET KRYZYSOWY
HUMANISTYKI
POLSKIEJ

NAUKA

NOWA LEWICA

SZKOLNICTWO
WYŻSZE

UCZELNIE



Małgorzata Bujara poleca



MUZYKA

"Nikt na to nie zasługuje, ale i tak mnie to jara". Podsiadło wrócił na stadiony



UCHODŹCY Z UKRAINY

Od lipca nowe zasady pomocy uchodźcom z Ukrainy. "Musimy wiedzieć, kim są ci ludzie"



CENTRA USŁUG WSPÓLNYCH

Żegnaj Polsko, witajcie Indie. "Transformacje na tym rynku pracy zmiernają w jednym kierunku"

REKLAMA

Czytaj teraz

Ministerstwo Zdrowia wstrzymuje przyjęcia

Co z medycyną w Kaliszu

Uniwersytet Kaliski nie dostał zgody resortu na rozpoczęcie naboru na studia lekarskie. Władze uczelni liczą na pozytywną decyzję Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Janusz Jaros

Ministerstwo Zdrowia opublikowało w poniedziałek (27 maja) projekt rozporządzenia ws. limitów przyjęć na kierunek lekarski w roku 2024/2025. Zabrakło tam dziewięciu szkół, które otrzymały negatywną opinię Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA). Wśród nich nie ma dwóch uczelni z Wielkopolski: Poznańskiej Akademii Medycznej Nauk Stosowanych im. Księcia Mieszka I i Uniwersytetu Kaliskiego, który mimo negatywnej opinii PKA rozpoczął kształcenie lekarzy już w zeszłym roku.

W połowie lutego br. nowy minister nauki Dariusz Wieczorek zapowiedział weryfikację nowych kierunków lekarskich. – Wyszliśmy do PKA z prośbą o kontrolę tych kierunków, by zweryfikować je pod kątem jakości kształcenia – oświadczył.

Zapewniał, że nie zamierza zamykać tych kierunków. – Będziemy działali tak, żeby jak najmniej ucierpieli na tym studenci – deklarował. Wyjaśniał, że jeśli dojdzie do zamknięcia medycyny w którejkolwiek uczelni, jej studenci będą mogli kontynuować naukę w innych publicznych szkołach wyższych.

Jedną z pierwszych decyzji ministra Wieczorka było cofnięcie decyzji jego poprzednika Przemysława Czarnka o przyznaniu raczkującej, kaliskiej uczelni wielomilionowej dotacji na budowę prosektorium. A to właśnie brak prosektorium był głównym powodem negatywnej decyzji PKA. Rektor Uniwersytetu Kaliskiego prof. Andrzej Wojtyła twierdzi jednak, że i bez tej dotacji uczelnia sobie poradzi, bo może korzystać z prosektorium w miejscowym szpitalu.



• Prof. Andrzej Wojtyła, rektor Uniwersytetu Kaliskiego

FOT. JANUSZ JAROS

Co ze szpitalem

– Ze względu na doniesienia medialne PKA wizytowała nas jako pierwszą ze wszystkich uczelni, które nie otrzymały pozytywnej oceny PKA, a dostały pozytywne decyzje ministra nauki i szkolnictwa wyższego – wyjaśnia prof. Wojtyła. I dodaje, że lada dzień ma wpłynąć decyzja dopuszczająca prowadzenie kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Kaliskim.

– PKA zapowiedziała, że dadzą nam zalecenia na kolejne lata. Chodzi o to, że po drugim roku studiów musimy przygotować część kliniczną. I już podjęliśmy w tej sprawie działania. Jesteśmy po rozmowach z dyrektorem szpitala. W ciągu najbliższych dwóch lat będziemy przekształcali Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu w szpital kliniczny. Będzie on nadzorowany przez Ministerstwo Zdrowia – zapewnia rektor uczelni.

Jednak była członkini zarządu sejmiku Wielkopolski Paulina Stochniałek oświadczyła w ub.r., że samorząd woj. wielkopolskiego nie zamierza przekazać szpitala w Kaliszu ani innego podmiotu leczniczego Ministerstwu Edukacji w ramach przekształcenia szpitali w placówki uniwersyteckie. Nie można jednak wykluczyć, że nowe władze zarządu województwa – już bez Stochniałek – zdecydują się na ten ruch.

Rektor Uniwersytetu Kaliskiego twierdzi, że i bez tego uczelnia sobie poradzi, bo nawią-

zała już współpracę ze szpitalami w Ostrowie, Pleszewie i Jarocinie. Będą tam otwierane oddziały kliniczne, na których zajęcia będą mieli studenci.

Współpracą zainteresowany jest także dyrektor szpitala w Kaliszu Radosław Kołaciński (radny Koalicji Obywatelskiej).

Zagrażają zdrowiu pacjentów

Za rządów PiS kierunki lekarskie wyrastały jak grzyby po deszczu. Największy ich wysyp był za czasów ministra Czarnka. W ub.r. na polskich uczelniach otwarto aż 14 nowych kierunków medycznych. Z tego tylko cztery uzyskały pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Samorząd lekarski alarmował, że kierunki lekarskie otwierają uczelnie kompletnie do tego nieprzygotowane. Naczelna Izba Lekarska (NIL) skierowała 8 października 2023 roku doniesienie do prokuratury, zarzucając władzom Uniwersytetu Kaliskiego „naraża-

nie na utratę zdrowia i życia przyszłych pacjentów leczonych przez lekarzy kształconych na tej uczelni”. NIL powoływał się przy tym na PKA, która dwukrotnie (5 września 2022 r. i 20 października 2022 r.) wydała negatywne opinie ws. utworzenia kierunku lekarskiego w kaliskiej uczelni.

PKA wytykała kaliskiej uczelni przede wszystkim brak prosektorium, a także sal i pracowni, w tym odpowiednio wyposażonej pracowni anatomii. Rektor Wojtyła odpierał zarzuty NIL, twierdząc, że „kształcenie lekarzy w UK odbywa się zgodnie z przepisami prawa i z zachowaniem najwyższych standardów”.

Braki w infrastrukturze i wyposażeniu uczelni rektor tłumaczy tak: – Nie mając zgody na otwarcie kierunku lekarskiego, nie mogliśmy inwestować w infrastrukturę. Np. koszt budowy prosektorium to 6-8 mln zł. Gdybym zainwestował w budowę, a potem nie dostał zgody na kształcenie lekarzy, byłbym oskarżony o niegospodarność. Z tego powodu na razie musimy prowadzić zajęcia w prosektorium szpitalnych.

„Nie uczymy się z Wikipedii”

Prokuratura pod rządami Zbigniewa Ziobry odmówiła NIL wszczęcia śledztwa, powołując się na pozytywne opinie ministra zdrowia oraz ministra edukacji i nauki. Oba resorty wydały zgodę na uruchomienie studiów mimo decyzji PKA.

Rektor Uniwersytetu Kaliskiego po porażce w październikowych wyborach parlamentarnych do Senatu złożył do Sądu Okręgowego w Kaliszu pozew przeciwko Naczelnej Izbie Lekarskiej. Prof. Wojtyła zarzucił NIL naruszenie dobrego imienia i działanie na szkodę kaliskiej uczelni. W obronie rektora i uczelni stanął samorząd studencki.

Debiutujący kierunek lekarski na UK był w ub.r. rekordy popularności – o jedno miejsce walczyło 25 osób. Obecnie 90 studentów kończy pierwszy rok studiów lekarskich. Rekrutacja na kierunek lekarski Wydziału Nauk o Zdrowiu UK miała się zacząć 3 czerwca.

– Jeśli do 30 maja nie wpłynie decyzja PKA, przesuniemy termin o tydzień – zapowiada rzecznik uczelni Jakub Banasiak. ●

Rekrutacja na kierunek lekarski
Wydziału Nauk o Zdrowiu UK
ma się zacząć 3 czerwca

Kierunek lekarski na Politechnice Bydgoskiej

Uczelnia tworzy, minister nauki analizuje

Politechnika Bydgoska otrzymała 9,5 mln zł na utworzenie i rozwój kierunku lekarskiego. Dofinansowanie przyznało Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Sandra Zakrzewska

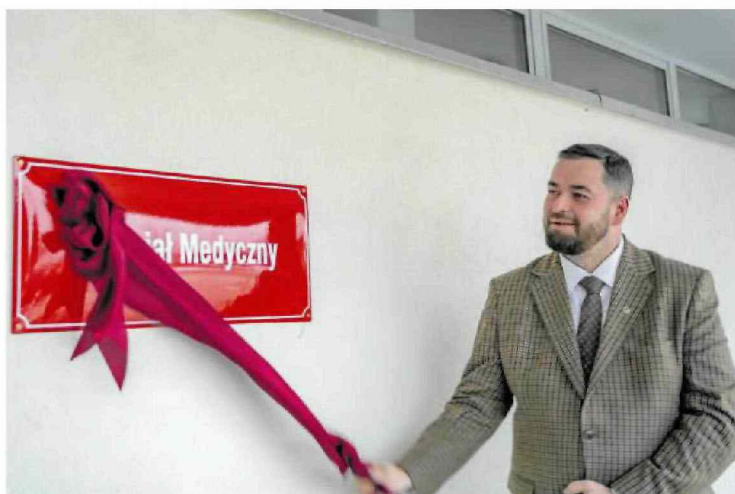
Politechnika Bydgoska pozyskała pieniądze na realizację projektu „Studenci Hipokratesa – kompleksowy program utworzenia i wdrożenia kierunku lekarskiego na Politechnice Bydgoskiej” z Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027.

Projekt ma pomóc w podniesieniu kompetencji studentów kierunku lekarskiego m.in. poprzez realizację programów stażowych i szkoleń. W projekcie planowane są też działania związane z wyposażeniem Centrum Symulacji Medycznych w nowoczesny sprzęt podnoszący jakość kształcenia przyszłych lekarzy.

– Studenci będą mieli możliwość nauki w nowoczesnie wyposażonych salach, gdzie w warunkach symulowanych realizować będą program kształcenia zgodny z obowiązującymi standardami. Nabyte kompetencje przyszłych medyków są niezbędnymi w ich codziennej pracy – mówi prof. Małgorzata Gotowska, prorektor ds. kształcenia i spraw studenckich.

To nie pierwsze pieniądze, które bydgoska uczelnia pozyskała na uruchomienie kierunku medycznego. W ubiegłym roku na ten cel otrzymała blisko 70 milionów złotych.

Studia lekarskie na Wydziale Medycznym PBŚ mają się rozpocząć w październiku. Na razie jed-



• Władze Politechniki Bydgoskiej uruchomiły oficjalnie Wydział Medyczny 1 grudnia 2023, na zdjęciu rektor uczelni prof. Marek Adamski

FOT. RYSZARD WSZOŁEK / PBŚ

nak minister nauki Dariusz Wiczorek analizuje, czy nie cofnąć zgody na otwarcie kierunku, która została wydana przez poprzednika Przemysława Czarnka. W ubiegłym roku 14 nowych uczelni rozpoczęło kształcenie lekarzy, z czego dziewięć przy negatywnej ocenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej – rząd nie zawiesił naboru na nowo powstałych kierunkach lekarskich. Na uczelniach, które rozpoczęły kształcenie w tym zakresie w ubiegłym roku, zgodnie z przepisami odbywają się obecnie kontrole Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Studia lekarskie na Wydziale Medycznym PBŚ rozpoczną się w październiku br. - Mamy wiążącą decyzję administracyjną na uruchomienie kształcenia – zaznacza dr hab. inż. Szymon Ł. Różański, prof. PBŚ, rzecznik prasowy.

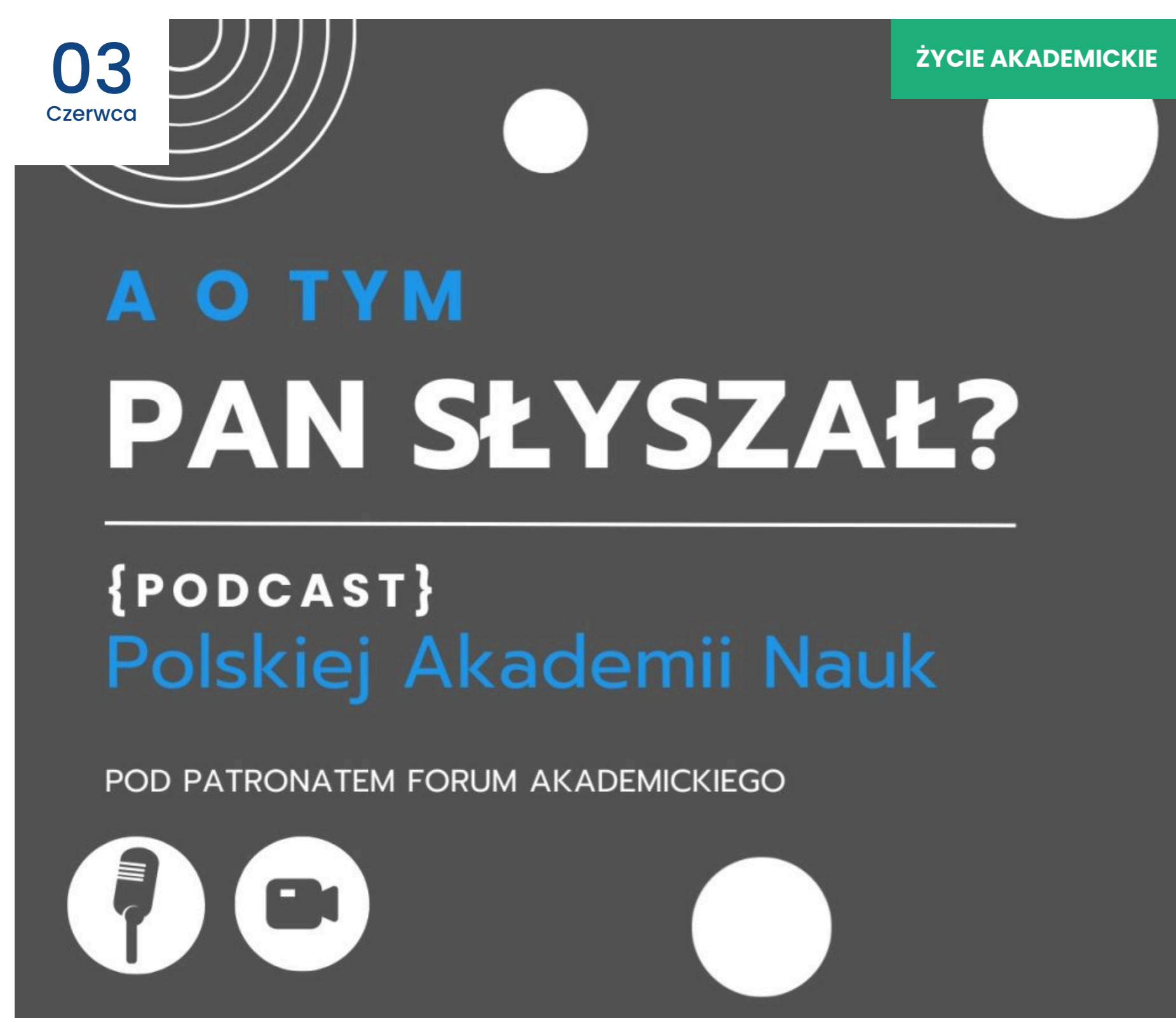
I dodaje: - Trwają przygotowania do rekrutacji na ten kierunek, podobnie jak na inne, która roz-

pocznie się w czerwcu. Wdrażamy wszystkie uwagi wskazane w opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Jednocześnie zadeklarowaliśmy pełną otwartość i chęć poddania się ponownej ocenie PKA. Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani pod względem organizacyjnym, kadrowym oraz infrastrukturalnym do rozpoczęcia kształcenia na kierunku lekarskim w nowym roku akademickim. Od samego początku w pracach związanych z utworzeniem tego kierunku przyświeca nam troska o wysoką jakość kształcenia oraz chęć utworzenia liczącego się ośrodka akademickiego w zakresie nauk medycznych. ●

wyborcza.pl

**• Więcej czytaj na
bydgoszcz.wyborcza.pl**

Aktualności



Opublikowano: 2024-06-03

Aktywność fizyczna lekiem na „epidemię samotności”?

Czy jesteśmy stworzeni do biegania? Ile i jakiej aktywności fizycznej jest korzystne dla naszego zdrowia (również psychicznego)? Odpowiedzi na te pytania w poniedziałkowym podcaście „A o tym PAN słyszał?”. Gościem będzie kardiolog sportowy prof. Łukasz Małek.

„Samotność ma podobnie negatywny wpływ na zdrowie jak wypalanie 15 papierosów dziennie i bardziej negatywny wpływ niż otyłość lub brak aktywności fizycznej” – tak swój raport z 2023 roku otwiera Naczelny Lekarz USA Vivek Murthy. Skoro efekty samotności na zdrowie przyrównać można do dobrze poznanych czynników ryzyka zdrowia,

to czy stosowane w ich przypadku środki zaradcze, takie jak aktywność fizyczna, również mogą mieć zastosowanie w przeciwdziałaniu skutkom „epidemii samotności”? Ile i jakiej aktywności fizycznej jest korzystne dla naszego zdrowia (również psychicznego)? I czy naprawdę jesteśmy stworzeni do biegania? Odpowiedzi na te pytania już w poniedziałek, 3 czerwca, w podcaście „A o tym PAN słyszał?”. Gościem będzie prof. **Łukasz Małek**, kardiolog sportowy i członek Akademii Młodych Uczonych PAN w latach 2011–16. Początek o godzinie 18:00 na: [Facebooku](#), [LinkedIn](#), [YouTube](#) i [Spotify](#).

A o tym PAN słyszał? – to nowy cykl podcastów z udziałem badaczy Polskiej Akademii Nauk, którzy wraz ze swoimi gośćmi dzielą się najświeższymi doniesieniami ze świata nauki. Audycje emitowane będą co poniedziałek, a na koniec miesiąca prof. Dariusz Jemielniak wraz z gospodarzami poszczególnych odcinków tematycznych (dr hab. Łukasz Okruszek, prof. Katarzyna Starowicz-Bubak, dr Magdalena Osial) podsumuje interesujące badania i doniesienia, rozprawi się z fake newsami, poleci ciekawe lektury i filmy. Patronat nad serią sprawuje „Forum Akademickie”.

MK



Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

- 03 Czerwca** SZKOŁY WYŻSZE Srebrny jubileusz PANS w Krośnie
- 03 Czerwca** ŻYCIE AKADEMICKIE Aktywność fizyczna lekiem na „epidemię samotności”?
- 03 Czerwca** SZKOŁY WYŻSZE UMK otworzył Centrum Nauk Technicznych
- 03 Czerwca** SPORT AKADEMICKI AMP: Rozdano medale w piłce nożnej kobiet, koszykówce i jeździectwie
- 02 Czerwca** SPRAWY NAUKI We wtorek w Krakowie badacze odpowiedzą, jak grać dla polskiej nauki
- 02 Czerwca** KONFERENCJE Perspektywy Women in Tech Summit 2024 coraz bliżej
- 02 Czerwca** SPRAWY NAUKI Psychologowie z PAN apelują do premiera i ministra nauki
- 29 Maja** ŻYCIE AKADEMICKIE Prof. Stanisław Legutko doktorem honoris causa Politechniki Opolskiej
- 29 Maja** BADANIA Badacz z ZUT opracował samoprzylepną taśmę o właściwościach biobójczych
- 29 Maja** ŻYCIE AKADEMICKIE Dwaj studenci Uniwersytetu Warszawskiego z prestiżowymi stypendiami

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.



Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

Aktualności

03

Czerwca

SZKOŁY WYŻSZE



Fot. Andrzej Romański

Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej oraz mieli do dyspozycji dodatkową jednostkę dydaktyczną – Studium Politechniczne. Dzięki ukończonej właśnie inwestycji mają możliwość pomieszczenia laboratoriów w jednym obiekcie. Uroczyste otwarcie odbyło się 29 maja.

Budynki zaprojektowano z dużymi otwartymi przestrzeniami do dydaktyki i badań. W głównym gmachu zlokalizowano pracownie dla studentów automatyki, informatyki oraz fizyki technicznej. Drugi budynek to hala, w której badacze rozwijają sterowanie maszynami numerycznymi oraz laboratorium robotyki mobilnej, a także miejsce dla projektów realizowanych przez studentów z Technicznego Koła Naukowego.

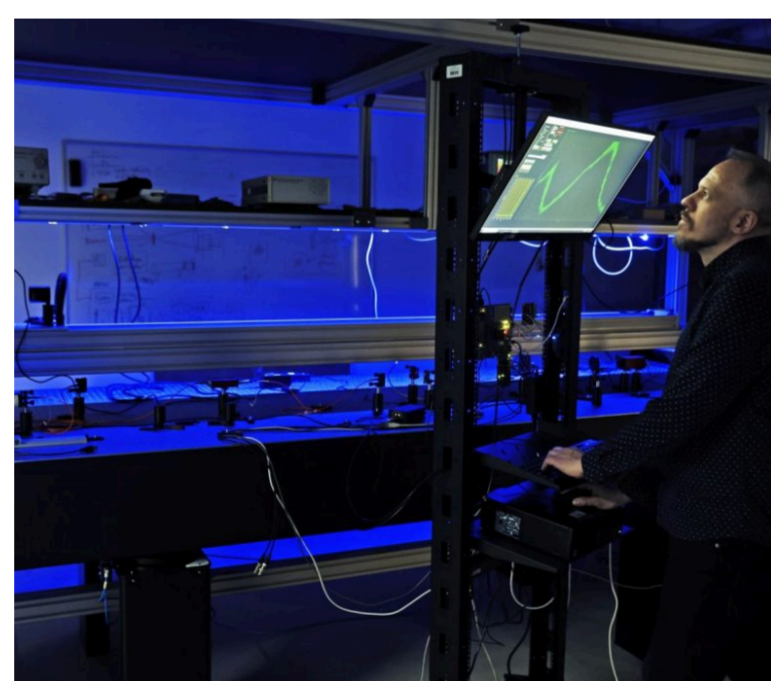
Naszą pracownię robotyki wyposażyliśmy w kilka najnowszych robotów, które posiadają możliwość wirtualizacji programowania w nowoczesnych językach tzw. wodzenia – tłumaczy dr hab. inż. Tomasz Tarczewski, dyrektor Instytutu Nauk Technicznych. – Można w niej programować robota w taki sposób, żeby naśladował ruchy programisty. Dzięki temu nasi absolwenci mogą pracować w fabrykach, w których tego typu rozwiązania już w tej chwili występują lub dopiero się pojawiają.

Naukowiec dodaje, że dziś trudno oszacować, ile kosztowało wyposażenie Centrum Nauk Technicznych, bo historia nauk technicznych na UMK sięga ponad 30 lat, w czasie których badacze gromadzili aparaturę w różnych obiektach, a teraz przenieśli ją do gmachu przy ul. Wileńskiej 7. Poza tym już w trakcie budowy Centrum udało się mocno zmodernizować m.in. pracownię robotyki, systemów rozproszonych oraz maszyn sterowanych numerycznie.

Będziemy chcieli rozwijać laboratorium robotyki mobilnej oraz laboratoria działające na styku informatyki i medycyny, bo widzimy duże możliwości zarówno wśród naszej kadry, jak również zapotrzebowanie na tego typu rozwiązania. W niedalekiej przyszłości chcielibyśmy zaproponować studia podyplomowe z automatyki i robotyki, aby nasi lokalni inżynierowie mogli nabywać dodatkowe kompetencje – zapowiada dyrektor Instytutu Nauk Technicznych.

Budowa nowoczesnego obiektu przy ul. Wileńskiej 7 kosztowała ponad 20 mln zł, z czego 15 mln zł dołożył resort nauki.

Marcin Behrendt, źródło: www.portal.umk.pl



Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Opublikowano: 2024-06-03

UMK otworzył Centrum Nauk Technicznych

Dwa budynki o łącznej powierzchni prawie 2 tys. metrów kwadratowych z pracowniami dydaktycznymi i laboratoriami przeznaczonymi do badań oraz kształcenia w zakresie robotyki, sterowania maszyn, systemów wizyjnych, automatyki i informatyki stosowanej – oficjalnie otwarto Centrum Nauk Technicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Studenci i pracownicy Instytutu Nauk Technicznych do tej pory zajmowali pomieszczenia w głównym budynku Wydziału

Zobacz również

03

Czerwca

SZKOŁY WYŻSZE

Srebrny jubileusz PANS w Krośnie

03

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Aktywność fizyczna lekiem na „epidemię samotności”?

03

Czerwca

SZKOŁY WYŻSZE

UMK otworzył Centrum Nauk Technicznych

03

Czerwca

SPORT AKADEMICKI

AMP: Rozdano medale w piłce nożnej kobiet, koszykówce i jeździectwie

02

Czerwca

SPRAWY NAUKI

We wtorek w Krakowie badacze podpowiedzą, jak grać dla polskiej nauki

02

Czerwca

KONFERENCJE

Perspektywy Women in Tech Summit 2024 coraz bliżej

02

Czerwca

SPRAWY NAUKI

Psychologowie z PAN apelują do premiera i ministra nauki

29

Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Stanisław Legutko doktorem honoris causa Politechniki Opolskiej

29

Maja

BADANIA

Badacz z ZUT opracował samoprzylepną taśmę o właściwościach biobójczych

29

Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Dwaj studenci Uniwersytetu Warszawskiego z prestiżowymi stypendiami

zobacz więcej >

Partnerzy

Minister
Nauki

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki”

FORUM
AKADEMICKIE

Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

Aktualności

02
Czerwca

SPRAWY NAUKI

Opublikowano: 2024-06-02

We wtorek w Krakowie badacze podpowiedzą, jak grać dla polskiej nauki

Zaproszeni przez Narodowe Centrum Nauki przedstawiciele środowiska naukowego z kilku ośrodków wezmą udział w organizowanym we wtorek w Krakowie spotkaniu, mającym na celu wymianę opinii i wypracowanie rozwiązań, które sprawią, że agencja będzie jeszcze lepiej odpowiadała na potrzeby badaczy. NCN nie ujawnia nazwisk zaproszonych gości.

Inicjatywa nie jest nowa. Krakowskie spotkania władz agencji ze środowiskiem naukowym zainaugurowano w 2017 roku. Zarówno to

pierwsze, jak i kolejne, dwa lata później, określano roboczo mianem „okrągłego stołu”. W ich trakcie dyskutowano nad usprawnieniem współpracy między NCN a naukowcami. Chodziło o zidentyfikowanie obszarów, w których ze względu na obowiązujące przepisy prawa albo przyjętą przez Centrum politykę, istnieją wymagania niepotrzebnie utrudniające lub wydłużające postępowanie. Uważnie przyglądano się zwłaszcza tym zapisom regulaminów, procedur i umów, które powodowały konieczność podjęcia nadmiarowych działań administracyjnych przez samych naukowców lub jednostki naukowe. Rozmawiano m.in. nad zmianami w zakresie konstrukcji wniosków oraz procesu ich oceny, oferty konkursowej, sprawozdawczością, konstruowaniem kosztorysów i rozliczaniem projektów.

Efektom były wprowadzane ułatwienia, zarówno na etapie składania wniosku, jak i realizacji projektów badawczych. Przykłady? Skrócony i szczegółowy opis projektu stanowiły wcześniej część wniosku. Zaproponowano, by oba przesunąć do sekcji „Załączniki”, dzięki czemu kierownicy projektów, niezależnie od wewnętrznych terminów przygotowania dokumentacji w danej instytucji, mogliby pracować nad merytoryczną częścią projektu aż do zamknięcia naboru. Wprowadzono także możliwość wydłużenia projektu – za zgodą kierownika jednostki – do 12 miesięcy, bez konieczności uzyskiwania zgody Centrum (wcześniej można było przedłużać najwyżej o 6 miesięcy). Wszystkie tego typu praktyczne rozwiązania (przykłady innych **TUTAJ**), miały ułatwiać realizację grantów.

Posiedzenie tzw. okrągłego stołu okazało się bardzo pożyteczne dla NCN jako instytucji, również ze względu na możliwość bezpośredniego kontaktu pracowników Centrum z osobami realizującymi granty, co przyczyni się do lepszego zrozumienia po obu stronach – podsumowywali jedno ze spotkań prof. Zbigniew Błocki, ówczesny dyrektor NCN, i Magdalena Duer-Wójcik z Zespołu ds. Informacji i Promocji NCN.

Na przeszkodzie w kontynuacji tego przedsięwzięcia stanęła pandemia koronawirusa. Jednak pod koniec ubiegłego roku prof. Robert Hasterok, przewodniczący Rady NCN, zapowiedział na naszej stronie internetowej reaktywację stacjonarnych spotkań w krakowskiej siedzibie przy ul. Twardowskiego. Najbliższe odbędzie się już we wtorek 4 czerwca.

Dyrektor i członkowie Rady NCN regularnie uczestniczą w różnych debatach i spotkaniach organizowanych na zaproszenie środowisk naukowych z całej Polski. Teraz to my zapraszamy gości do naszej siedziby. Celem jest wymiana opinii i wypracowanie rozwiązań, które sprawią, że Centrum będzie jeszcze lepiej odpowiadało na potrzeby środowiska chcącego rozwijać naukę na najwyższym poziomie – informuje Anna Korzekwa-Józefowicz, pełnomocniczka dyrektora NCN ds. komunikacji.

Jednym słowem, nawiązując do motta NCN („Gramy dla polskiej nauki”), to sami naukowcy podpowiedzą, jaka to ma być melodia. Wśród tematów będzie oferta konkursowa agencji, w tym powrót do PRELUDIUM BIS, a także organizacja PRELUDIUM dwa razy w roku. Przypomnijmy, że w lutowej uchwale Rada Młodych Naukowców postulowała zamknięcie konkursu PRELUDIUM BIS i skierowanie zaoszczędzonych środków na PRELUDIUM.

Na spotkaniu nie zabraknie zagadnień związanych z realizacją i rozliczeniem grantów – w tym zakresie dyskusja toczyć się będzie wokół m.in. kryterium umiędzynarodowienia badań oraz zwiększenia elastyczności gospodarowania środkami w ramach grantu. Kolejna drażliwa kwestia to otwarta nauka (np. stanowisko wobec czasopism drapieżnych, fundusze OA – za co można płacić).

Wraz z gośćmi rozmawiać będziemy też o polityce zatrudnienia i wynagrodzeniach w grantach. Chcemy się również wspólnie zastanowić nad tym, jak zachęcić najlepszych naukowców do recenzowania wniosków, a także nad możliwością zniesienia limitu dwóch grantów na kierownika. W ostatniej części zajmiemy się kwestiami ogólnymi, czyli np. współpracą NCN z innymi instytucjami oraz wsparciem środowiska w zabiegach o regularny wzrost budżetu Centrum – zapowiada Anna Korzekwa-Józefowicz.

W wydarzeniu wezmą udział badacze i badaczki reprezentujący różne dyscypliny i ośrodki, m.in. Białystok, Katowice, Kraków, Białowieżę, Lublin, Łódź, Poznań, Warszawę i Wrocław – w sumie 20 osób. Na liście uczestników znajdują się też przedstawiciele Rady Młodych Naukowców i Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Ze strony agencji obecni będą: dyrektor Krzysztof Józwiak (główny organizator spotkania), a także kilkoro członków Rady NCN.

Zaproszeni goście to osoby, które wcześniej zgłaszały postulaty dotyczące działalności NCN, laureaci naszych grantów, jak również grantów European Research Council i Dioscuri, badaczki i badacze żywo zainteresowani funkcjonowaniem agencji, w tym wspierający nas w staraniach o zwiększenie budżetu – dodaje Anna Korzekwa-Józefowicz.

Chcieliśmy się dowiedzieć, którzy naukowcy będą reprezentować środowisko na spotkaniu w Krakowie. Nasze pytanie pozostało jednak bez odpowiedzi. Rzeczniczka agencji zapewniła jedynie, że relacja z wydarzenia, a także szczegółowy raport zostaną udostępnione na stronie internetowej NCN.

Mariusz Karwowski

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

03
Czerwca

SZKOLY WYŻSZE

Srebrny jubileusz PANS w Krośnie

03
Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Aktywność fizyczna lekiem na „epidemię samotności”?

03
Czerwca

SZKOLY WYŻSZE

UMK otworzył Centrum Nauk Technicznych

03
Czerwca

SPORT AKADEMICKI

AMP: Rozdano medale w piłce nożnej kobiet, koszykówce i jeździectwie

02
Czerwca

SPRAWY NAUKI

We wtorek w Krakowie badacze podpowiedzą, jak grać dla polskiej nauki

02
Czerwca

KONFERENCJE

Perspektywy Women in Tech Summit 2024 coraz bliżej

02
Czerwca

SPRAWY NAUKI

Psychologowie z PAN apelują do premiera i ministra nauki

29
Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Stanisław Legutko doktorem honoris causa Politechniki Opolskiej

29
Maja

BADANIA

Badacz z ZUT opracował samoprzylepną taśmę o właściwościach biobójczych

29
Maja

ŻYCIE AKADEMICKIE

Dwaj studenci Uniwersytetu Warszawskiego z prestiżowymi stypendiami

[zobacz więcej >](#)

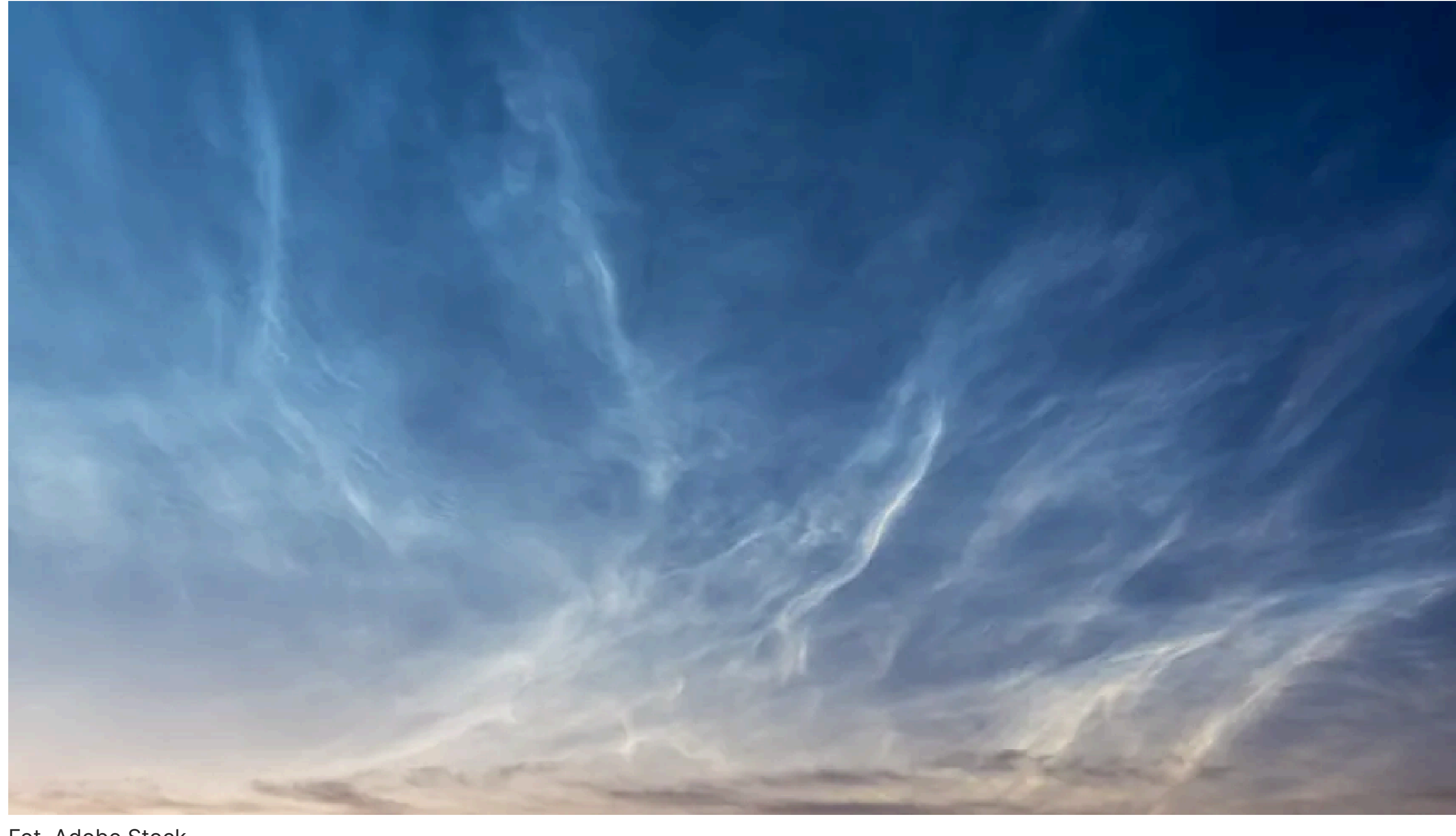
Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Astronom: w czerwcowe i lipcowe noce wypatrujemy obłoków srebrzystych

EWELENA KRAJCZYŃSKA

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Krótkie, letnie noce to najlepszy czas w roku na wypatrywanie obłoków srebrzystych. Te najwyżej położone chmury dają błękitny poblask, tkwiąc nad północnym horyzontem. Ich obserwacje to jednak zajęcie dla wytrwałych, bo obłoki są widoczne dopiero około północy.

"Wydaje się, że najkrótsze w roku noce to niekoniecznie dobry czas na obserwacje nocnego nieba. Właśnie teraz nocami Słońce chowa się bardzo płytko pod horyzontem i nawet około północy niebo jest jeszcze stosunkowo jasne" - zauważa astronom Jerzy Rafalski z Centrum Popularyzacji Kosmosu Planetarium w Toruniu.

Takie warunki dają jednak możliwość obserwacji obłoków srebrzystych, czyli polarnych chmur mezosferycznych. Choć tworzą się nad naszą planetą praktycznie cały rok, to najlepiej widoczne są właśnie w czerwcu i lipcu, dzięki temu że ukryte za horyzontem Słońce podświetla górne warstwy atmosfery.

"Okolo północy, kiedy noc jest najgłębsza, przy odpowiednich warunkach możemy zobaczyć coś na kształt rozpostartej na niebie waty. To właśnie obłoki srebrzyste, nieco dziwne chmury, dające błękitny poblask, lekko jarzące się. Nie przemieszczają się, tylko tkwią nad północnym horyzontem" - opisuje rozmówca Nauki w Polsce.

Szansa na ich zobaczenie pojawia się, kiedy jest ciemno, między godziną 23 a 1 w nocy. Należy spoglądać na północną część nieba. Niestety - jak mówi Jerzy Rafalski - nie pojawiają się każdej letniej nocy, więc nie ma gwarancji, że zobaczymy je w wybranym przez nas momencie. Trzeba liczyć na odrobinę szczęścia.

Obłoki srebrzyste to najwyżej położone chmury, tworzące się na wysokości ok. 85 km nad powierzchnią Ziemi na skutek opadania do atmosfery pyłu kosmicznego.

"Zwykle chmury, czyli skondensowana para wodna, sięgają kilkunastu kilometrów nad powierzchnią Ziemi. W przypadku obłoków srebrzystych mamy do czynienia z bardzo dużymi wysokościami, co wiąże się z niskimi temperaturami. Jest to więc para wodna przekształcona w kryształki lodu" - opisuje Jerzy Rafalski.

Do tej pory nie powstała spójna teoria skąd bierze się para wodna na tak dużych wysokościach. "Z Ziemi raczej tak wysoko nasza para wodna się nie dostaje. Niektórzy sądzą, że jej źródłem mogą być mikrokomety, które mają postać okruchów śnieżno-lodowych. Po drugie aby skondensować parę wodną potrzebujemy pyłu, mikroskopijnych cząstek, na których taka kondensacja może nastąpić. Skąd go wziąć, co jest jego źródłem? Mogą pochodzić albo z przemierzających przestrzeń kosmiczną meteoroidów, okruchów kometarnych, albo z wulkanów, które potrafią wynieść pył na potężne odległości i wysokości. Również starty rakiet, pozostawiające za sobą smugi kondensacyjne, mogą powodować pojawienie się obłoków srebrzystych" - podsumowuje astronom.

Nauka w Polsce, Ewelina Krajczyńska-Wujec

ekr/ zan/

niebo

noc

astronomia

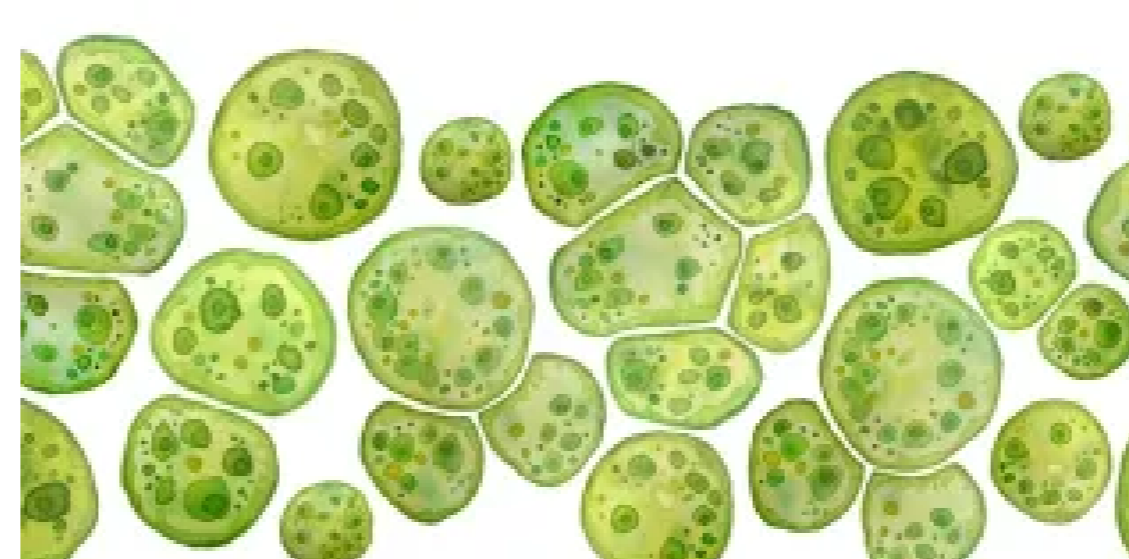
obłoki srebrzyste

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także

KOSMOS

NASA po raz drugi wyróżniła zdjęcie polskiego astrofotografa - Marcina Rosadzińskiego



ŻYCIE

Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Zoolożka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewie nie służyła celom naukowym

Podobne



ŚWIAT

Od połowy kwietnia można obserwować wiosenne roje meteorów, m.in. Lirydy



KOSMOS

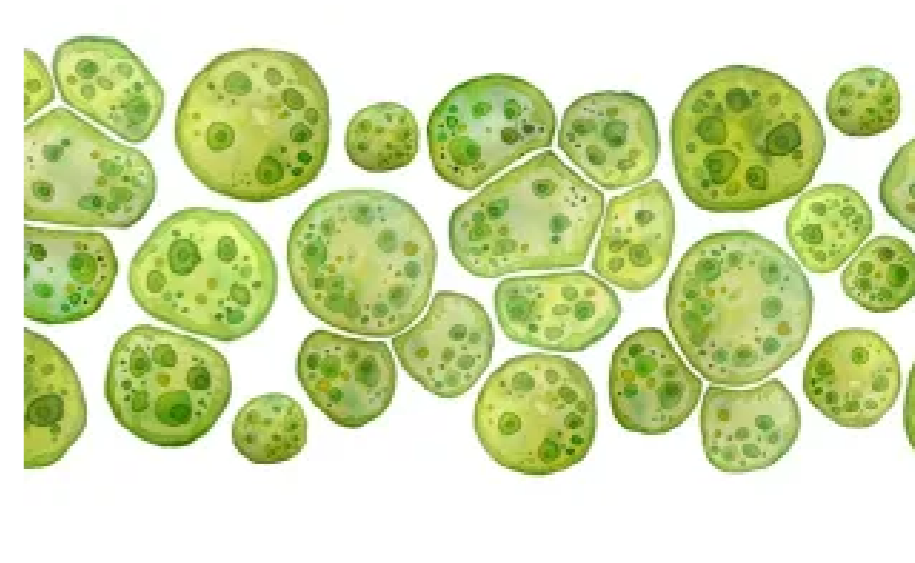
Astronom: szykujemy się na obserwacje ciekawych komet



NAGRODY

Polak autorem zdjęcia dnia NASA

POLECANE



Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów - opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania - twierdzi naukowcy.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
 Człowiek
 Zdrowie
 Życie
 Ziemia
 Kosmos
 Materia i energia
 Technologia
 Świat
 Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
 Innowacje
 Nagrody
 Prawo
 Popularyzacja
 Granty i Konkursy
 Wydarzenia
 Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
 O serwisie
 Popularyzator Nauki
 Blog
 Książka
 Newsletter
 RSS
 Mapa strony
 Wykorzystywanie treści
 Logo do pobrania
 Autoryz

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
 FUNDACJA 6/8
 00-502, Warszawa
 naukawpolsce@pap.pl
 (+48 22) 509 27 07
 (+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Energa/ Na słupach energetycznych spółki mieszka 1/4 populacji bociana białego w Polsce

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 3 minuty czytania



06.04.2024. Bocian (Ciconia ciconia) w Maćkowiicach. PAP/Darek Delmanowicz

Według szacunków, na specjalnie montowanych platformach na słupach energetycznych należących do Energi mieszka nawet 1/4 polskiej populacji bociana białego - podała w piątek spółka Grupy Orlen. 31 maja obchodzony jest Dzień Bociana Białego.

Jak poinformowała Energa, od 30 lat wraz ze swymi spółkami zależnymi współpracuje z przyrodnikami na rzecz ochrony bociana białego, a także jego siedlisk. Poza montażem platform na słupach energetycznych dla tych chronionych ptaków, energetycy pomagają też ornitologom w akcji obrączkowania. W tym roku pracownicy spółki wspierają organizowany przez przyrodników 8. Międzynarodowy Spis Bociana Białego, który odbywa się raz na 10 lat. Celem tegorocznego spisu jest m.in. stworzenie bazy gniazd bocianich, która dostępna będzie za pośrednictwem Internetu, i z której będą mogły korzystać także służby techniczne Energi Operatora.

Energa zaznaczyła, że prace na rzecz bocianów rozpoczyna jeszcze, gdy ptaki przebywają na swych zimowiskach w Afryce - wtedy energetycy montują oraz remontują platformy pod gniazda znajdujące się na słupach energetycznych. "Na tych właśnie platformach bociany rozbudowują swoje lęgowiska - wyniesione ponad linię energetyczną, co chroni je przed kontaktem z elementami infrastruktury znajdującymi się pod napięciem" - zaznaczyła spółka. Każdego roku jest to kilkaset nowych lub wyremontowanych konstrukcji.

Łącznie zainstalowano już 13,5 tys. platform pod bocianie gniazda. Najwięcej platform, prawie 6 tys., znajduje się na terenie olsztyńskiego oddziału spółki zależnej, Energi Operatora.

Anna Gawrońska, koordynator sekcji ochrony środowiska Energi Operatora, wyjaśniła, że bocianie platformy montowane są na słupach energetycznych, na których ptaki założyły gniazdo w latach poprzednich. "Energetycy nie montują konstrukcji w miejscach przez siebie wyznaczonych, lecz działają zgodnie z +wytycznymi+ przyszłych lokatorów, ponieważ jest mała szansa, że bocian zaakceptowałby miejsce z góry mu wyznaczone" - dodała Gawrońska, cytowana w informacji Energi.

Spółka Grupy Orlen zwróciła uwagę, że montaż i remonty platform dla bocianów to działania, których celem jest nie tylko ich ochrona, ale również zabezpieczenie linii energetycznych przed kontaktem z materiałem wykorzystanym przez ptaki do budowy gniazd - zdarzają się bowiem sytuacje, w których powoduje on zwarcia i w konsekwencji przerwy w dostawach energii elektrycznej.

Pracownicy Energi Operatora angażują się również w akcje obrączkowania bocianów. W grudniu 2023 r. przeszkolonych zostało 19. pracowników, którzy zgłosili się do udziału w programie obrączkowania. Szkolenie prowadzili pracownicy Centrali Obrączkowania Ptaków oraz przedstawiciele Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

"W ostatnim czasie, w ramach współpracy z Małopolskim Towarzystwem Ornitologicznym, zaobróczkowanych zostało kilka tysięcy bocianów" - przekazała spółka. Przypomniała, że obrączki pozwalają m.in. na śledzenie tras wędrowek ptaków i weryfikację zagrożeń na jakie są one narażone. "Wszystko to pozwala na zaplanowanie działań pomagających w lepszej ochronie gatunku" - podkreślono w informacji.

Spółka Grupy Orlen przypomniała też, że przyrodnicy i energetycy od lat zachęcają do włączania się w ochronę bocianów, np. poprzez zbieranie sznurków, bo ptaki znajdują je na polach, gdzie zostały pozostawione po pracach rolnych, a potem wykorzystują do wzmacniania i rozbudowy swych gniazd. Taki budulec, jak podkreślono w informacji, jest niebezpieczny zwłaszcza dla piskląt, ponieważ stwarza ryzyko zaplątania, obrażeń, a nawet śmierci.

Energa podała też, że na adres: bociany@energa-operator.pl można zgłaszać bocianie gniazda na słupach energetycznych, które nie są jeszcze wyposażone w platformę, jak również wszelkie problemy związane z już istniejącymi, np. konieczność ich wymiany lub "odchudzenia" gniazda. (PAP)

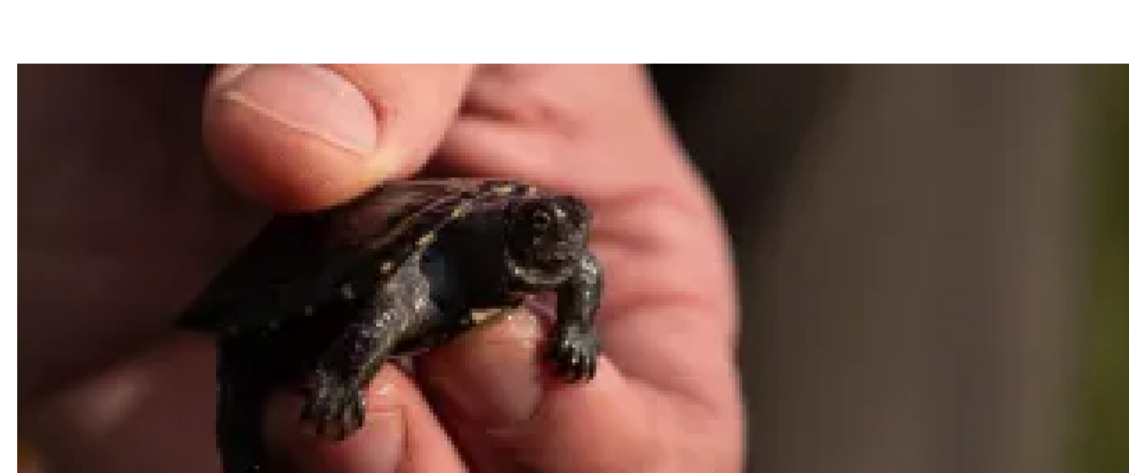
Michał Budkiewicz

mb/ malk/

bociany

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ŻYCIE
Poleski Park Narodowy: 26 tys. małych żółwi błotnych wypuszczono do zbiorników wodnych



ŻYCIE
Puszczek w Kampinosie odniósł największy sukces lęgowy od 18 lat

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze Kraj Świat

Zoolóżka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewiec nie służyła celom naukowym

Podobne

ŻYCIE
Trwa okres lęgowy bocianów. Odchowianie młodych to spore wyzwanie dla rodziców

ŻYCIE
Nadał potrzebni wolontariusze do liczenia bocianów, zwłaszcza w Polsce centralnej i pn-wsch

ŻYCIE
Suwalszczyzna/ Pierwsze bociany oznaką początku wiosny na polskim biegunie zima

POLECANE

Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów - opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania - twierdzą naukowcy.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

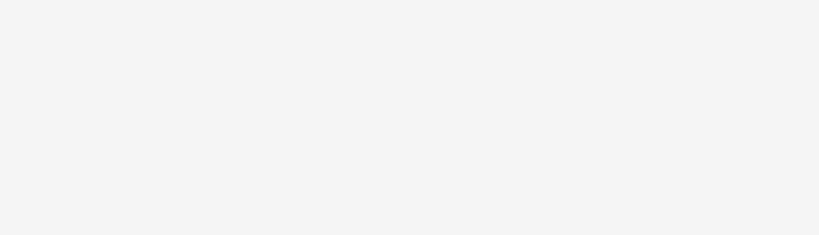
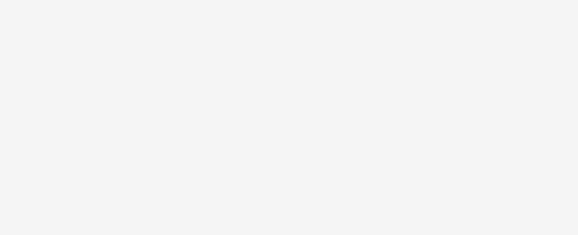
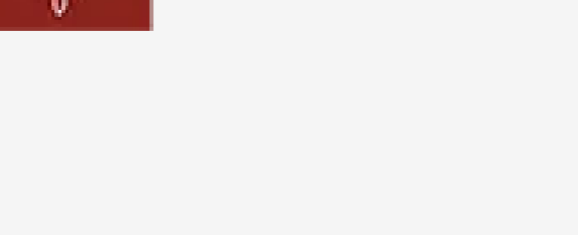
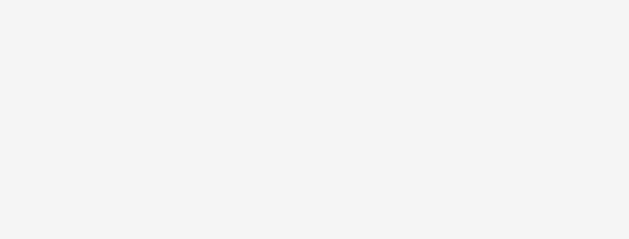
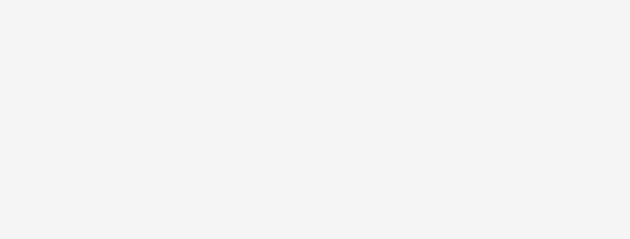
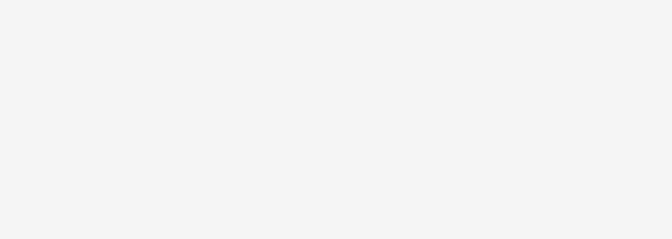
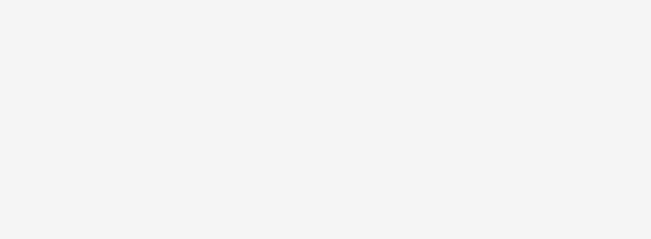
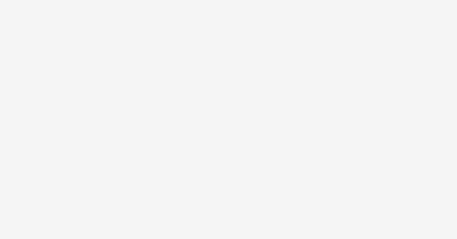
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

- Historia i Kultura
- Człowiek
- Zdrowie
- Życie
- Ziemia
- Kosmos
- Materia i energia
- Technologia
- Świat
- Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

- Uczelnie i Instytucje
- Innowacje
- Nagrody
- Prawo
- Popularyzacja
- Granty i Konkursy
- Wydarzenia
- Ludzie

OD NAS

- Konkurs dla czytelników
- O serwisie
- Popularyzator Nauki
- Blog
- Książka
- Newsletter
- RSS
- Mapa strony
- Wykorzystywanie treści
- Logo do pobrania
- Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↗

Łódzkie/ Archeolodzy odkryli w katedrze w Łowiczu nieotwierane od setek lat krypty prymasów Polski

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 3 minuty czytania



29.05.2024. Materiały zaprezentowane na konferencji prasowej nt. prowadzonych prac w podziemiach Katedry Łowickiej, 29 bm. w budynku Kurii Diecezjalnej Łowickiej. W trakcie konferencji przedstawiono odkrycie krypt arcybiskupów H. Firleja, W. Leszczyńskiego, A. Leszczyńskiego. PAP/Marjan Zubrzycki

Dwie nienaruszone od kilkuset lat krypty ze szczątkami arcybiskupów gnieźnieńskich odkryto w podziemiach katedry w Łowiczu. Doskonale zachowała się szata pogrzebowa, buty, mitra biskupia szyta złotą nitką i drobne elementy - jak krzyżyk czy pierścienie, z którymi duchownych złożono do grobu.

Podczas prac archeologicznych w podziemiach łowickiej kolegiaty archeolodzy natrafili na nieodkryte dotychczas krypty grobowe prymasów Polski. W jednej z nich stał sarkofag, w drugiej - dwie trumny.

"Są to miejsca pochówku arcybiskupów Henryka Firleja, Andrzeja Leszczyńskiego i Wacława Leszczyńskiego. Odnaleźliśmy też trzecią kryptę - prawdopodobne miejsce spoczynku prymasa Jana Przerębskiego" - powiedziała w śródmieściu na konferencji prasowej prowadząca badania archeolog Monika Kamińska.

Dodała, że dwie krypty prymasów Andrzeja i Wacława Leszczyńskich i grobowiec prymasa Henryka Firleja nie były nigdy otwierane. Tym większą wagę ma archeologiczne odkrycie w Łowiczu.

Ku zaskoczeniu archeologów w doskonałym stanie zachowało się wyposażenie grobów.



29.05.2024. Materiały zaprezentowane na konferencji prasowej nt. prowadzonych prac w podziemiach Katedry Łowickiej w budynku Kurii Diecezjalnej Łowickiej. W trakcie konferencji przedstawiono odkrycie krypt arcybiskupów H. Firleja, W. Leszczyńskiego, A. Leszczyńskiego. PAP/Marjan Zubrzycki

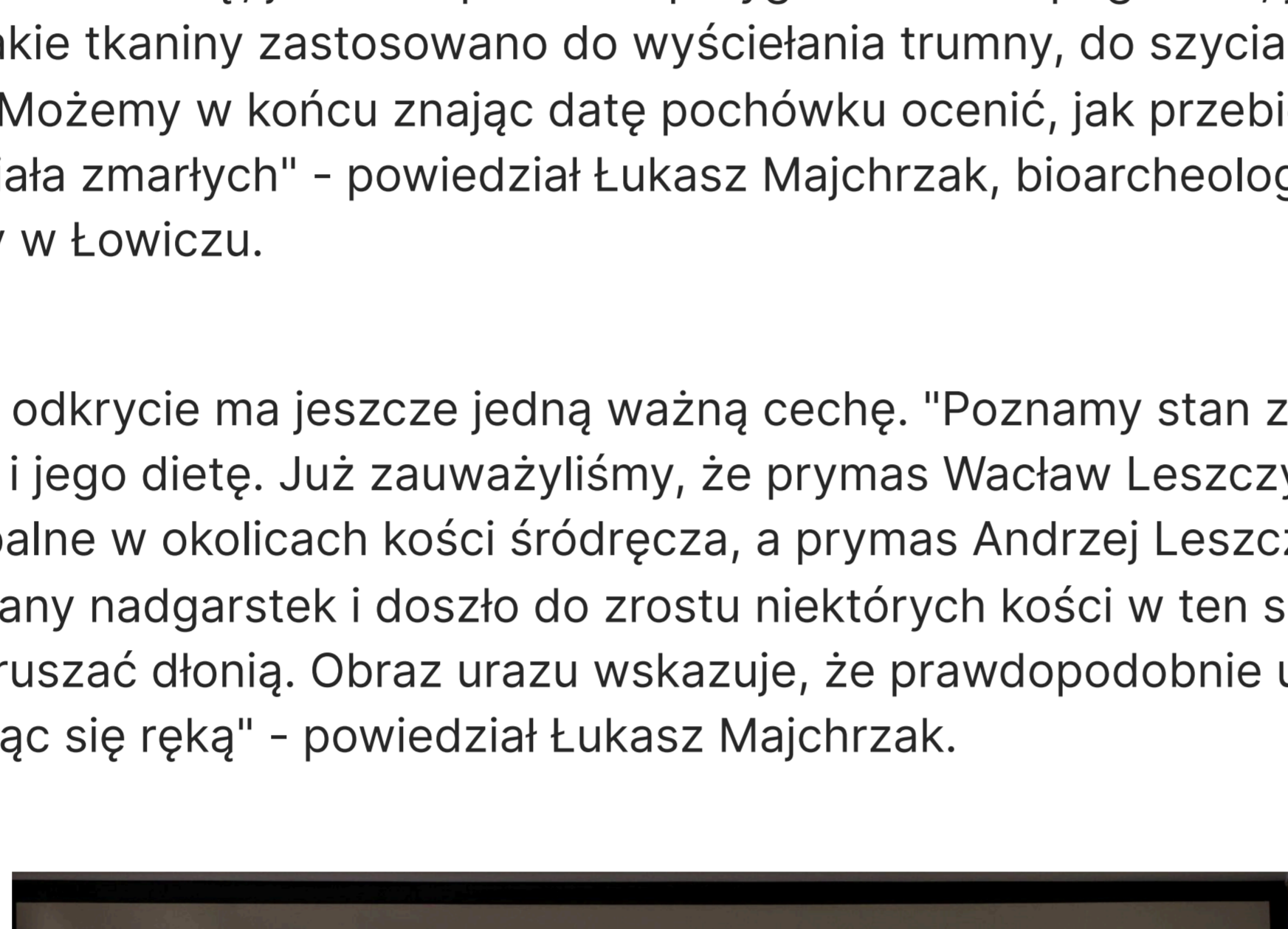
"Znaleźliśmy przepiękny złoty pierścień z herbem Wieniawa, krzyżyk - prawdopodobnie złoty i cztery złote szpilki z główką z kryształu górskiego. W drugim grobie złożony tam człowiek w prawej dłoni trzymał krzyżyk, miał też złoty pierścień i krzyżyk na łańcuszku. Mamy nadzieję, że znajdziemy jeszcze złoty kielich i złotą patere" - dodała Kamińska.

W krypcie biskupa Henryka Firleja ciało biskupa złożone było w cynowym sarkofagu. Według Moniki Kamińskiej XVII-wieczne przekazy mówiły, że prymas Firlej bał się, że umrze. Zamówił więc cynowy sarkofag w Gdańsku i kiedy opuszczał pałac biskupi, sarkofag wozili z sobą.

Badaczka podkreśliła, że tkaniny w trumnach i na szczątkach biskupów zachowały się w doskonałym stanie. To rękawiczki, ornat, obuwie i mitra szyta złotą nicią. Łącznie archeolodzy odnaleźli cztery kompletne szaty prymasowskie sprzed kilkuset lat. Trafia do konserwacji, a później prawdopodobnie zostaną wystawione w kryptach prymasowskich w Łowiczu.

"Mamy teraz wiedzę, jak biskupi zostali przygotowani do pogrzebu, jak byli ubrani. Jakie tkaniny zastosowano do wyścielenia trumny, do szycia odzieży i ornatów. Możemy w końcu znając datę pochówku ocenić, jak przebiegał rozkład ciała zmarłych" - powiedział Łukasz Majchrzak, bioarcheolog pracujący w Łowiczu.

Dodał, że odkrycie ma jeszcze jedną ważną cechę. "Poznamy stan zdrowia zmarłego i jego dietę. Już zauważyliśmy, że prymas Wacław Leszczyński miał stany zapalne w okolicach kości śródrečia, a prymas Andrzej Leszczyński miał złamany nadgarstek i doszło do zrostu niektórych kości w ten sposób, że nie mógł ruszać dłońią. Obraz uział Łukasz Majchrzak, bioarcheolog pracujący w Łowiczu.



29.05.2024. Materiały zaprezentowane na konferencji prasowej nt. prowadzonych prac w podziemiach Katedry Łowickiej w budynku Kurii Diecezjalnej Łowickiej. W trakcie konferencji przedstawiono odkrycie krypt arcybiskupów H. Firleja, W. Leszczyńskiego, A. Leszczyńskiego. PAP/Marjan Zubrzycki

Archeolodzy są pewni, że to rzadkie obecnie odkrycie, żeby natrafić na nienaruszone krypty grobowe, których od setek lat nikt nie otwierał. Praca była jednak niezwykle trudna, bo do komory grobowej zaledwie wchodził, a właściwie wpelzał przez otwór w ścianie o wymiarach zaledwie 40 do 50 cm.

Same pomieszczenia są długie, niskie i ciasne. Znaczną ich część zajmują trumny i sarkofag. Dlatego badacze pracowali w pojedynkę, na kolanach, bez szansy, żeby się odwrócić czy wyprostować. Specjalny system wentylacji tłoczył powietrze, którym oddychali, a mimo to pracowali w specjalnych szczelnych kombinezonach i maskach, żeby nie zakazić się grzybami i bakteriami zasiedlającymi krypty.

"Katedra Łowicka jest nazywana jest Wawelem Mazowsza. Odkrycie krypt czterech prymasów ma wielką wartość historyczną, ale dla mnie to odkrycie korzeni wiary. Poznajemy kulturę chrześcijańską naszej ziemi" - powiedział bp Wojciech Osiał, biskup łowicki.

W łowickiej kolegiacie pochowanych jest 12 prymasów Polski od XIV do XVIII wieku. Prace przy badaniu krypt kolegiaty w Łowiczu i budowie podziemnej trasy turystycznej trwają od 2015 roku. Przez ten czas odkryto ślady ok. 400 pochówków z czasów, kiedy pierwotny kościół rozbudowywał się do obecnego kształtu. W najbliższym czasie już istniejąca trasa o długości ok. 100 m zostanie wzbogacona o ostatnie odkrycia. Jednak zabytki z grobów prymasów będzie można podziwiać dopiero po ich zabezpieczeniu przez konserwatora zabytków.(PAP)

Nauka w Polsce, Marek Juśkiewicz

jus/ bar/

archeologia historia

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



HISTORIA I KULTURA
Historia i Kultura jest obywatelską skarbnicą wiedzy historycznej



HISTORIA I KULTURA
Kraków/ Paulini na Skalce udostępniają nową przestrzeń - Park Archeologiczny

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDZ NAS

f x n e



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Łódź/ W nowym laboratorium studenci wcielają się w kobiety w ciąży, chorych i seniorów

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Politechnika Łódzka ma nowe laboratorium, które staje się centrum projektowania i badania urządzeń, w tym prototypów. Studenci - wcielają się w kobiety w ciąży, osoby z niepełnosprawnościami lub chore - testują, czy ich projekty sprawdzą się w codziennym życiu.

Otwarte w Politechnice Łódzkiej laboratorium projektowania uniwersalnego "Design 4 All" jest przeznaczone nie tylko dla studentów, ale - jak wskazuje nazwa, uczelnia otwiera się na przemysł, udostępniając swoje najmłodsze dziecko przedsiębiorcom i projektantom z zewnątrz.

Laboratorium "Design 4 all" to 1000 m2 pomieszczeń na dwóch piętrach budynku PŁ. Do dyspozycji studentów jest m.in. farma drukarek 3D, ploter laserowy, frezarki i tokarki sterowane numerycznie, a także stanowiska VR (wirtualnej rzeczywistości).

W LabVR, czyli centrum wirtualnej rzeczywistości, znajduje się sprzęt mający umożliwić np. odczuwanie ciąży, niepełnosprawności czy turbulencji, a wszystko w bezpiecznych warunkach laboratorium.

Z kolei LabASE to dział symulacji ergonomicznych, wyposażony m.in. w system przechwytywania ruchu ciała, monitorujący aktywności fizyczne czy rejestrujący tętno.

"Laboratorium może być wykorzystywane przez studentów zajmujących się ergonomią. Projektowanie może bowiem zawierać ograniczenia, które wynikają z nas samych albo z faktu, że los spowodował konieczność innego przygotowania do życia. W laboratorium możliwe jest badanie projektów i prototypów z perspektywy osób, które mają szczególne, życiowe potrzeby" - powiedział rektor Politechniki Łódzkiej, prof. Krzysztof Józwiak.

Do dyspozycji młodych badaczy są więc okulary imitujące różne poziomy wad wzroku i naszpikowane elektroniką urządzenia badawcze, które pozwalają sprawdzić, czy sprzęty (także te najprostsze) są przyjazne np. dla kobiet w ciąży czy seniorów borykających się z określonymi dolegliwościami. To pozwoli już na etapie prototypu dostosować projekty do wymagań określonych grup odbiorców, a projekt dzięki temu będzie bardziej uniwersalny.

Korzystając z kombinezonu imitującego zaawansowaną ciążę, zwyrodnienia stawów, choroby kręgosłupa, czy urazy obniżające sprawności, projektant będzie mógł osobiście sprawdzić, jak jego projekt będzie służył takim osobom. Chodzi o ergonomię, łatwość użytkowania, także ciężar. Są to specjalne obciążniki na łokcie, kolana, czy obciążające kręgosłup kamizelki, a wszystko ze wsparciem specjalistycznego oprogramowania.

"Mamy przyrządy symulujące różne stany - niedowidzenie, konkretne choroby, niepełnosprawność czy starość" - powiedział prof. Grzegorz Granosik.

Dodał, że PŁ już przeprowadziła spotkania studentów z kół naukowych i doktorantów z menedżerami firm z branży automatyki i robotyki.

Dla biznesu to możliwość skorzystania z badań naukowych czy testowania prototypów. Dla studentów, zdobywcie praktyki przy projektowaniu, ale też szansa na znalezienie dobrej pracy.

Laboratorium zajmuje się też projektowaniem sprzętu do rehabilitacji. Takie urządzenia, które powstały w salach Politechniki, służą już pacjentom w jednym łódzkich szpitali.

Osobny dział laboratorium to technika budowy i wykorzystania dronów. Politechnika Łódzka dorobiła się już grupy studentów wyspecjalizowanych w projektowaniu i wykorzystywaniu pojazdów bezałogowych. (PAP)

Marek Juśkiewicz

jus/ ann/

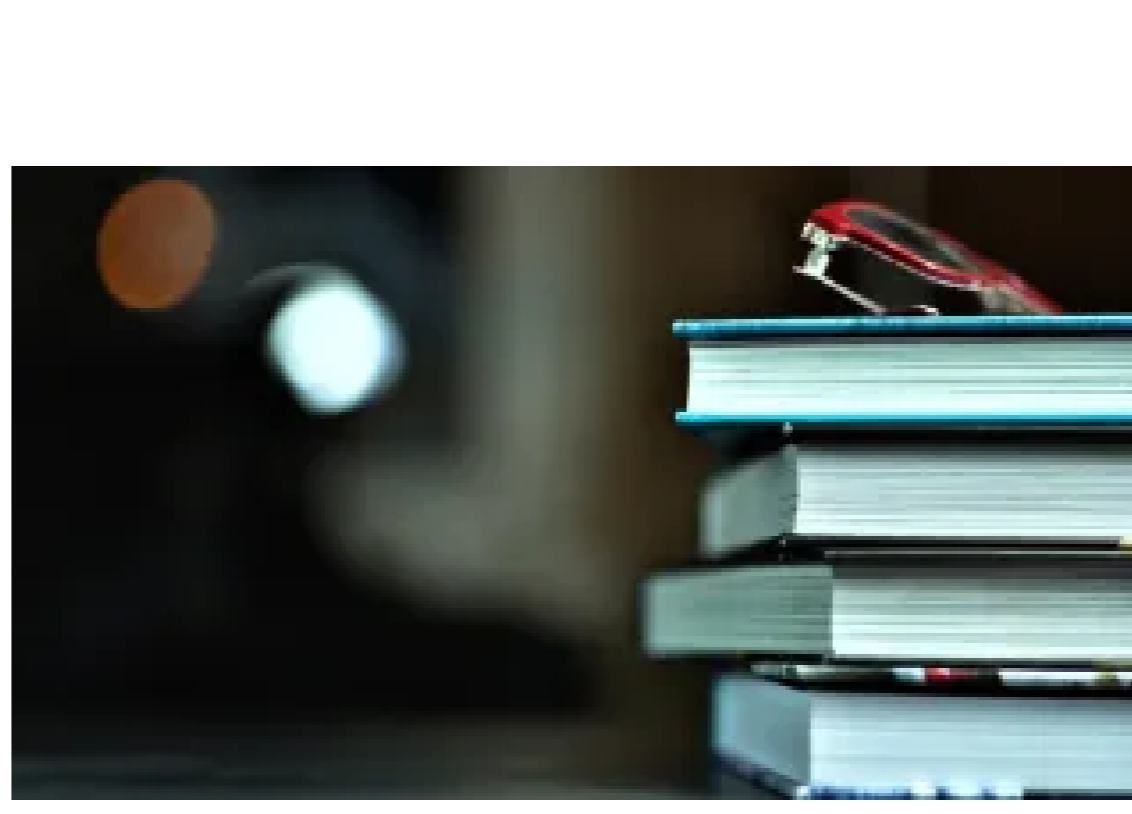
politechnika łódzka laboratorium

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopismach adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Rekord Polski na największą lekcję inżynierii materiałowej



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze Kraj Świat

Zoolożka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewie nie służyła celom naukowym

Podobne

UCZELNIE I INSTYTUCJE
Prof. Krzysztof Józwiak wybrany na rektora Politechniki Łódzkiej na kolejną kadencję

UCZELNIE I INSTYTUCJE
Na Politechnice Łódzkiej dwa nowe kierunki

UCZELNIE I INSTYTUCJE
Wiceminister Rzymkowski: 50 mln zł z MEiN dla Politechniki Łódzkiej

POLECANE

Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów - opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania - twierdzą naukowcy.

NEWSLETTER Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy

<p>SPRAWY NAUKOWE</p> <p>Historia i Kultura</p> <p>Człowiek</p> <p>Zdrowie</p> <p>Życie</p> <p>Ziemia</p> <p>Kosmos</p> <p>Materia i energia</p> <p>Technologia</p> <p>Świat</p> <p>Nagrody Nobla</p>	<p>SPRAWY AKADEMICKIE</p> <p>Uczelnie i Instytucje</p> <p>Innowacje</p> <p>Nagrody</p> <p>Prawo</p> <p>Popularyzacja</p> <p>Granty i Konkursy</p> <p>Wydarzenia</p> <p>Ludzie</p>	<p>OD NAS</p> <p>Konkurs dla czytelników</p> <p>O serwisie</p> <p>Popularyzator Nauki</p> <p>Blog</p> <p>Książka</p> <p>Newsletter</p> <p>RSS</p> <p>Mapa strony</p> <p>Wykorzystywanie treści</p> <p>Logo do pobrania</p> <p>Autorzy</p>	<p>WYDAWCA</p> <p>FUNDACJA PAP</p> <p>Bracka 6/8</p> <p>00-502, Warszawa</p> <p>naukawpolsce@pap.pl</p> <p>(+48 22) 509 27 07</p> <p>(+48 22) 509 23 88</p> <p>ŚLEDŹ NAS</p> <p>f x r e</p>
--	--	--	---

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wzwyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Minister nauki powołał 28 maja nowy skład 12-osobowego Komitetu Polityki Naukowej. Przewodniczącym został prof. Tomasz Szapiro z SGH. Kadencja KPN zakończy się w 2027 r.

Komitet Polityki Naukowej jest organem pomocniczym ministra w zakresie polityki naukowej państwa. Komitet przeprowadza ewaluację realizacji polityki naukowej państwa oraz opiniuje dokumenty przedstawione przez ministra. Zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce Komitet Polityki Naukowej liczy 12 członków.

Jak przypomniało w komunikacie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w związku z odwołaniem dotychczasowego składu Komitetu Polityki Naukowej z dniem 29 lutego 2024 r., 28 maja minister nauki powołał nowych członków Komitetu w trwającej kadencji 2022-2027. Z dniem 6 września 2023 uległ zmianie art. 340 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który mówi, że kadencja KPN została wydłużona z 2 do 5 lat.

W czwartek, 29 maja, powołania nowym członkiem KPN wręczył wiceszef resortu nauki Maciej Gdula. Odbyło się też pierwsze posiedzenie KPN w nowym składzie. Dyskutowano na temat nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, rozwoju nowych technologii, przemian demograficznych, ewaluacji jednostek naukowych oraz finansowania i popularyzacji nauki.

"Zaczynają państwo swoją misję w niezwykle istotnym momencie, bo jesteśmy w trakcie przygotowywania nowelizacji ustawy. To jest też nasze oczekiwanie związane z pracami komitetu, że wezmą państwo pod uwagę w swoim planie pracy dyskusję na temat nowego projektu tej nowelizacji" – powiedział obecny na spotkaniu wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Maciej Gdula, cytowany w komunikacie resortu.

Podsekretarz stanu w MNiSW wskazał również na potrzebę refleksji nad rozwojem nowych technologii oraz przemianami demograficznymi, które stają się wyzwaniem dla świata nauki. Odnosił się także do ewaluacji jednostek naukowych, a także różnic pomiędzy poszczególnymi dziedzinami wiedzy.

"Chciałbym, abyśmy jak najwięcej dyskutowali o różnicach między naukami ścisłymi a technicznymi, społecznymi, humanistycznymi i teologicznymi. To temat wciąż aktualny od dziesięciu lat. Zaczyna się osadzać w pewnych rozwiązaniach instytucjonalnych, bo Komisja Ewaluacji Nauki przygotowała nowy projekt rozporządzenia dotyczącego ewaluacji czasopism. Jest on inaczej skonstruowany dla różnych dziedzin naukowych" – wskazał Gdula

Obecni członkowie Komitetu Polityki Naukowej:

- prof. dr hab. Tomasz Szapiro - przewodniczący,
- dr hab. Piotr Bajor,
- prof. dr hab. n. med. Jakub Fichna,
- prof. dr hab. Ewa Gruza,
- prof. dr hab. Wojciech Jakubowski,
- dr Andrzej Kiebała,
- prof. dr hab. Małgorzata Kossowska,
- prof. dr hab. inż. Agnieszka Sobczak-Kupiec,
- dr Magda Szcześniak,
- prof. dr hab. inż. Wojciech Wolański,
- dr hab. Joanna Wolszczak-Derlacz,
- dr hab. inż. Jacek Wróbel.

Nauka w Polsce

agt/

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

nauka

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopismach adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



Wrocław/ Prof. Piotr Ponikowski najwyżej notowanym polskim naukowcem w dziedzinie medycyny



Chemiczka z UW laureatką grantu MIT-Poland Lockheed Martin Seed Fund

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze Kraj Świat

Zoolożka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewie nie służyła celom naukowym

Podobne

UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki: kierunki studiów dające uprawnienia będą kontrolowane przez PKA

UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki: część ośrodków akademickich czeka konsolidacja

UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki: przy malejącej liczbie studentów trzeba rozważać łączenie uczelni

POLECANE

Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów - opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania - twierdzą naukowcy.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

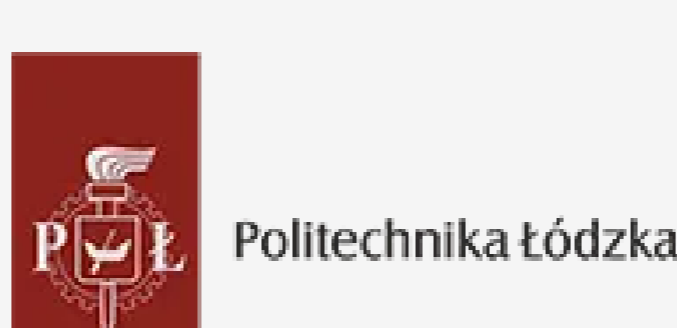
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

- Historia i Kultura
- Człowiek
- Zdrowie
- Życie
- Ziemia
- Kosmos
- Materia i energia
- Technologia
- Świat
- Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

- Uczelnie i Instytucje
- Innowacje
- Nagrody
- Prawo
- Popularyzacja
- Granty i Konkursy
- Wydarzenia
- Ludzie

OD NAS

- Konkurs dla czytelników
- O serwisie
- Popularyzator Nauki
- Blog
- Książka
- Newsletter
- RSS
- Mapa strony
- Wykorzystywanie treści
- Logo do pobrania
- Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



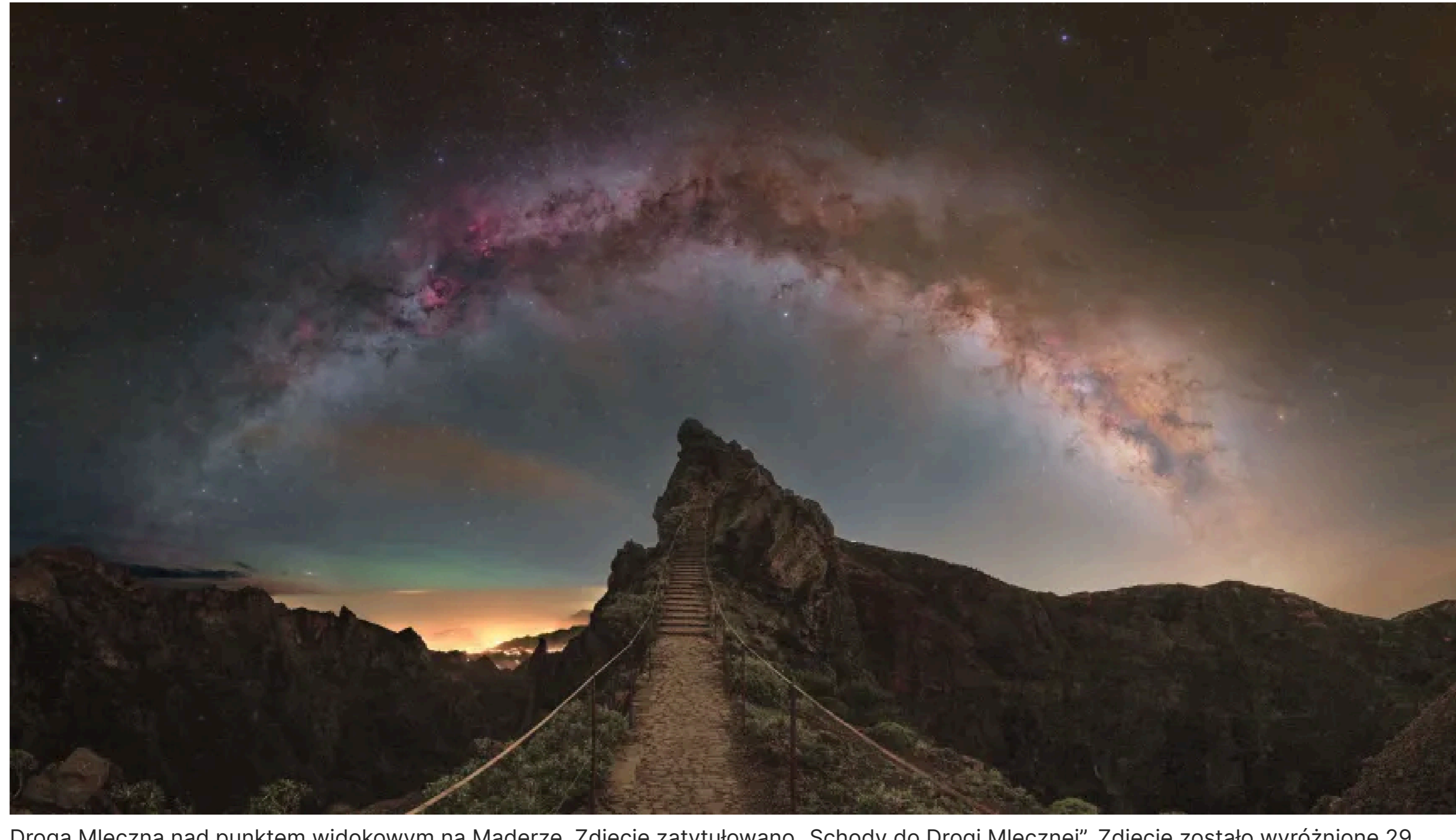
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

NASA po raz drugi wyróżniła zdjęcie polskiego astrofotografa - Marcina Rosadzińskiego

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 3 minuty czytania



Droga Mleczna nad punktem widokowym na Maderze. Zdjęcie zatytułowano „Schody do Drogi Mlecznej”. Zdjęcie zostało wyróżnione 29 maja 2024 roku przez NASA w ramach Astronomy Picture of the Day (APOD). Fot.: Marcin Rosadziński.

Fotografia wykonana przez polskiego astrofotografa Marcina Rosadzińskiego została opublikowana przez amerykańską agencję kosmiczną NASA jako zdjęcie dnia (Astronomy Picture of the Day). To już drugie zdjęcie jego autorstwa nagrodzone w ten sposób przez NASA.

Astronomy Picture of the Day, w skrócie APOD, to serwis prowadzony przez NASA od 1995 roku. Codziennie pojawia się tu jedno zdjęcie obiektów astronomicznych lub astrokrajobrazu. Jest to najbardziej prestiżowy serwis dla astrofotografów, a opublikowanie w nim zdjęcia to duże wyróżnienie dla autora.

W minioną środę, 29 maja, NASA zamieściła [zdjęcie](#) wykonane przez Marcina Rosadzińskiego. Widać na nim schody, a nad nimi Drogę Mleczną. Wydaje się, że schody prowadzą do niej.

To już drugi raz, kiedy fotografia jego autorstwa znalazła się w APOD. Poprzednio miało to miejsce 18 lipca 2023 roku, kiedy to NASA wybrała jego zdjęcie Drogi Mlecznej nad Obserwatorium Roque de los Muchachos na wyspie La Palma.

„W przypadku Astronomy Picture of the Day jest ogromna konkurencja wśród astrofotografów z całego świata, zarówno wśród osób fotografujących obiekty na niebie hobbystycznie, jak i spośród zdjęć z teleskopów kosmicznych. Niewiele osób z Polski miało do tej pory okazję zobaczyć swoje prace w APOD, a już dwukrotne wyróżnienie jest rzadkie i świadczy o świetnej jakości zdjęć Polaka” – skomentował Tomasz Kundera z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który koordynuje polskie tłumaczenia APOD.

Najnowsze nagrodzone zdjęcie Marcin Rosadziński wykonał 15 kwietnia 2024 roku na należącej do Portugalii wyspie Madera. Jako miejscówkę wybrał punkt widokowy znany jako Pedra Rija, położony na trudnym szlaku górskim pomiędzy dwoma najwyższymi szczytami na wyspie.

„Muszę przyznać, że wykonanie tego zdjęcia, jak dotąd okupione było największym wysiłkiem fizycznym. Samo dostanie się na miejsce to odcinek około 1,5 km. Niby nie dużo, ale z 10 kg plecakiem perspektywa zmienia się drastycznie, a po nieprzespanej nocy powrót z tego miejsca na parking w okolicach szczytu Pico do Areiro, gdzie idzie się prawie cały czas pod górę, to było zabójcze wyzwanie. Dodam jeszcze, że ze względów pogodowych byłem w tym miejscu w nocy dwa razy” – wskazuje Polak.

Do wykonania fotografii Rosadziński przygotowywał się jeszcze przed podróżą na Maderę. Natomiast na miejscu wcześniej za dnia odwiedził punkt widokowy, żeby wszystko sprawdzić. Ostateczne zdjęcie jest panoramą złożoną z 7 paneli nieba i 7 paneli pierwszego planu. W przypadku nieba każdy panel ma parametry 2 x 25 sekund i czułość ISO 1600. Natomiast ziemski krajobraz składa się z pojedynczych klatek naświetlanych po 3 minuty przy czułości ISO 1600. Użyty sprzęt fotograficzny to Canon 6D (zmodyfikowany dla celów astrofotografii) z obiektywem Samyang 24 mm 1.4 (f/2.8).

Rosadziński przekonuje, że do spróbowania swoich sił w astrofotografii krajobrazowej nie trzeba posiadać drogiego sprzętu fotograficznego. „Wystarczy zwykła lustrzanka cyfrowa i jasny szerokokątny obiektyw. Oczywiście przy dłuższych czasach ekspozycji potrzebne będzie urządzenie sprawiające, że gwiazdki na niebie będą wciąż nie poruszone, ale na początek można robić zdjęcia bez tego urządzenia, na krótszych czasach ekspozycji, a wyższym ISO” – tłumaczy.

Zawodowo Marcin Rosadziński zajmuje się pracą w międzynarodowej firmie z branży transformacji biznesowych. Astrofotografia jest jego hobby od trzech lat. Mieszka w miejscowości Modniczka na obrzeżach Krakowa.

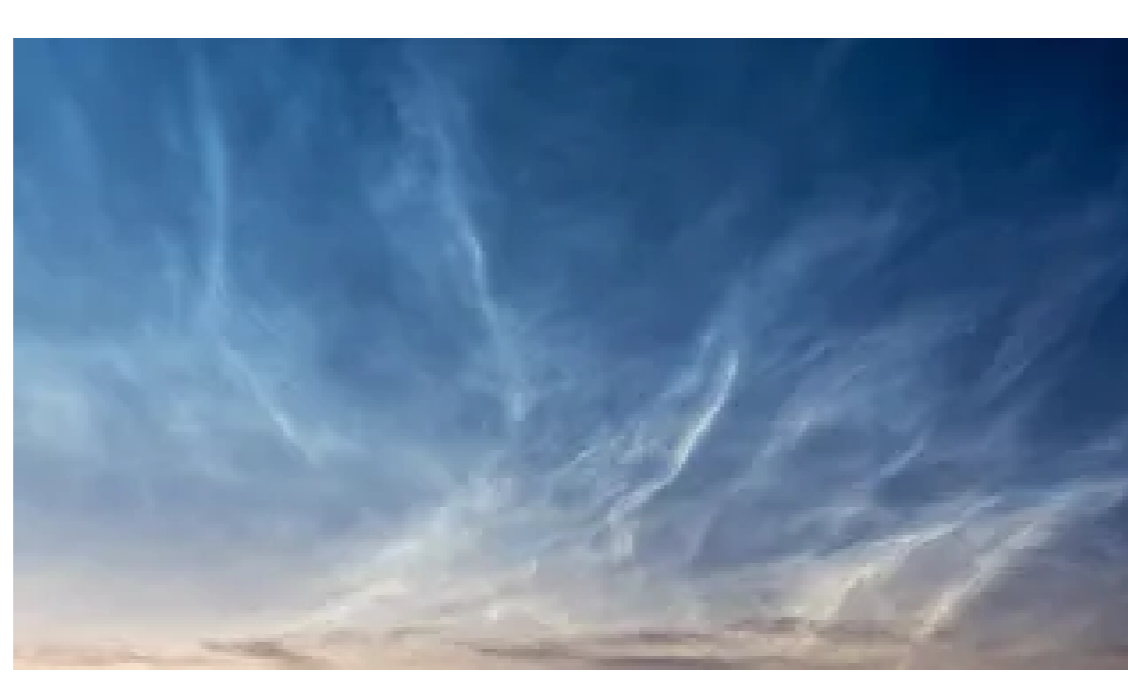
Astronomy Picture of the Day ma wiele wersji językowych, w tym polską. W naszym języku możemy przeczytać opisy zdjęć [pod adresem](#).

W Polsce od dawna organizowany jest też regularnie międzynarodowy konkurs astrofotografii AstroCamera. Prowadzi go Hevelianum, a termin nadsyłania prac do tegorocznej edycja mija 31 maja.(PAP)

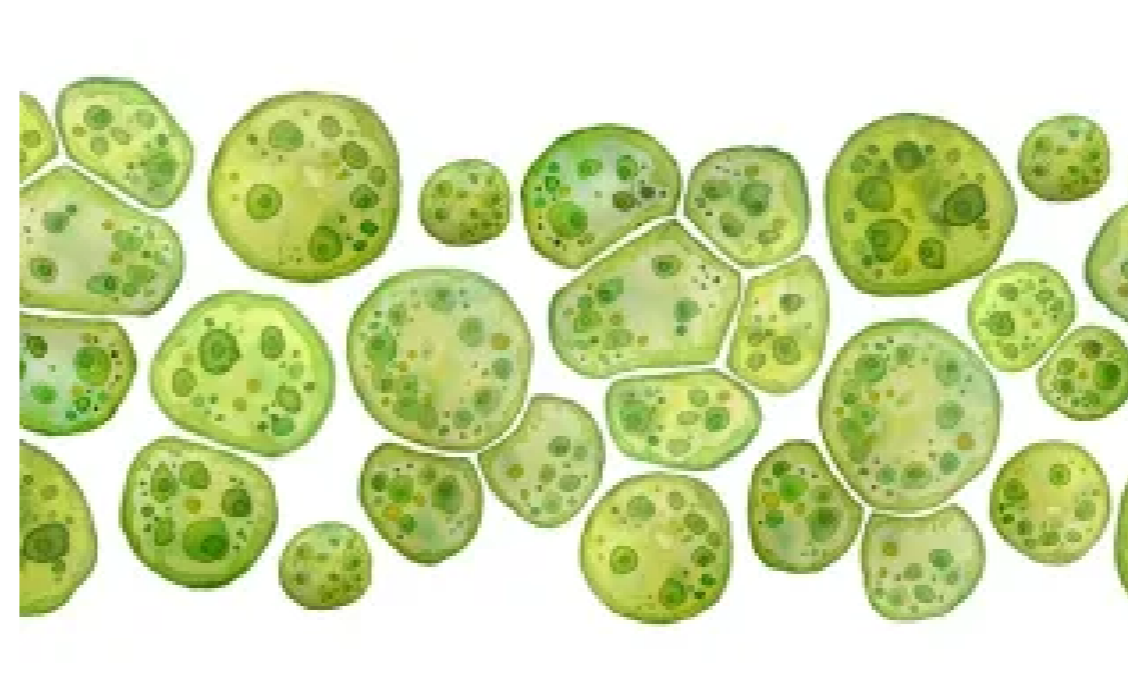
cza/ agt/

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotogalerii i materiałów wideo.

Czytaj także



KOSMOS
Astronom: w czerwcowe i lipcowe noce wypatrujmy obłoków srebrzystych



ŻYCIE
Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

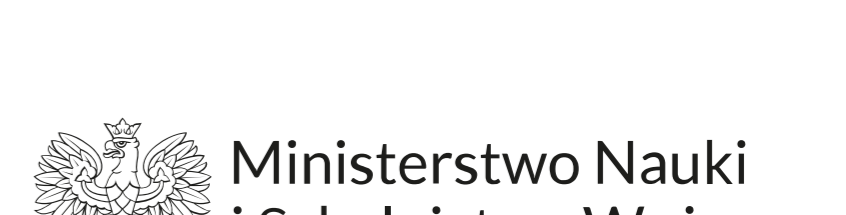
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

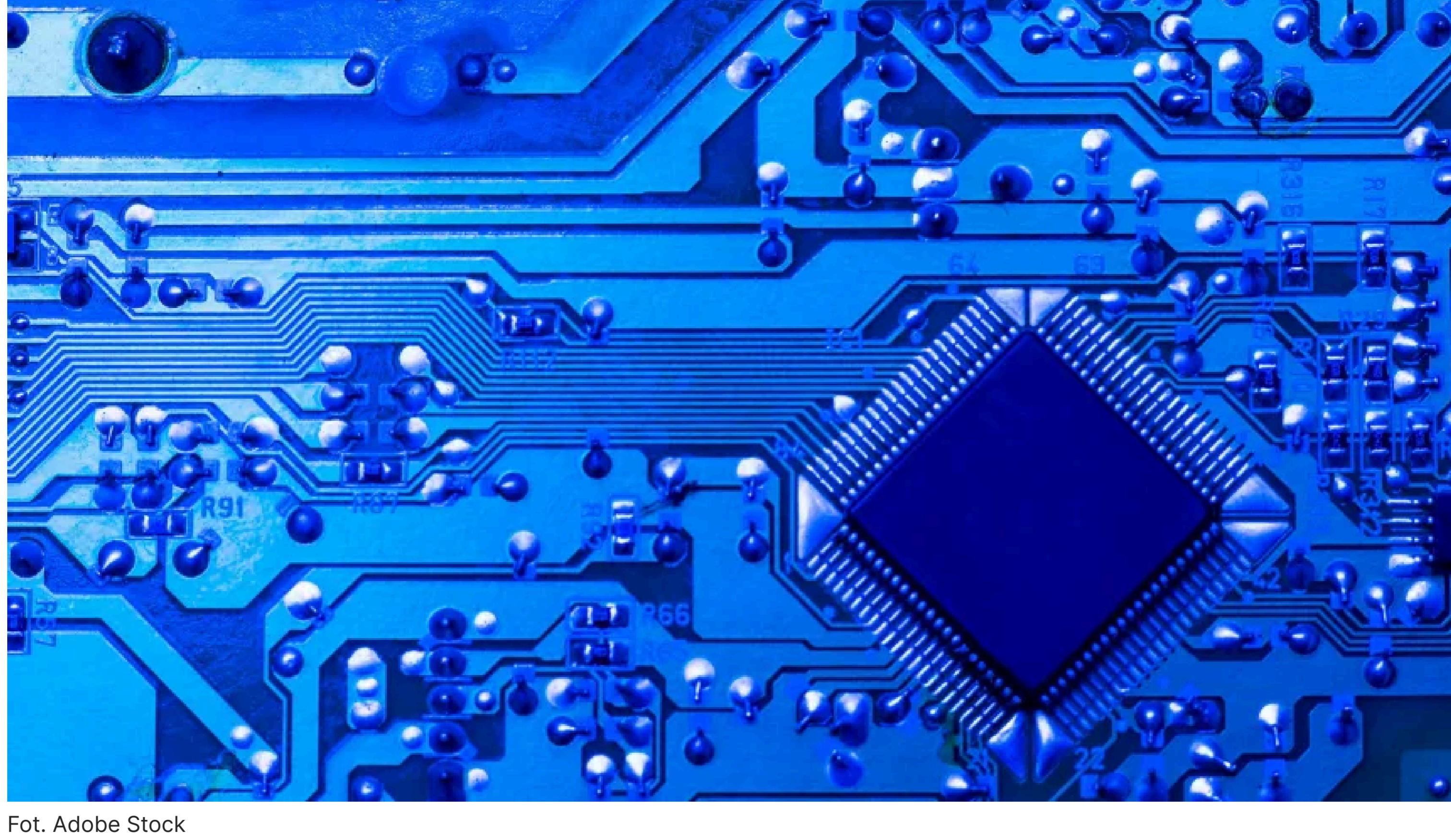
ŚLEDŹ NAS



Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Naukowcy pracują nad elektroniką w umundurowaniu dla ratowania żołnierzy

03.06.2024 aktualizacja: 03.06.2024 3 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

System oparty na monitorowaniu parametrów życiowych żołnierzy pomoże służbom medycznym i dowódcom w podejmowaniu szybkiej decyzji o kolejności ewakuacji i udzieleniu szybkiej pomocy poszkodowanym na polu walki. W tym roku konsorcjum pod kierunkiem WAT kończy prace projektowe.

Pomiar parametrów życiowych w ruchu, w czasie aktywności żołnierza wymaga specyficznych sensorów, które składają się na system opracowany przez ekspertów z Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej (WAT), Wojskowego Instytutu Medycznego (WIM) oraz firmy TELDAT. Testy poligonowe i kliniczne potwierdziły, że sensory te rejestrują dane porównywalnie z profesjonalnymi urządzeniami medycznymi, a informacje można przysyłać bez utraty jakości.

„Stwarza nam to okazję do podjęcia dalszych prac związanych z doprowadzeniem demonstratora SWD-EwMED do IX poziomu gotowości technologicznej i ostatecznie wdrożenia naszego rozwiązania w Wojsku Polskim, a w szczególności w nowo tworzonych Wojskach Medycznych” – ocenił kierownik projektu z WAT dr inż. Piotr Łubkowski.

Medycy z WIM-PIB oceniają, że wdrożenie systemu przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo żołnierzy. Na podstawie ciągłego pomiaru parametrów życiowych, żołnierze automatycznie kwalifikowani są do grup oznaczonych kolorami zielonym, żółtym, czerwonym lub niebieskim, co ułatwia pracę medykom i daje możliwość natychmiastowego dotarcia do potrzebujących żołnierzy na miejscu zdarzenia.

Jak wyjaśnia rzecznik WIM-PIB Mariusz Gieraj, naukowcy wypracowali miarodajny zbiór parametrów wspierających proces podejmowania decyzji o ewakuacji żołnierza lub wysłaniu pomocy medycznej, w którym wykorzystywany jest także system JAŚMIN, który pokazuje informacje o stanie zdrowia żołnierzy rozmieszczonych na mapie przeznaczonej dla wojskowych służb medycznych. Wojskowi medycy identyfikują rannych żołnierzy, stosując - zgodnie z obowiązującymi w NATO normami - określone kryteria determinujące kolejność udzielanej pomocy.

Jak wyjaśnił dr inż. Piotr Łubkowski z Wydziału Elektroniki WAT, sensory będą mogły zostać zamontowane w koszulce i kominiarce. Zmierzą one: tętno, częstość oddechu, ciśnienie krwi i saturację, czyli nasycenie krwi tlenem oraz temperaturę skóry i aktywność fizyczną. Są to typowe parametry, które informują o bieżącej kondycji ludzkiego organizmu. Zastosowane wyposażenie umożliwia także informowanie o krytycznych problemach ze zdrowiem wynikających z urazu, występowaniu otwartych ran czy innych uszkodzeń ciała doznanych podczas działania na polu walki i nie tylko.

Dodatkowo system SWD-EwMED zidentyfikuje pozycję żołnierza, zatem znana będzie informacja o tym, czy monitorowany człowiek się przemieszcza, zatrzymał się czy może upadł. Kierownik projektu podkreślił, że warunków bojowych nie da się w pełni przewidzieć i kontrolować. Dlatego niewystarczające jest monitorowanie żołnierzy poprzez popularne smartwatche połączone z aplikacją, używane m.in. przez biegaczy. Na polu walki występuje znacznie większa dynamika. Dowództwo i służby medyczne muszą mieć jak najwięcej informacji o żołnierzu, aby - gdy zajdzie taka potrzeba - podjąć decyzję o jego ewakuacji, a następnie w prosty sposób przekazać zebrane dane medyczne w formie karty pacjenta do szpitala.

Elektronicy z WAT we współpracy z medykami z WIM wypracowali miarodajny zbiór parametrów niezbędnych do tego, aby podjąć decyzję o ewakuacji żołnierza lub wysłaniu pomocy medycznej.

Człowiek, którego parametry nie odbiegają od normy, będzie oznaczony w systemie kolorem zielonym. W przypadku problemów użyty zostanie kolor żółty, natomiast kolor czerwony będzie oznaczał pilną potrzebę pomocy.

System analizy i wnioskowania, będący elementem SWD-EwMED, będzie przekazywał kompleksową informację w postaci graficznej i tekstowej do dyżurnego medyka wraz z pełnym wykazem danych w postaci parametrów życiowych. Informacja o stanie zdrowia żołnierza prezentowana będzie w formie graficznej na mapie. Z graficzną reprezentacją informacji o stanie zdrowia żołnierza skojarzona jest „karta pacjenta”, która zostaje wyświetlona po wybraniu ikony reprezentującej monitorowanego żołnierza. System wspiera lekarza, jednak nie podejmuje za niego decyzji. Do uruchomienia procesu ewakuacji medycznej niezbędna będzie decyzja doświadczonego medyka.

Zespół ewakuacji medycznej, który będzie przemieszczał się do żołnierza, w czasie rzeczywistym będzie informowany o jego lokalizacji i aktualnym stanie zdrowia. Lekarz będzie miał dostęp do elektronicznej karty pacjenta, podobnie jak obecnie ratownicy medyczni w karetkach.

System powstaje przy dofinansowaniu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w ramach konkursu „Szaflir”.(PAP)

Nauka w Polsce

kol/ bar/

technika elektronika

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



TECHNOLOGIA
Student AGH zwyciężył zawody łazików marsjańskich w USA



TECHNOLOGIA
Paliwo z dwutlenku węgla

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Człowiek i Kultura
Historia i Kultura
Zdrowie
Życie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O stronie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDZ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↗

Nie muszą martwić się o rekrutację. Laureaci olimpiady z indeksami lubelskiej uczelni

31 maja 2024 / 16:51

AA

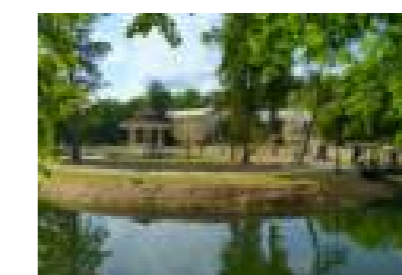


ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Remont nałęczowskiego parku prawie na finiszu! Co zmieniło się w uzdrowisku? [ZDJĘCIA]



Dziś 31 maja. Sprawdź, co wydarzyło się tego dnia



Polskie ciasto na

18 uczniów ze szkół technicznych z całej Polski z rocznym wyprzedzeniem dostało indeksy Politechniki Lubelskiej. To laureaci ogólnopolskiej Olimpiady Zawodowej „Rok przed dyplomem”.

Zwycięzcy konkursu mogą rozpocząć studia bez konieczności udziału w rekrutacji. Naukę rozpoczną za rok i będą mogli wybrać kierunek zgodny z ich zawodem. Przyszli studenci pochodzą z miejscowości takich jak: Biłgoraj, Lublin, Żywiec w województwie śląskim oraz Swarzędz w województwie wielkopolskim.

CZYTAJ: Politechnika Lubelska liderem. Uczelnia polską kuźnią wynalazków

W tym roku do etapu regionalnego olimpiady przystąpiło 461 uczniów z 59 szkół technicznych. W etapie ogólnopolskim wzięło udział 141 uczniów, a tytuł laureata otrzymało 75 z nich.

MaTo / opr. WM

Fot. lublin.eu

Tagi: Olimpiada politechnika lubelska studia



Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]

TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Lasy zagrożone pożarami. Synoptycy nie przewidują opadów w najbliższych dniach
- ▶ Jak pomóc poszkodowanym w sytuacji kryzysowej? Szkolenie dla PCK w Puławach
- ▶ Noc Muzeów we Włodawie. Na zwiedzających czeka wiele atrakcji
- ▶ Zadbajmy o bezpieczeństwo na drodze. Policja kontroluje powroty z majówki
- ▶ 25.05.2024 Agrobiznes – o gospodarstwach agroturystycznych
- ▶ Terespol: sfalszowany VIN w zatrzymanym busie

REKLAMA

Czytaj także



Minister Nitras: Sport musi być ważnym elementem nauki [ZDJĘCIA]

27 MAJA 2024



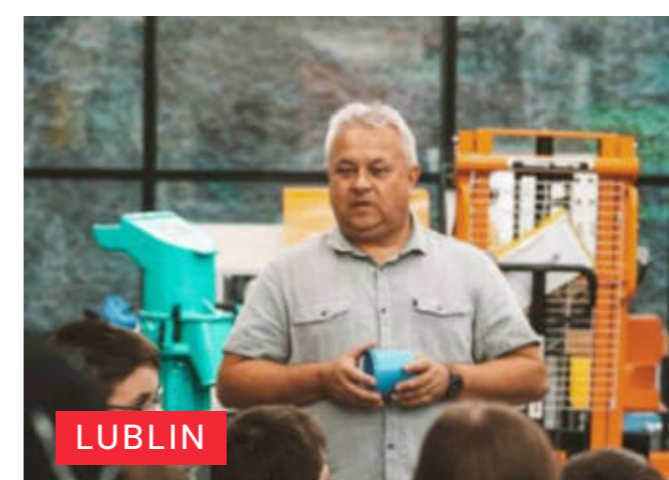
„Łączymy Polaków na całym świecie”. Polonia studiuje na KUL-u [ZDJĘCIA]

26 MAJA 2024



„Jesteśmy pod wielkimi wrażeniami”. Polonijni studenci w Radiu Lublin [ZDJĘCIA]

25 MAJA 2024



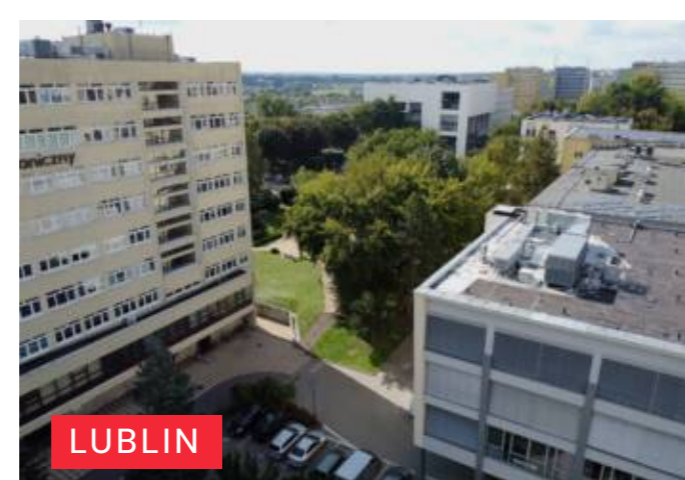
Politechnika Lubelska liderem. Uczelnia polską kuźnią wynalazków

18 MAJA 2024



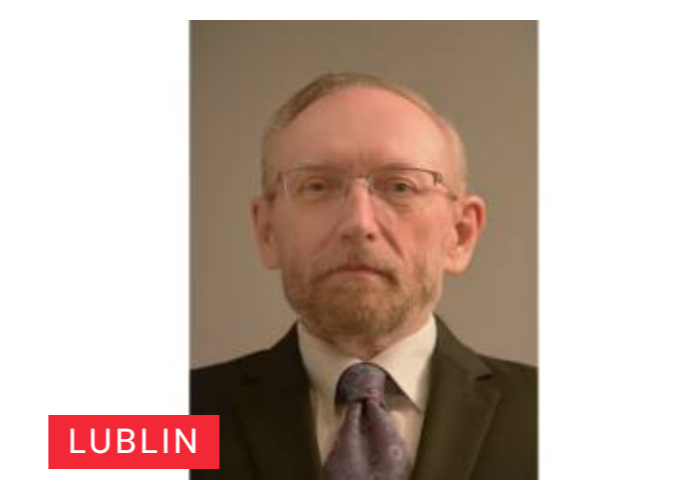
Jubileusz na Politechnice Lubelskiej. Dziekani i absolwenci odwiedzili uczelnię

17 MAJA 2024



Mural na 60-lecie. Wydział Politechniki Lubelskiej świętuje jubileusz

17 MAJA 2024



Ekspert od AI doktorem honoris causa Politechniki Lubelskiej

16 MAJA 2024



Dziekani uczelni technicznych w Lublinie

15 MAJA 2024

REKLAMA



Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP



NASZE

CZĘSTOTLIWOŚCI:

102.2 MHz –Lublin

103.1 MHz –Ryki

103.2 MHz –Zamość

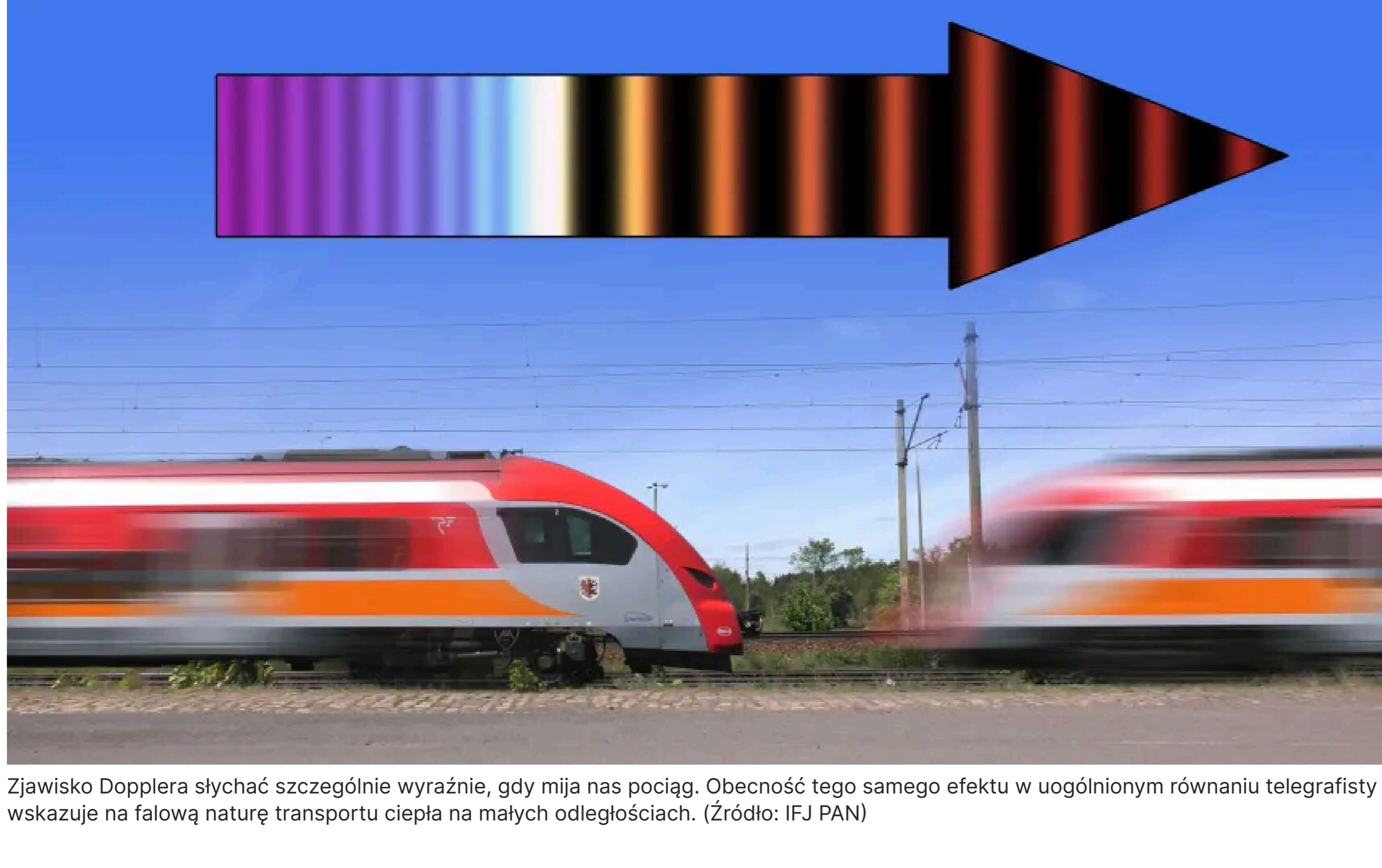
100.9 MHz –Chełm

93.1 MHz –Biała

Podlaska

Od oparzeń do falowej natury ciepła – przez równanie telegrafistów

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 4 minuty czytania



Zjawisko Dopplera słychać szczególnie wyraźnie, gdy mijają nas pociągi. Obecność tego samego efektu w uogólnionym równaniu telegrafisty wskazuje na falową naturę transportu ciepła w małych odległościach. (Źródło: IFJ PAN)

Efekt akustyczny pomaga w wyjaśnieniu natury transportu ciepła. W medycynie może to wpłynąć na techniki pracy z laserowymi narzędziami chirurgicznymi, sposoby odprowadzania nadmiaru ciepła z poparzonych tkanek, a w kosmetologii na ograniczenie niepożądanych efektów termicznych zabiegów kosmetycznych.

Za transport ciepła w układach o tak złożonej budowie jak tkanki biologiczne może odpowiadać dyfuzja związana z rozprzestrzenieniem się początkowo skupionych cząsteczek materii albo zjawiska falowe zbliżone do znanych z akustyki. Trzyosobowa grupa teoretyków z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk (IFJ PAN) w Krakowie postanowiła rozwiązać problem transportu ciepła za pomocą równania telegrafisty oraz efektu Dopplera. Wyniki prac zespołu zaprezentowano w artykule opublikowanym na łamach czasopisma „International Journal of Heat and Mass Transfer”.

„Gdy zbliża się pociąg lub nadjeżdża karetka na sygnale, słychać dźwięk o podwyższonej częstotliwości. W momencie mijania częstotliwość zmienia się raptownie na niższą, po czym maleje dalej. To efekt Dopplera, który może pomóc w wyjaśnieniu natury zjawiska pozornie zupełnie niezwiązanego z rozchodzeniem się dźwięku: transportu ciepła” – tłumaczy fizycy z IFJ PAN.

W fizyce ruch falowy jest opisywany za pomocą równania zwanego równaniem falowym. Gdy w drugiej połowie XIX wieku rozwijała się technika telegraficzna, okazało się, że do opisu wiadomości przesyłanej alfabetem Morse'a trzeba zmodyfikować to równanie w taki sposób, aby uwzględnić wygaszanie prądu płynącego przez ośrodek, w którym się on rozchodzi – czyli przez kabel telegraficzny. Z myślą o telekomunikacji powstało wtedy równanie telegrafistów – opisujące, jak prąd elektryczny propaguje się z tłumieniem wzdłuż jednego wymiaru przestrzennego. W ostatnich latach zaczęto je wykorzystywać także do opisu zjawisk związanych z dyfuzją bądź transportem ciepła.

„W rozwiązaniach równania falowego, a więc bez tłumienia, występuje efekt Dopplera, który jest zjawiskiem typowo falowym. Ale czy występuje on także w rozwiązaniach równań telegrafisty związanych z transportem ciepła? Gdyby tak było, mielibyśmy znakomitą przesłankę, by w układach z tłumieniem, na przykład w tkance biologicznej, przepływ ciepła mógł być traktowany jako zjawisko falowe” – mówi cytowana w komunikacie dr hab. Katarzyna Górską z IFJ PAN.

Klasyczny efekt Dopplera to pozorna zmiana częstotliwości fal emitowanych przez źródło poruszające się względem obserwatora. Gdy odległość między źródłem a obserwatorem maleje, maksima i minima emitowanych fal docierają do odbiorcy częściej niż wtedy, gdy odległość między źródłem a obserwatorem się zwiększa. W przypadku fal dźwiękowych wyraźnie słyszemy, że dźwięk nadjeżdżającego pociągu czy syrena zbliżającej się szybko karetki mają zauważalnie wyższe częstotliwości niż wtedy, gdy te pojazdy się od nas oddalają.

„Zjawisko Dopplera występuje w równaniach falowych, o których mówimy, że są lokalne. Lokalność rozumiemy tu w ten sposób, że między akcją a reakcją nie ma żadnego opóźnienia. Lokalne są na przykład zasady mechaniki – zmiana wypadkowej siły działającej na ciało natychmiast skutkuje zmianą jego przyspieszenia. Wszyscy jednak wiemy, że możemy wziąć do ręki gorący kubek i nim poczućmy, że parzy, mija sekunda lub dwie. Zjawisko wykazuje pewne opóźnienie; mówimy, że jest nielokalne, inaczej mówiąc rozmyte w czasie. Czy zatem w uogólnionym równaniu telegrafisty, opisującym układy z rozmyciem czasowym, widać efekt Dopplera?” – poddaje pod rozważenie także cytowany w materiale prasowym prof. dr hab. Andrzej Horzela.

Naukowiec wyjaśnia, że kłopoty z odpowiedzią sprawia sama matematyka. Jeśli w równaniach mamy tylko pochodne i stałe, to zwykle nie ma większych problemów ze znalezieniem rozwiązań. Tak właśnie jest w przypadku równania falowego. Sprawa się komplikuje, gdy w równaniu są same całki, nierniej i wtedy często można sobie poradzić. Tymczasem w uogólnionym równaniu telegrafisty pochodne i całki występują jednocześnie.

Głównym celem artykułu krakowskich fizyków było więc udowodnienie, że rozwiązania uogólnionego równania telegrafisty można skonstruować ze znacznie prostszych do znalezienia rozwiązań równania lokalnego. Kluczową rolę odegrała tu procedura znana w teorii procesów stochastycznych jako subordynacja. W rozumieniu tej koncepcji subordynacji pomagają następujący przykład. Wyobraźmy sobie człowieka, który nadużył alkoholu, jednakże dzielnie próbuje iść prosto. Robi krok i staje, czekając aż świat przestanie wirować. Następnie robi kolejny krok, zapewne nieco dłuższy lub krótszy od poprzedniego – i znów się zatrzymuje na bliżej nieokreślony czas.

Matematyczny opis takiego ruchu, zwanego błądzeniem przypadkowym, wcale nie musi być trywialny. A przecież tak naprawdę ważne jest nie to, ile czasu „wędrowiec” spędza w danym miejscu, lecz to, jaką drogę ostatecznie pokona. Gdyby czas pomiędzy kolejnymi krokami wpływał jednakowo, opis ruchu stałby się prostszy i odpowiadał poruszaniu się trzeźwego człowieka: byłaby to po prostu suma ciągu kolejnych, płynnie po sobie następujących kroków.

„W naszym ujęciu subordynacja polega na zastąpieniu jednorodnie upływającego czasu fizycznego, w którym równania są skomplikowane, pewnym wewnętrznym czasem związanym z czasem fizycznym, co robimy poprzez odpowiednią funkcję zawierającą informacje o czasowej nielokalności procesu. Zabieg ten upraszcza równania do postaci umożliwiającej znalezienie ich rozwiązań” – mówi współautor artykułu mgr inż. Tobiasz Pietrzak, słuchacz Krakowskiej Interdyscyplinarnej Szkoły Doktorskiej, którego prace sfinansowano z grantu Preludium Bis Narodowego Centrum Nauki.

Rozwiązania zwykłego równania telegrafisty wykazują cechy typowe dla zjawiska Dopplera. Widać w nich obecność wyraźnego, ostrego załamania częstotliwości, odpowiadającego chwili, gdy źródło miją obserwatora i dochodzi do natychmiastowej, skokowej zmiany wysokości rejestrowanego przez niego dźwięku. Analogiczne zachowanie krakowscy fizycy zauważyli w rozwiązaniach równania uogólnionego.

Wydaje się zatem, że zjawisko Dopplera jest podstawową cechą ruchu falowego. To jednak nie jest wszystko. W fizycznym świecie każda fala ma swój front falowy, który w pewnym uproszczeniu można utożsamiać z jej początkiem i końcem. Gdy patrzymy na czoło fali (a zatem na jej front falowy), przesunięcie dopplerowskie łatwo zauważyć. Okazuje się, że zmiany częstotliwości fali, wynikające ze zmian odległości między obserwatorem a źródłem, występują także w przypadku fal niewykazujących istnienia frontu falowego, np. zdefiniowanych na nieograniczonym obszarze.(PAP)

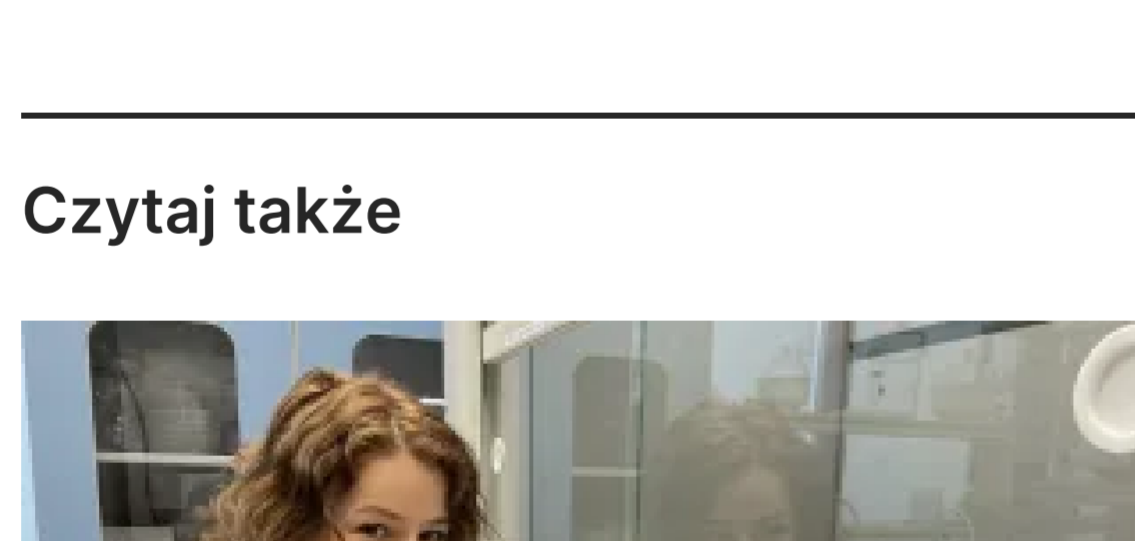
Nauka w Polsce

kol/ bar/

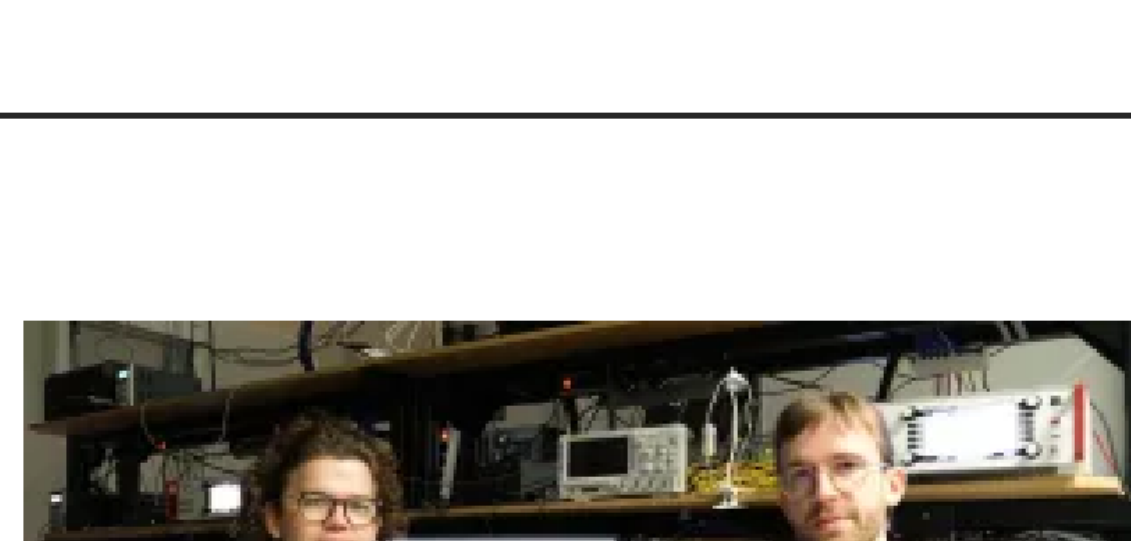
fizyka

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



MATERIA I ENERGIA
Chemiczka z UW laureatką grantu MIT-Poland Lockheed Martin Seed Fund



STUDENT
Studenci Wydziału Fizyki UW laureatami stypendiów SPIE

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Zoolożka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

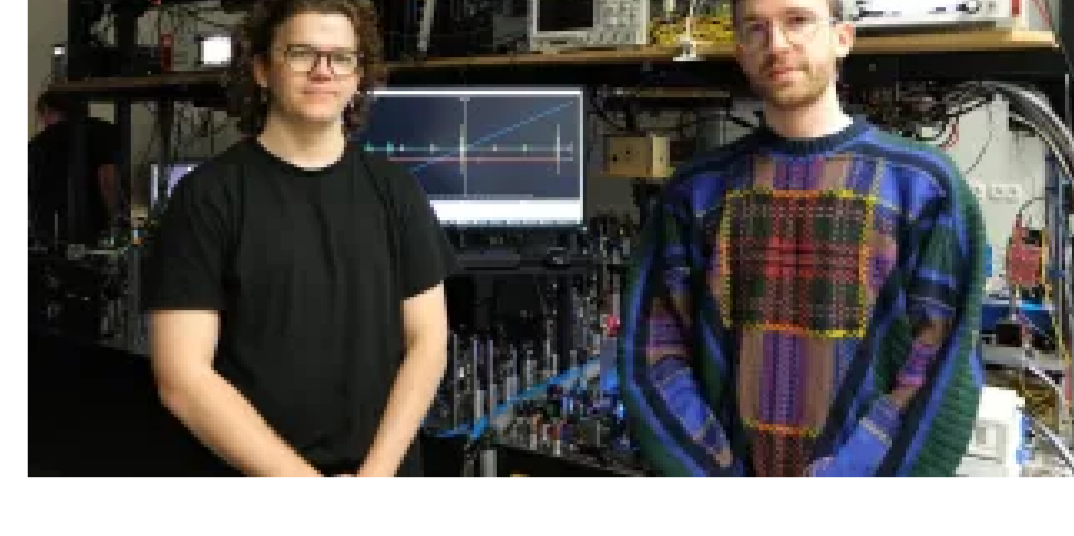
Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

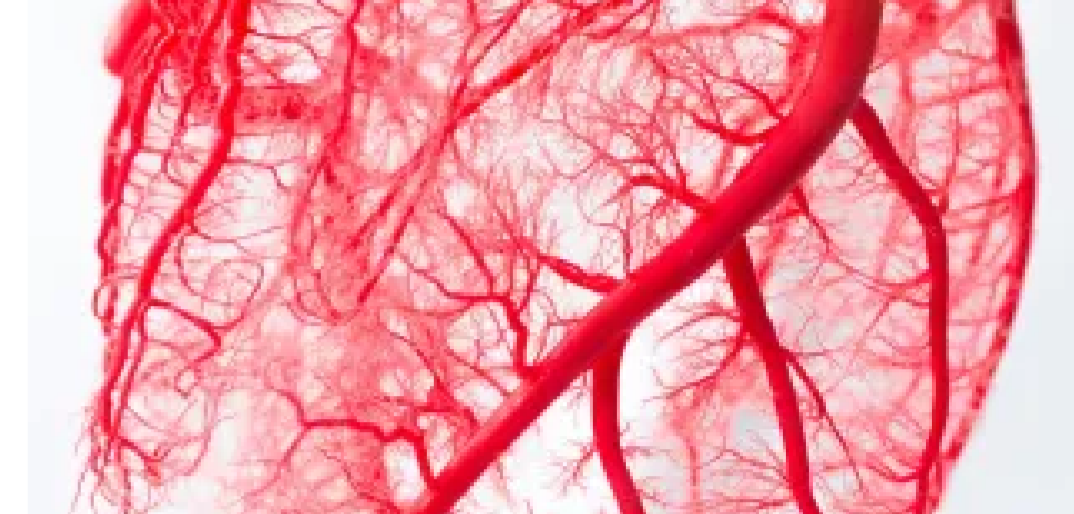
Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewle nie służyła celom naukowym

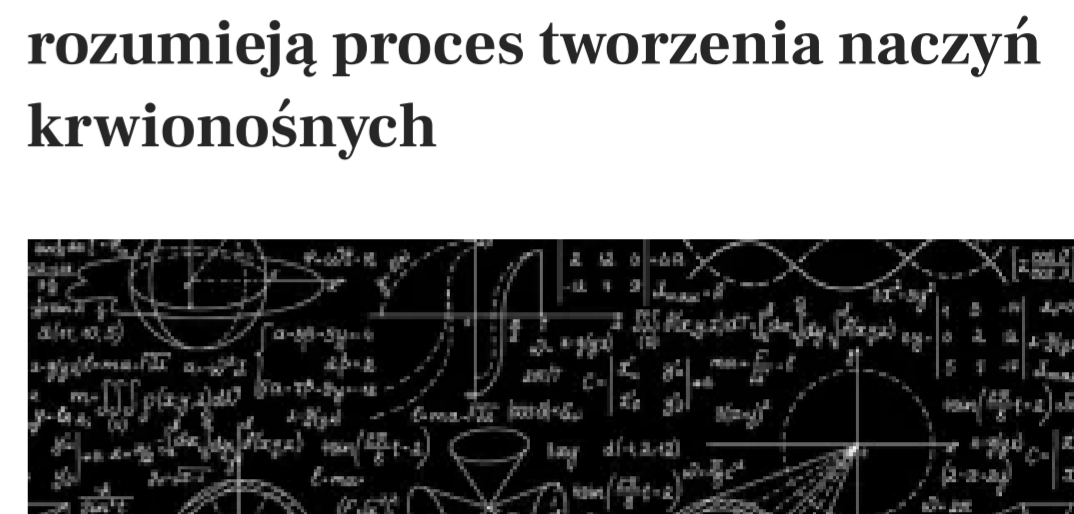
Podobne



STUDENT
Studenci Wydziału Fizyki UW laureatami stypendiów SPIE

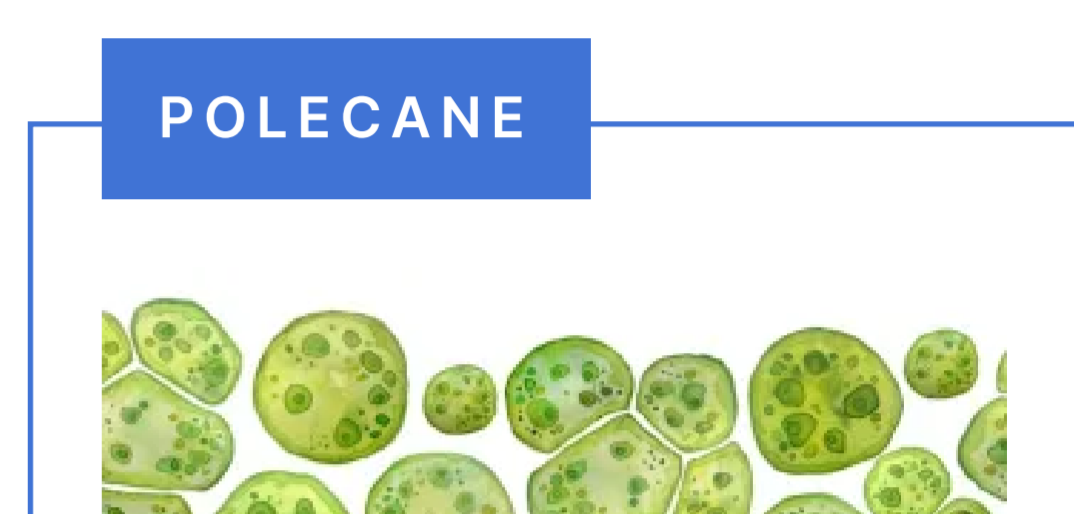


ŻYCIE
Polscy naukowcy coraz lepiej rozumieją proces tworzenia naczyń krwionośnych



WYDARZENIA
Zapytaj fizyka: Prof. Sergei Gukov o matematyce jako grze

POLECANE



Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów – opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania – twierdzą naukowcy.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

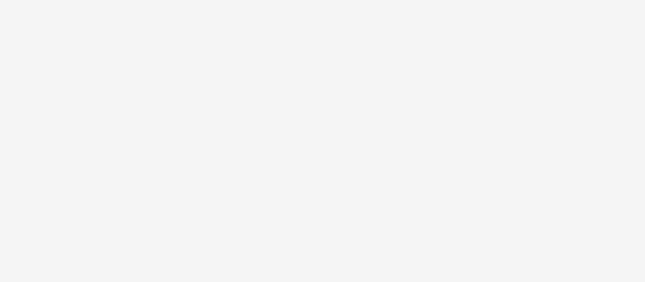
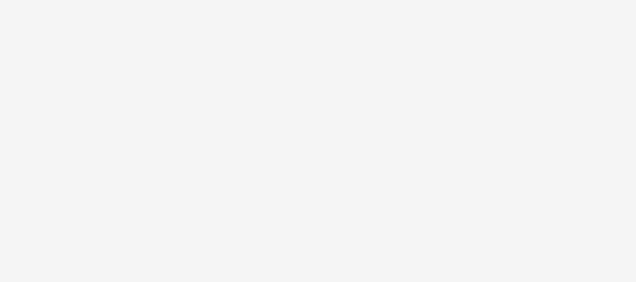
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura

Człowiek

Zdrowie

Życie

Ziemia

Kosmos

Materia i energia

Technologia

Świat

Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje

Innowacje

Prawo

Popularyzacja

Granty i Konkursy

Wydarzenia

Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników

O serwisie

Popularyzator Nauki

Blog

Książka

Newsletter

RSS

Mapa strony

Wykorzystywanie treści

Logo do pobrania

Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP

Bracka 6/8

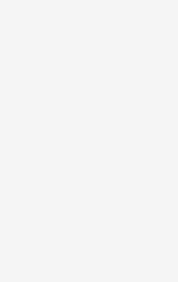
00-502, Warszawa

naukawpolsce@pap.pl

(+48 22) 509 27 07

(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS

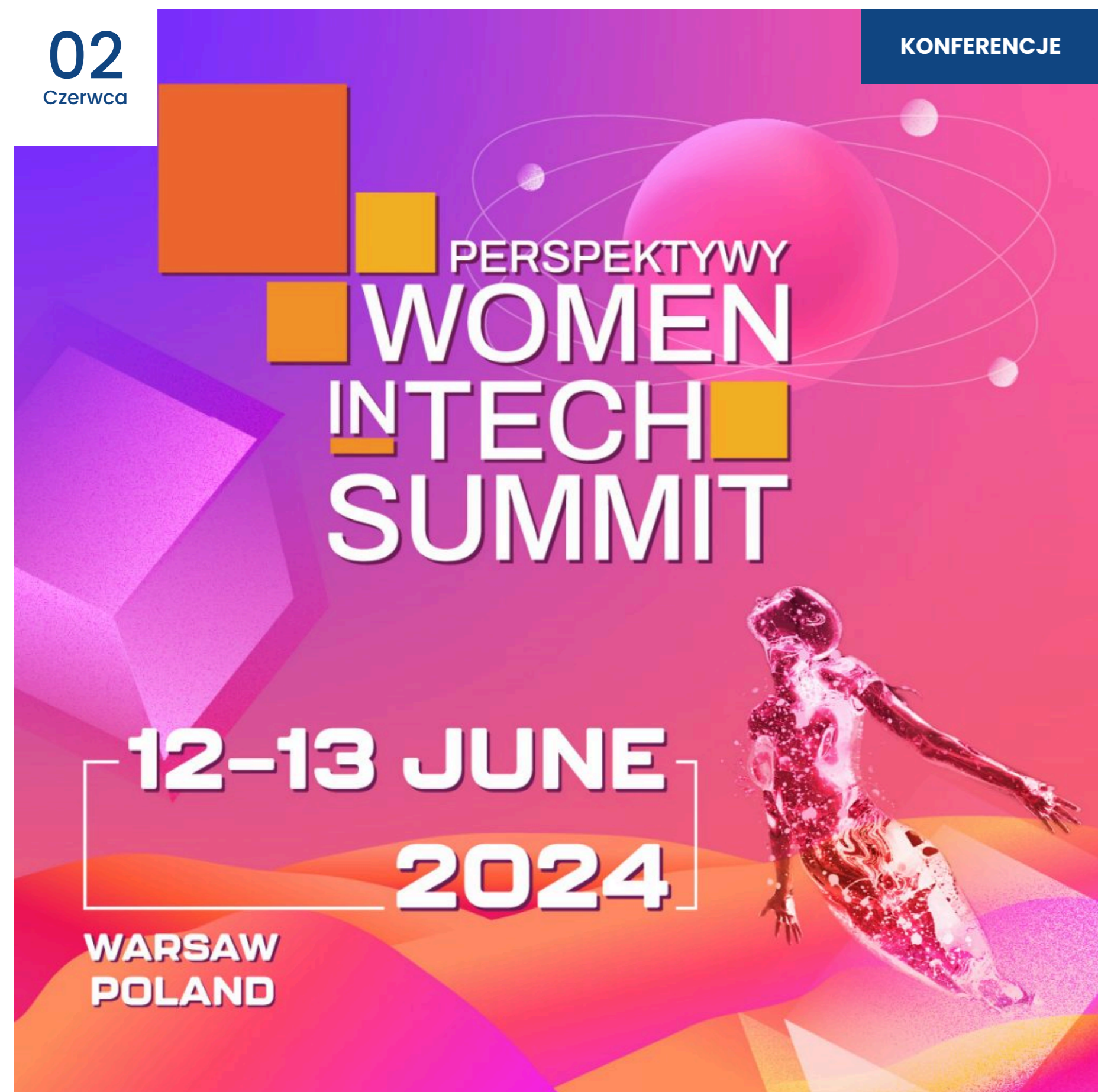
[f](#) [x](#) [r](#) [e](#)

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↕

Aktualności



Opublikowano: 2024-06-02

Perspektywy Women in Tech Summit 2024 coraz bliżej

Już 12 i 13 czerwca w Warszawie spotkają się największe umysły nowych technologii: naukowczynie, inżynierki, liderki, startupperki oraz ekspertki światowych firm technologicznych, ośrodków akademickich i najlepszych instytutów badawczych. Zbliża się szósta edycja Perspektywy Women in Tech Summit.

To największa w Europie konferencja dla kobiet w IT & TECH. Organizatorzy spodziewają się ponad 8 tys. uczestniczek. Tematem wiodącym dwudniowego wydarzenia będzie tech-life balance, czyli zadbanie o to, by technologia była dla nas jak najbardziej przyjazna.

W centrum premierowej przestrzeni SUMMIT & SCIENCE (hala 3) znajdzie się Science Stage z unikatowym programem Meet Quantum, realizowanym wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji oraz ekspertkami i ekspertami m.in. z Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, IQM Quantum Computers oraz Uniwersytetu Warszawskiego.

Będzie można stanąć oko w oko z prawdziwym komputerem kwantowym (model IQM oparty na nadprzewodnikach), a naukowcy wyjaśnią podstawy mechaniki kwantowej oraz jej zastosowanie w rozwiązywaniu problemów informatycznych. Omówione zostaną aktualne i potencjalne zastosowania kwantowych aplikacji w różnych dziedzinach, takich jak kryptografia kwantowa, optymalizacja, uczenie maszynowe, chemia, medycyna itp. Ekspertki porozmawiają o przyszłości komputerów kwantowych i o ich wpływie na społeczeństwo, środowisko, medycynę i technologię. Zaplanowano także panel dyskusyjny „Women in Quantum” o wkładzie kobiet w rozwój technologii kwantowych.

Science Stage to także miejsce spotkania naukowczyń pracujących w CERN przy największym eksperymencie Atlas, premiera raportu „Women in Science”, wystąpienia poświęcone najnowocześniejszym terapiom mRNA, a także wiele dyskusji panelowych na najgorętsze tematy współczesnej nauki. Na Science Stage wystąpią m.in.:

- ✓ prof. **Marta Gmurek** i dr hab. **Katarzyna Zabielska-Koczywqs** (*Breaking Barriers: Women in Science Program – Perspectives for Empowerment*);
- ✓ prof. **Aleksandra Przegalińska** i prof. **Tamilla Triantoro** (*Converging minds – what we learned from writing with AI?*);
- ✓ dr **Clara Nellist**, dr **Eleanor Jones** i **Weronika Król** (*Women of CERN*);
- ✓ dr **Tomasz Rożek** (*Will AI give us wings?*);
- ✓ prof. **Magdalena Stobińska** (*Introduction to Quantum*);
- ✓ dr **Clara Nellist** (*Particle physics and quantum entanglement with the LHC*);
- ✓ dr **Anna Kamińska** (*How to Build a Quantum Computer? A Discussion of Practical Challenges and Prospects in the Near Future*);
- ✓ dr **Anna Dawid**, prof. **Magdalena Stobińska**, dr hab. **Irene Fernandez De Fuentes** (*[Super]position of women in quantum*);
- ✓ dr **Barbara Ildaro** (*Embracing Neurodiversity: From hunter-gatherers to CEOs*);
- ✓ **Diana Starodąb** (*HARD Q! „Quantum technologies and cryptography”*);
- ✓ **Paweł Góra** (*HARD Q! Introduction to quantum computing*);
- ✓ **Ewelina Świątek** (*Quantum Cryptography Unleashed*);
- ✓ **Beata Brzozowska** (*Do cells exposed to ionising radiation glow?*);
- ✓ **Dominika Nowis** (*The hidden beauty of mRNA therapeutics*).

Równoległe do sceny naukowej w przestrzeni SUMMIT & SCIENCE będzie działała Start-up Stage, gdzie odbędzie się uroczysty finał programu akceleracyjnego Shesnovation Academy, dedykowanego najbardziej innowacyjnym kobiecym przedsięwzięciom technologicznym. Start-up Stage to także miejsce konkursu pitchingowego na najlepszy kobiecy startup, dyskusji panelowych poświęconych liderkom i różnorodności w technologii, fireside chatów i rozmów o przywództwie kobiet.

W przestrzeni SUMMIT & SCIENCE znajdą się także:

- ✓ strefa Girls as engineers! & Girls go STEM! pełna atrakcji związanych z akcją „Dziewczyny na Politechniki!” i „Dziewczyny do Ścisłych!”;
- ✓ strefa Women in Science z akademicką społecznością badaczek i naukowczyń programu „Dziewczyny do Nauki!”;
- ✓ stoiska uczelni i kół naukowych z ofertą studiów najlepszych uczelni technicznych w Polsce, perspektywami kariery akademickiej i rozwoju zawodowego, a także przestrzenią, gdzie studenci mogą przekonać się, jak teoria przekształca się w praktykę. Będzie można tu zobaczyć projekty m.in. pojazdu napędzanego paliwem alternatywnym, raketę R5 Aurora, a także wiele interaktywnych stoisk i edukacyjnych prezentacji.

Studentki i studenci kierunków technicznych i ścisłych mogą ubiegać się o **bezpłatne wejściówki**, podobnie jak kobiety pochodzące z Ukrainy i studiujące/pracujące w STEM: **STEM WOMEN FREE TICKETS**.

Tegoroczna odsłona Perspektywy Women in Tech Summit odbędzie się w dniach 12–13 czerwca w EXPO XXI w Warszawie (ul. Prądyńskiego 12/14). Szczegółowe informacje na **stronie internetowej wydarzenia**. Organizatorem Summitu jest Fundacja Edukacyjna Perspektywy. Patronat medialny sprawuje „Forum Akademickie”.

MK

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

- 03 Czerwca** **SZKOŁY WYŻSZE** Srebrny jubileusz PANS w Krośnie
- 03 Czerwca** **ZYCIE AKADEMICKIE** Aktywność fizyczna lekiem na „epidemię samotności”?
- 03 Czerwca** **SZKOŁY WYŻSZE** UMK otworzył Centrum Nauk Technicznych
- 03 Czerwca** **SPORT AKADEMICKI** AMP: Rozdano medale w piłce nożnej kobiet, koszykówce i jeździectwie
- 02 Czerwca** **SPRAWY NAUKI** We wtorek w Krakowie badacze podpowiedzą, jak grać dla polskiej nauki
- 02 Czerwca** **KONFERENCJE** Perspektywy Women in Tech Summit 2024 coraz bliżej
- 02 Czerwca** **SPRAWY NAUKI** Psychologowie z PAN apelują do premiera i ministra nauki
- 29 Maja** **ZYCIE AKADEMICKIE** Prof. Stanisław Legutko doktorem honoris causa Politechniki Opolskiej
- 29 Maja** **BADANIA** Badacz z ZUT opracował samoprzylepną taśmę o właściwościach biobójczych
- 29 Maja** **ZYCIE AKADEMICKIE** Dwaj studenci Uniwersytetu Warszawskiego z prestiżowymi stypendiami

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Poleski Park Narodowy: 26 tys. małych żółwi błotnych wypuszczono do zbiorników wodnych

01.06.2024 aktualizacja: 01.06.2024 4 minuty czytania



09.09.2023. PAP/Wojtek Jargilo

Ok. 26 tys. małych żółwi błotnych zostało wypuszczonych do zbiorników wodnych w ciągu 25 lat działania Ośrodka Ochrony Żółwia Błotnego w Poleskim Parku Narodowym. Obecnie trwa okres lęgowy, a pierwsze młode wyklują się na początku września.

Teren Poleskiego Parku Narodowego stanowi jedną z największych ostoi żółwia błotnego w Polsce. Od 1998 r. działa tu Ośrodek Ochrony Żółwia Błotnego, który stawia sobie za cel wzrost liczby populacji żółwi. Przyrodnicy dbają m.in. o warunki siedliskowe, prowadzą monitoring gatunku i edukację społeczności. Jednym z zadań jest też zabezpieczanie lęgowisk i doinkubowywanie jaj z gniazd zagrożonych.

Radosław Olszewski z Ośrodka Ochrony Żółwia Błotnego w Poleskim Parku Narodowym przekazał, że w maju i czerwcu trwa okres lęgowy żółwi błotnych. Samice szukają wtedy miejsc do złożenia jaj. Wykopanie komory lęgowej zajmuje im od 1,5 do 2,5 godziny, w zależności od podłoża. „Aby zwilżyć ziemię, samica polewa to miejsce wodą z dróg analnych. Samo składanie jaj trwa ok. pół godziny. Następnie zasypuje to miejsce, ubija, maskuje trawą i odchodzi, bo żółw nie zajmuje się już później potomstwem” – opisał przyrodnik.

Wtedy do akcji wkraczają pracownicy ośrodka, którzy zabezpieczają komory lęgowe dużymi siatkami, aby ochronić jaja przed drapieżnikami, np. lisami. Małe żółwie wykluwają się po ok. 100 dniach, na początku września. „Im chłodniejsze lato, tym dłużej się inkubują. Przykładowo w Hiszpanii i Francji jest to ok. 60 dni” – porównał Radosław Olszewski.

We wrześniu przyrodnicy kontrolują komory lęgowe i sprawdzają, czy małe żółwie nie wygrzebią się już z ziemi i nie próbują wychodzić. Ze względu na to, że są to miejsca często oddalone od wody, pracownicy ośrodka przenoszą je i wypuszczają do najbliższego zbiornika. „Może to być 500 metrów lub więcej. Dla takiego dwucentymetrowego żółwia jest to wyprawa życia” – zaznaczył ekspert.

Zwrócił uwagę, że część małych nie zdąży się wykluć z jajeczek przed chłodniejszymi nocami we wrześniu. „Tym żółwikom głowa i łapki wyglądają już z jajeczek. W związku z ochroną przed przymrozkami, przenosimy je do inkubatorów, gdzie wykluwają się całkowicie w ciągu tygodnia lub dwóch” – wyjaśnił Olszewski.

Małe żółwie odchowywane w ośrodku przebywają w terrariach napełnionych wodą i karmione są głównie larwami ochatki, wodzienia, świerszcza domowego. Większość z nich wypuszczana jest do zbiorników wodnych jeszcze jesienią, a reszta hodowana w ośrodku przez zimę i wypuszczana wiosną do naturalnego środowiska.

„W ciągu 25 lat działania Ośrodka Ochrony Żółwi Błotnych wypuściliśmy do zbiorników wodnych łącznie ok. 26 tys. małych żółwików - dosłownie przeszły przez nasze ręce. Żółwie lubią płytkie i wolno płynące wody. Są to zazwyczaj bagna, rozlewiska, podtopione rowy, sadzawki. Młode żółwie staramy się wypuszczać do zbiorników, w których jest ograniczona ilość ptaków i ryb drapieżnych, aby miały większą szansę przeżycia” – wyjaśnił ekspert.

Żółwie błotne dorastają do 25 cm długości i ważą około kilograma. Samice są większe od samców i mają żółtą tęczażkę oka, a samce ciemnobrązową. Samice charakteryzują się płaskim pancerzem brzuszny, który u samców jest lekko wklęsły. Żółwie przychodzą na świat od razu w pancerzach na grzbiecie, ale jest on przykryty warstwą rogową. Dopiero w wieku sześciu lat pancerz nabiera odpowiedniej twardości.

„Żółwie błotne mają doskonały wzrok i węch. Trochę gorzej jest ze słuchem ze względu na głuchotę ośrodkową. Nie mają ucha zewnętrznego, tylko wewnętrzne. Tak naprawdę słyszą tylko drgania przez kości szczęki. Dlatego potrafia wyczuć zagrożenie nawet z dalszych odległości. Przypuszczamy, że odbierają nawet odgłosy wibracyjne, bo widzieliśmy ich zachowanie, gdy dron niżej nadlatuje” – opisał ekspert.

Żółwie błotne żyją około 100 lat. Większość czasu spędzają pod wodą, ale lubią się też wygrzewać w słońcu. W zimę hibernują na dnie zbiornika w mule.

Radosław Olszewski zaapelował do turystów i miłośników przyrody, żeby nie podnosić i nie brać żółwi do rąk z jezdní, bo robimy im tylko niedźwiedzią przysługę. „Wtedy właśnie samice wypuszczają całą wodę z dróg analnych i muszą wrócić do zbiornika, aby nabrać wody. One wcale nie są zagubione, doskonale wiedzą, gdzie są, bo kilkadziesiąt lat chodzą tą samą drogą. Lepiej zatrzymać się i przepuścić je spokojnie przez jezdnię” – doradził przyrodnik.

Wbrew pozorom – jak dodał – żółw błotny wcale nie jest taki wolny, jak się wydaje. „Porusza się z prędkością co najmniej kilku kilometrów na godzinę, a jeszcze szybciej pływa” – podkreślił Radosław Olszewski z Poleskiego Parku Narodowego.

Żółw błotny jest jedynym gatunkiem żółwia żyjącym naturalnie w Polsce. Jest objęty ścisłą ochroną. W czerwonej księdze, publikowanej przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (IUCN), jest wpisany w kategorii NT (ang. near threatened), czyli bliski zagrożenia wymarciem.(PAP)

Gabriela Bogaczyk

gab/ bar/

ochrona przyrody żółwie

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem małego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ŻYCIE
Energa/ Na słupach energetycznych spółki mieszka 1/4 populacji bociana białego w Polsce



ŻYCIE
Puszczyc w Kampinosie odniósł największy sukces lęgowy od 18 lat

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Zoologka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

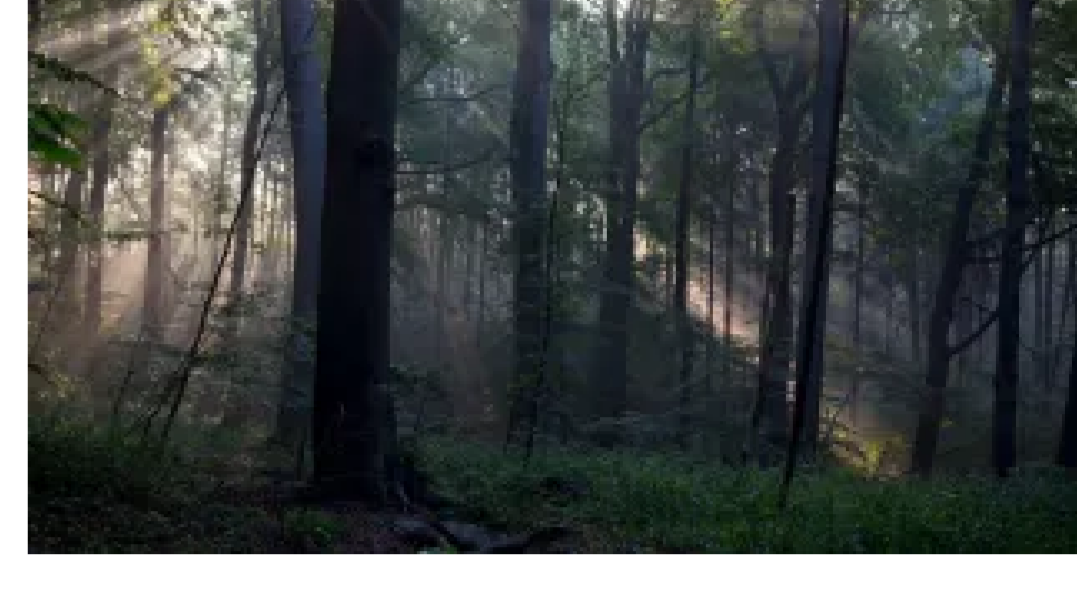
Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewie nie służyła celom naukowym

Podobne



ŻYMIĄ
Śląskie/ RDOŚ wzmacnia ochronę rezerwatu Segiet niszczonego przez rowerzystów



ŻYCIE
Naukowcy apelują do premiera o wsparcie unięnego rozporządzenia ws. odbudowy przyrody



ŻYCIE
Minister klimatu: w ciągu kilku tygodni założenia tzw. konstytucji dla Puszczy Białowiejskiej

POLECANE



Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów - opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania - twierdzą naukowcy.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

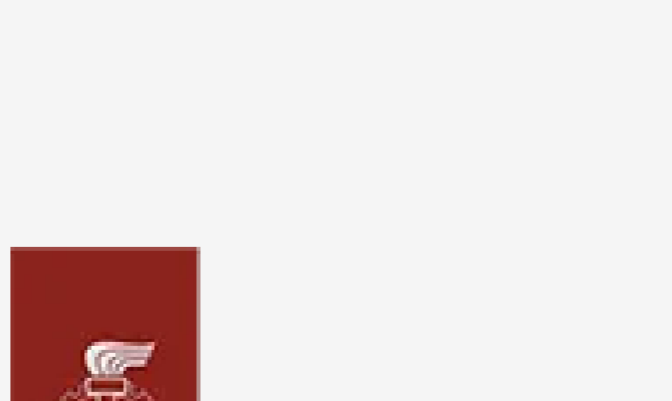
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności

02
Czerwca



Instytut Psychologii
Polska Akademia Nauk

SPRAWY NAUKI

Opublikowano: 2024-06-02

Psychologowie z PAN apelują do premiera i ministra nauki

Brak pilnej reakcji ze strony ministerstwa może doprowadzić do zaprzestania działań naszego instytutu (...) Zwracamy się z apelem o pilną rewizję finansowania, która uwzględni krajową i

międzynarodową pozycję naukową tej jednostki – piszą w liście do premiera Donalda Tuska i ministra nauki Dariusza Wieczorka władze oraz pracownicy Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

Instytut Psychologii PAN to wiodąca w Polsce placówka badawcza w dyscyplinie psychologia. Jest jednym z czterech ośrodków w tej dziedzinie z najwyższą kategorią naukową A+ (obok Uniwersytetu SWPS, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego). W latach 2011–2021 zdobywał największą liczbę grantów badawczych uzyskanych z Narodowego Centrum Nauki w przeliczeniu na liczbę zatrudnionych osób. Obecnie prowadzonych jest w nim kilkadziesiąt badań finansowanych z krajowych i międzynarodowych agend badawczych. Mimo to, znalazł się w dramatycznej sytuacji, o czym jego dyrekcja i pracownicy informują w liście otwartym premiera Donalda Tuska i ministra nauki Dariusza Wieczorka.

Głównym powodem naszej sytuacji finansowej jest niewystarczająca subwencja otrzymywana z ministerstwa przy jednoczesnym znaczącym wzroście kosztów prowadzenia działalności naukowej. Nawet uwzględniając dodatkowe środki przyznane przez MNiSW w tym roku deficyt wynosi około 1,9 mln zł (...) Dalsze trudności finansowe mogą doprowadzić do sytuacji, w której realizacja krajowych i zagranicznych grantów badawczych będzie trudniona lub wręcz niemożliwa – czytamy w piśmie.

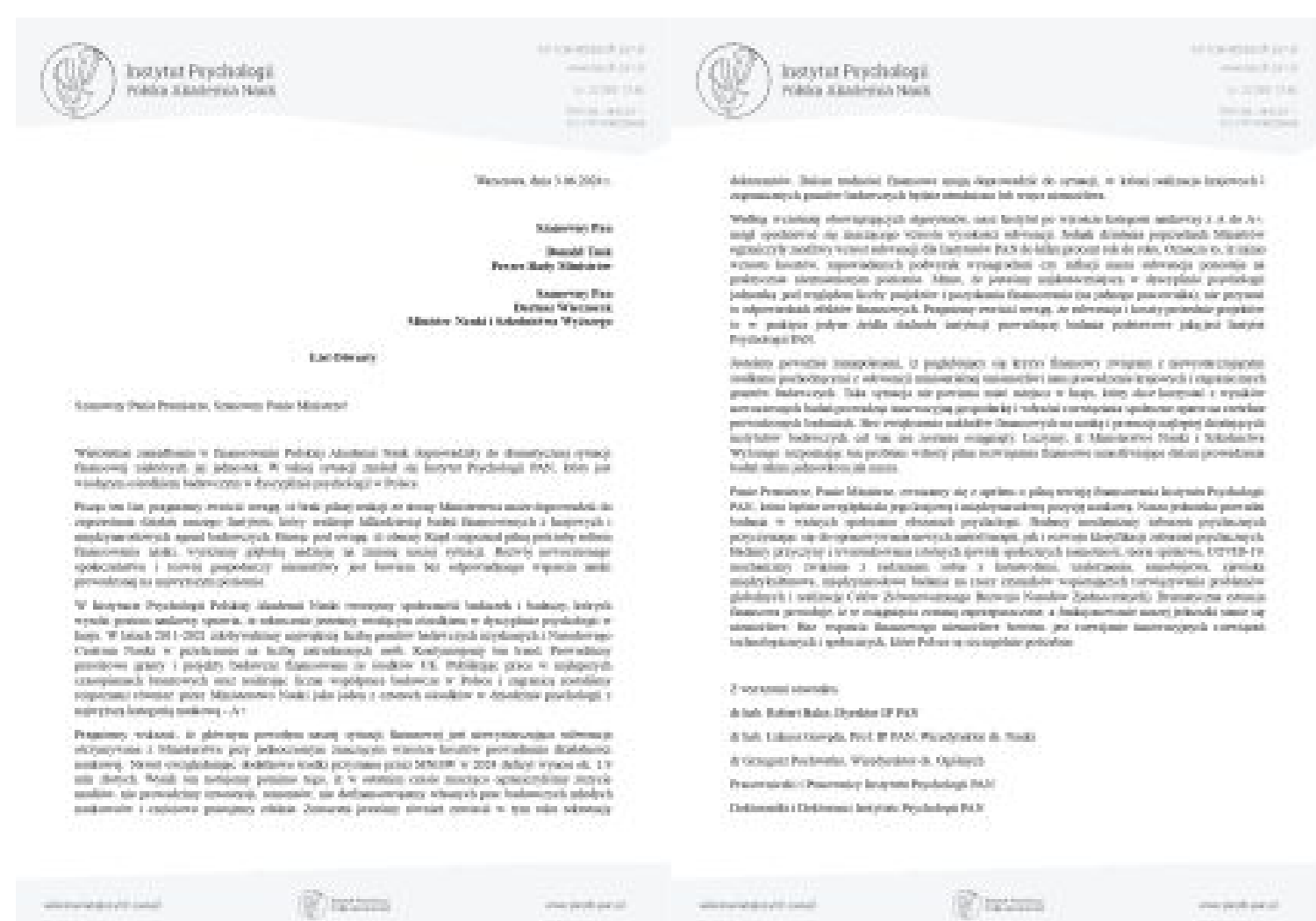
Psychologowie zwracają uwagę, że według wcześniej obowiązujących algorytmów, instytut po wzroście kategorii naukowej z A do A+ mógł się spodziewać znaczącego wzrostu wysokości subwencji. Jednak, jak przypominają, działania poprzednich szefów resortu ograniczyły ten wzrost dla instytutów PAN do kilku procent rok do roku. W efekcie, mimo wzrostu kosztów, zapowiadanych podwyżek wynagrodzeń czy inflacji, subwencja IP PAN pozostaje na praktycznie niezmiennym poziomie.

Jesteśmy poważnie zaniepokojeni tym, że pogłębiający się kryzys finansowy związany z niewystarczającymi środkami pochodzącymi z ministerialnej subwencji uniemożliwi nam prowadzenie krajowych i zagranicznych grantów badawczych. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca w kraju, który chce korzystać z wyników nowoczesnych badań, prowadząc innowacyjną gospodarkę i wdrażać rozwiązania społeczne oparte na rzetelnie prowadzonych badaniach (...) Zwracamy się z apelem o pilną rewizję finansowania Instytutu Psychologii PAN, która będzie uwzględniała jego krajową i międzynarodową pozycję naukową – piszą sygnatariusze listu.

Naukowcy z IP PAN badają m.in. mechanizmy zaburzeń psychicznych, przyczyniając się do opracowywania nowych metod terapii, jak i rozwoju klasyfikacji tych zaburzeń. Poddają także analizie przyczyny i uwarunkowania istotnych zjawisk społecznych, jak samotność, teorie spiskowe, uzależnienia, samobójstwa czy mechanizmy związane z radzeniem sobie z katastrofami. Opracowali Nalogometr – inteligentną aplikację mobilną, która w czasie rzeczywistym przewidyuje prawdopodobieństwo ryzyka zachowań nalogowych z wyprzedzeniem nawet do 48 godzin – za pomocą którego przeprowadzili Ogólnopolskie Badanie Nalogów. Ostatnio sprawdzali, jaki jest związek narcyzmu narodowego ze skłonnościami do żartowania z własnego i innych narodów.

Przypomnijmy, że o złej sytuacji finansowej niektórych instytutów PAN alarmował na naszych łamach już w marcu prof. Adrian Jusupović z Instytutu Historii im. T. Manteuffla.

MK



Dyskusja (2 komentarze)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

~Maciek 03.06.2024 01:49

Wychodzi długofalowe, chroniczne niedofinansowanie instytutów naukowych Polskiej Akademii Nauk, które idzie już nie w lata, a dekady. Tak państwo polskie zaniedbało sektor nauki po 1989 r. Jeżeli nie ma właściwego finansowego zabezpieczenia krajowych placówek badawczych, w postaci przyznanych subwencji/dotacji bazowych, to mamy takie kwiatki. Skoro tak, to granty nie są potrzebne, jak i agencje wykonawcze/rządowe je przyznające. Z drugiej strony państwo polskie mogłoby przykładem innych cywilizowanych krajów zwolnić instytuty naukowe PAN np. z podatków czy opłat za media. Tej rangi placówki badawcze na to zasługują, tym bardziej, że celowo ograniczano ich potencjał badawczy poprzez wdrażanie tzw. finansowego głodzenia, co jest skandalem w swej istocie. Niestety, ale III RP to chory psychicznie kraj, tak to postrzegam.

odpowiedz

~obserwator bajzlu 02.06.2024 08:41

Toć zamrożenie algorytmu dotyczyło absolutnie wszystkich, więc wszyscy musieli trzymać koszty w ryzach. W czym Instytut Psychologii PAN jest lepszy, że chce być traktowany na specjalnych zasadach?

odpowiedz

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Raport UNICEF o szczepieniu dzieci z doświadczeniem uchodźczym

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 3 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Jedna na trzy zapytane matki z Ukrainy nie wie, gdzie, kiedy i jak zaszczepić dziecko w Polsce; szczepienia mają niski priorytet wśród rodziców, a respondenci obawiają się o bezpieczeństwo szczepionek – wynika z raportu przygotowanego przez biuro UNICEF ds. reagowania na potrzeby uchodźców w Polsce.

Raport dotyczył czynników wspierających i barier utrudniających udział dzieci z doświadczeniem uchodźczym pochodzących z Ukrainy w szczepieniach ochronnych w Polsce. Badanie przeprowadzono wśród ukraińskich matek oraz lekarzy i pielęgniarek zaangażowanych w opiekę medyczną dla migrantów i uchodźców wojennych w naszym kraju. Powstało ono we współpracy z Fundacją Instytutu Matki i Dziecka, Yale School of Medicine i Europejskim Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC).

„Niskie wskaźniki stanu zaszczepienia oznaczają, że zarówno uchodźcy, jak i społeczności przyjmujące są narażone na choroby, którym można zapobiec. UNICEF nieustannie działa, aby chronić dzieci przed chorobami, dlatego współpracujemy nie tylko z władzami rządowymi, partnerami samorządowymi i lokalnymi organizacjami, ale także słuchamy głosów tych, którym pomagamy, aby lepiej zrozumieć ich zachowania i dotrzeć do nich z przekazem, który pozytywnie wpływa na ich decyzje dotyczące szczepień dzieci” – mówi Nona Zicherman, koordynatorka krajowa biura UNICEF ds. reagowania na potrzeby uchodźców w Polsce.

Ekspertki zbadali także wpływ komunikacji o szczepieniach na proces decyzyjny ukraińskich matek. Okazało się, że elementy poznawcze i emocjonalne, obok dynamiki społecznej, odgrywają kluczową rolę w motywowaniu do szczepień. Na decyzję dotyczącą zaszczepienia się wpływa ponadto sposób prezentacji informacji.

Z trzech testowanych narracji, które miały zachęcać do podjęcia decyzji o umówieniu dziecka na wizytę w celu zaszczepienia, najsukuteczniejszy okazał się przekaz podkreślający wyjątkową sytuację mieszkańców z Ukrainy w Polsce; sytuację, w której mamy do czynienia z zagrożeniem zdrowia dzieci związanym z brakiem udziału w rutynowych szczepieniach.

„Wyniki badań utwierdzają nas w przekonaniu, że w promocji szczepień obowiązkowych wśród osób, które przybyły do Polski z Ukrainy ważne jest, aby skierowana do nich komunikacja była dopasowana do ich potrzeb oraz uwzględniała okoliczności, w których się znajdują. Musimy pamiętać, że są to osoby w dużym stresie i w wielu przypadkach w bardzo trudnej sytuacji” – przypomina zaangażowana w badania dr nauk o zdrowiu Dorota Kleszczewska, prezes Fundacji Instytutu Matki i Dziecka.

Specjalistka dodaje, że kluczowe jest również podnoszenie kompetencji zdrowotnych (czyli to, aby pacjenci wiedzieli więcej o własnym zdrowiu) i podkreśla, że grupą, która cieszy się największym zaufaniem matek z Ukrainy są pracownicy ochrony zdrowia. W tym duchu została zrealizowana - wspólnie z UNICEF - kampania "Powiedz TAK szczepieniom", która obejmowała działania prowadzone z lekarzami i pielęgniarkami.

W badaniu jakościowym rozmawiano z personelem medycznym pracującym na co dzień z migrantami i uchodźcami. Lekarze i pielęgniarki wskazują na brak lub luki w rutynowych szczepieniach ochronnych i konieczność ich uzupełnienia, w tym włączenia dzieci z doświadczeniem uchodźczym do powszechnych szczepień ochronnych realizowanych w kraju przyjmującym.

„Dla pracowników ochrony zdrowia nagły napływ uchodźców do naszego kraju był sytuacją nową. Czasami trudno było im odnaleźć się wobec nowych wyzwań związanych z udzielaniem opieki tej populacji. Respondenci badania wskazywali na bariery komunikacyjne, trudności językowe, brak dostępu do dokumentacji medycznej pacjentów i historii ich leczenia, w tym szczepień zrealizowanych w Ukrainie. W ich opinii, wiele matek z Ukrainy przebywających w Polsce traktuje pobyt jako tymczasowy i z tego powodu nie podejmuje żadnych działań w kwestiach zdrowia – zarówno własnego, jak i dzieci. A powszechnie wiadomo, że brak szczepień skutkować może pojawieniem się groźnych dla życia i zdrowia chorób, takich jak np. odra” – wylicza dr Katarzyna Lewtak z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – koordynatorka badań jakościowych prowadzonych wśród pracowników medycznych.

„Zarówno WHO, jak i UNICEF alarmują, że w 2021 r. nie zaszczepiono aż 25 mln dzieci, głównie w tych miejscach na świecie, gdzie toczą się konflikty zbrojne, sytuacja społeczno-polityczna jest niestabilna, występuje nasilona dezinformacja na temat szczepień” – tłumaczy dr Lewtak. Dodaje, że w krajach przyjmujących potrzebne są działania mające na celu poprawę dostępu do szczepień ochronnych i ich akceptacji wśród migrantów i uchodźców z Ukrainy, „skrojone na miarę” interwencje, które uwzględniają bariery zidentyfikowane po stronie systemu opieki zdrowotnej i migrantów.

Raport w języku polskim i angielskim dostępny jest [pod adresem internetowym](#). (PAP)

Nauka w Polsce

kol/ bar/

zdrowie

raport

szczepienia

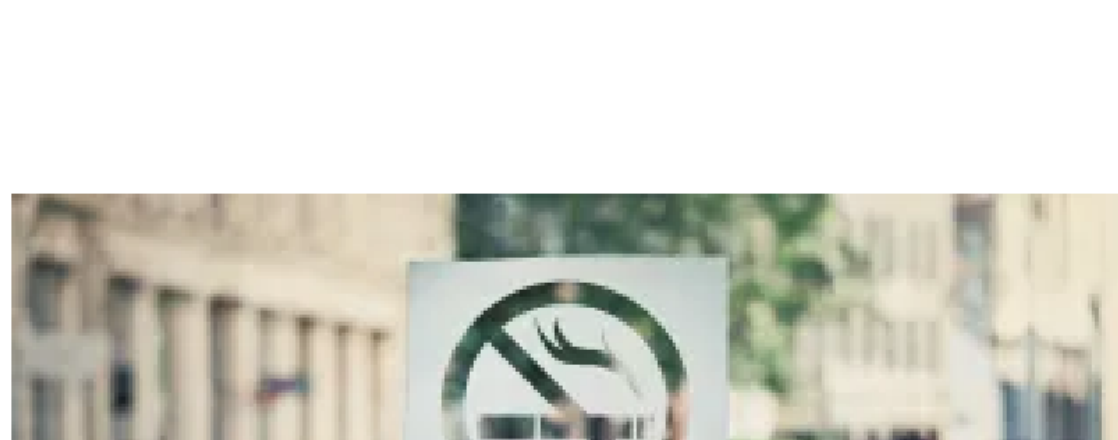
Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ZDROWIE

Ekspert: na psychodeliki trzeba uważać, ale mogą znaleźć miejsce w medycynie



ZDROWIE

Ankieta: ponad 90 proc. chorych na raka i chorych na serce paliło papierosy

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Zoologka: kleszcz afrykański Hyalomma na odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewie nie służyła celom naukowym

Podobne



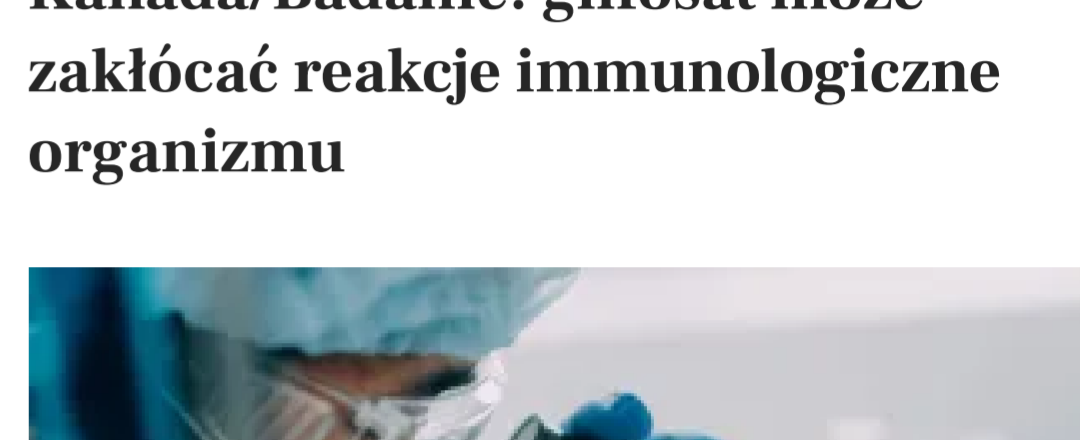
ŚWIAT

Oddychanie zanieczyszczonym powietrzem w czasie ciąży może szkodzić mózgowi dziecka



ŚWIAT

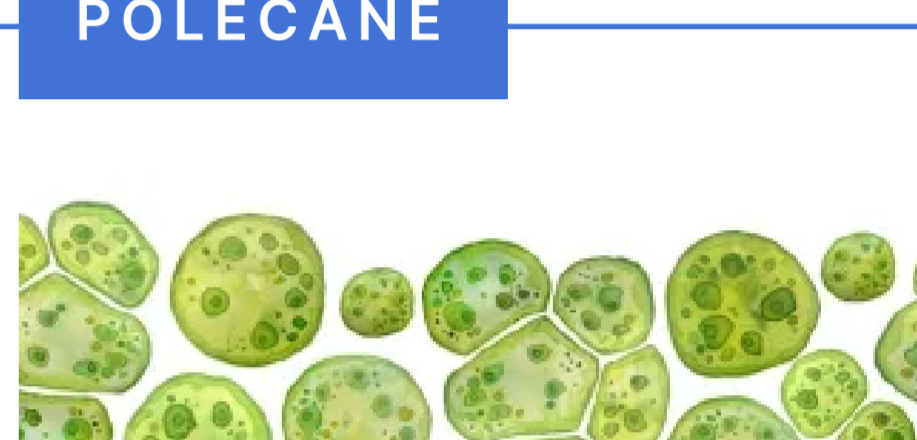
Kanada/Badanie: glifosat może zakłócać reakcje immunologiczne organizmu



ZDROWIE

Ekspert: na psychodeliki trzeba uważać, ale mogą znaleźć miejsce w medycynie

POLECANE



Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów – opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania – twierdzą naukowcy.

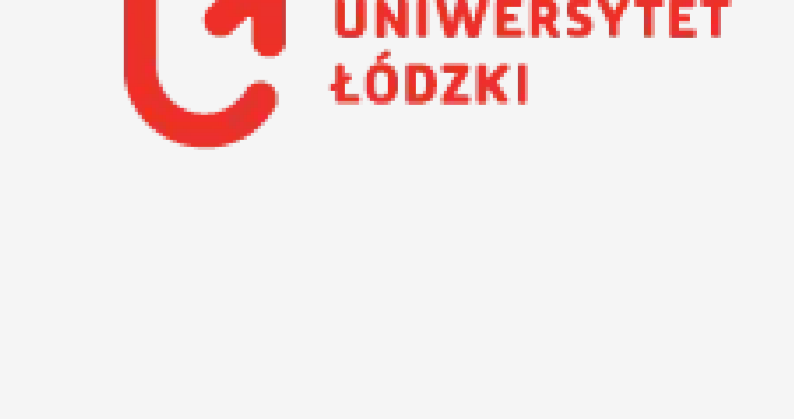
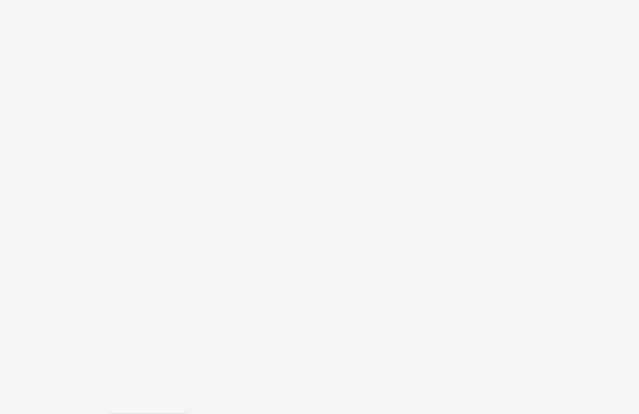
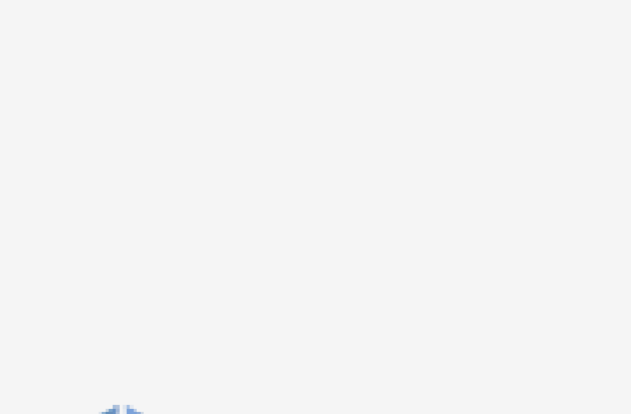
NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura

Człowiek

Zdrowie

Życie

Ziemia

Kosmos

Materia i energia

Technologia

Świat

Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje

Innowacje

Nagrody

Prawo

Popularyzacja

Granty i Konkursy

Wydarzenia

Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników

O serwisie

Popularyzator Nauki

Blog

Książka

Newsletter

RSS

Mapa strony

Wykorzystywanie treści

Logo do pobrania

Autoryz

WYDAWCA

FUNDACJA PAP

Bracka 6/8

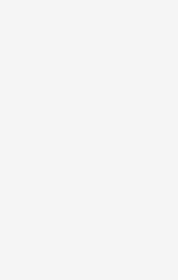
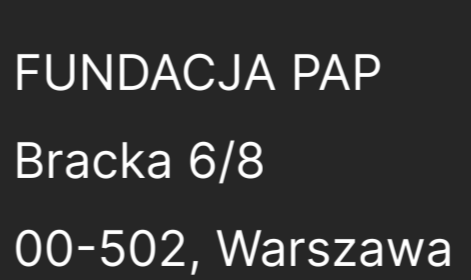
00-502, Warszawa

naukawpolsce@pap.pl

(+48 22) 509 27 07

(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

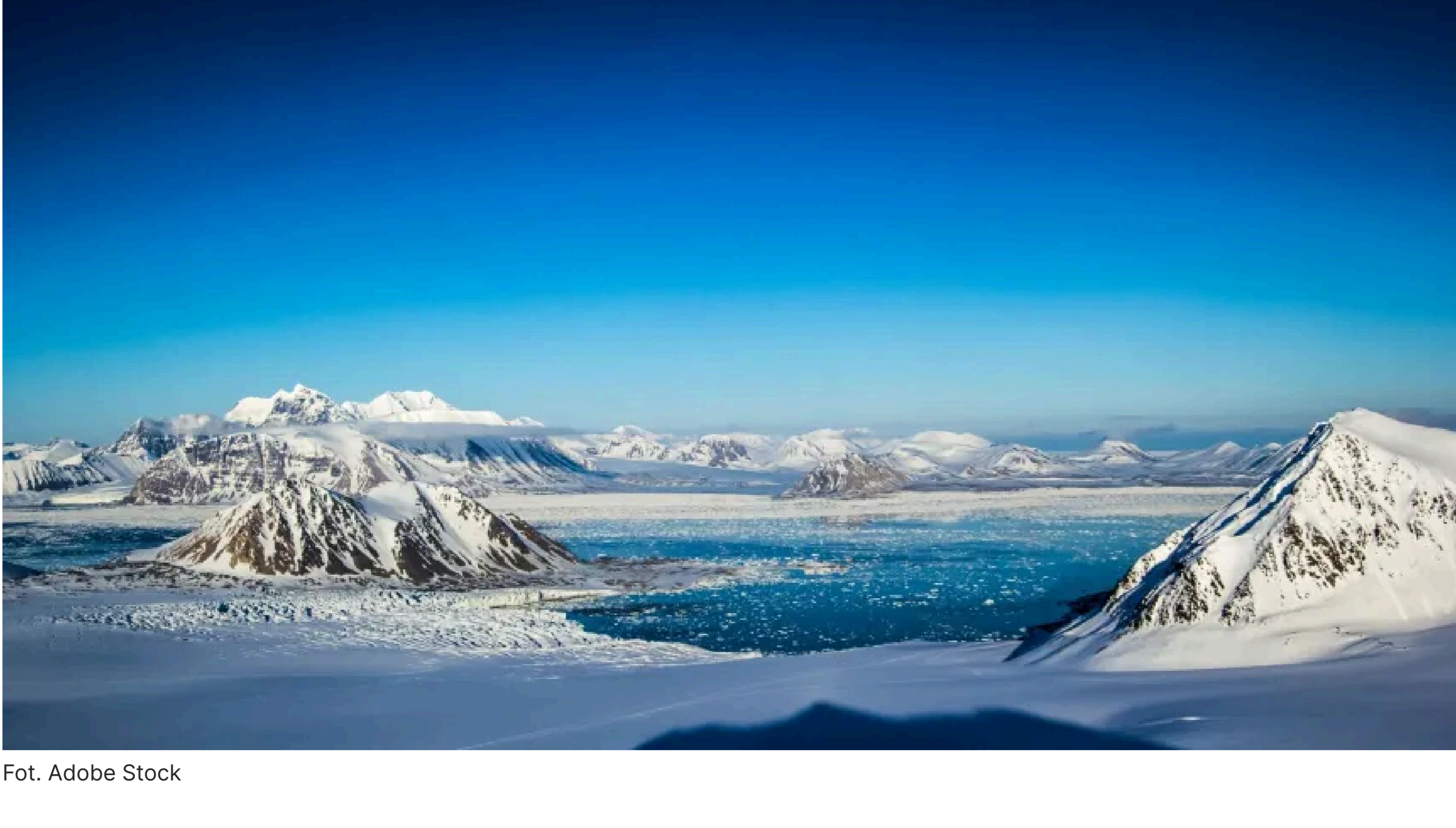
Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Recesja lodowców a ekosystem Arktyki – badania naukowców z PAN

AGNIESZKA KLIKS-PUDLIK

29.05.2024 aktualizacja: 29.05.2024 4 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Recesja, czyli cofanie się lodowców jest jednym z najbardziej widocznych zjawisk zachodzących na terenach polarnych. Naukowcy z Instytutów PAN: Geofizyki oraz Oceanologii zakończyli właśnie prace terenowe w ramach projektu badającego jej możliwy wpływ na zmianę ekosystemu Arktyki.

Projekt o nazwie „**RAW – Recesja i Więdnięcie** (ang. **Retreat and Wither**). **Jaki jest wpływ recesji lodowców z uchodzących do morza do lądowych na morską produkcję biologiczną i biogeochemię morza w Arktyce?**” zakończył się w kwietniu. Teraz badacze wykonują analizy laboratoryjne zebranych prób oraz wykonanych pomiarów i pracują nad publikacjami, których można się spodziewać w najbliższych miesiącach.

Lider zespołu badawczego dr hab. Mateusz Moskalić z [Instytutu Geofizyki PAN](#) przypominał w rozmowie z Nauką w Polsce, że w efekcie [zmian klimatu](#) Arktyka nagrzewa się średnio przeszło czterokrotnie szybciej niż reszta naszej planety. Wpływa to m.in. na tempo topnienia lodowców, co skutkuje tym, że lodowce dziś uchodzące do morza stają się [lodowcami](#) lądowymi (czyli kończą się na lądzie, a topniejący lód nie wpada bezpośrednio do morza tylko poprzez rzeki).

„Cofające się lodowce zmieniają środowisko rejonów polarnych m.in. początkowo powiększając obszary fiordów, a w dalszej perspektywie odsłaniając nowe obszary łądu. W konsekwencji zmienia się bilans składników odżywczych w fiordach, co wpływa na rozwój planktonu oraz jego rolę w pochłanianiu dwutlenku węgla i jego deponowanie w osadach morskich. Czy te zmiany będą dla nas korzystne, czyli zwiększy się ich rola w redukcji CO₂, czy niekorzystne, a ich rola będzie mniejsza niż aktualnie – nie jest do końca zbadane” – powiedział Mateusz Moskalić.

Dodał, że założenia projektu bazowały na obserwacjach fiordów Grenlandii. „Jednak w przypadku fiordów Spitsbergenu sytuacja wydaje się znacznie bardziej skomplikowana. Wynika to z różnicy w budowie fiordów w obu rejonach. Fiordy Spitsbergenu są znacznie płytsze, mają liczne zatoki zasilane niezależnymi lodowcami. Na dodatek zatoki te zwykle są oddzielone od głównej części fiordu podmorskim grzbieciem. Ze wstępnej analizy pomiarów wynika, że w każdej z nawet blisko położonych od siebie zatok panują odmienne warunki fizykochemiczne, a w konsekwencji także rozwój planktonu” – wskazał.

Jak bowiem tłumaczył naukowcy w [filmie dokumentalnym](#) „Gdy zniknie lód” (ang. „Once the ice is gone” w reżyserii Kuby Witka), przed czołem lodowca uchodzącego do morza występuje zjawisko upwellingu, czyli wynoszenia z głębi morza mas wody bogatych w składniki odżywcze na powierzchnię, gdzie mieszają się one ze słodką wodą z lodowca. W ten sposób mikroskładniki transportowane przez lodowce z łądu mieszają się z makroskładnikami z głębin oceanu, tworząc korzystne warunki dla powstawania planktonu morskiego, który w znacznym stopniu pochłania dwutlenek węgla.

”

„Cofające się lodowce zmieniają środowisko rejonów polarnych m.in. początkowo powiększając obszary fiordów, a w dalszej perspektywie odsłaniając nowe obszary łądu. W konsekwencji zmienia się bilans składników odżywczych w fiordach, co wpływa na rozwój planktonu oraz jego rolę w pochłanianiu dwutlenku węgla i jego deponowanie w osadach morskich. Czy te zmiany będą dla nas korzystne, czyli zwiększy się ich rola w redukcji CO₂, czy niekorzystne, a ich rola będzie mniejsza niż aktualnie – nie jest do końca zbadane” – powiedział Mateusz Moskalić.

Mniej [lodowców](#) uchodzących bezpośrednio do morza hamuje ten proces, co może powodować niekorzystne warunki dla rozwoju planktonu morskiego w arktycznych wodach, a w konsekwencji nie tylko ich mniejszą rolę w redukcji CO₂, ale także w funkcjonowaniu innych organizmów w tym rejonie. Oznacza to też mniej pożywienia dla migrujących tam tłumnie zwierząt, m.in. wielorybów, ptaków czy ryb. Jest to o tyle istotne, że tamtejszy zooplankton zawiera wartościowe tłuszcze, dzięki którym zwierzęta są lepiej przygotowane na przetrwanie zimy – tłumaczyła dr hab. Emilia Trudnowska z Instytutu Oceanologii PAN, która wypowiada się w filmie.

Kolejnym aspektem jest to, że wraz z [topnieniem lodowców](#) (ogólnie, bez rozróżnienia na te uchodzące do morza czy kończące się na lądzie) do morza trafia coraz więcej zawiesiny, która zanieczyszcza wodę i ogranicza docieranie światła. W takiej sytuacji plankton ma gorsze warunki do fotosyntezy i pochłania mniej dwutlenku węgla z atmosfery. A im więcej dwutlenku węgla w atmosferze, tym silniejszy efekt cieplarniany i tak ten proces się zapętla.

Obok zbadania wpływu cofania się lodowców na ekosystemy, istotne jest również samo poznanie tego procesu oraz [monitorowanie](#) jego przebiegu. Tym zajmuje się dr hab. Oskar Głowacki z Instytutu Geofizyki PAN. W kierowanym przez siebie projekcie finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki (konkurs SONATA) bada on nowe metody rozpoznawania ablacji, czyli ubytku [lodowców](#) na granicy z morzem. „Są to metody pasywnej akustyki. Polega to na nasłuchiowaniu dźwięków generowanych przez łądolód pod wodą. Na ich podstawie można m.in. ocenić wielkość oderwanej części lodowca, która wpadła do wody” – tłumaczył w filmie.

W przyszłości ważne jest także rozpoznanie roli wybrzeży – [zanim wieloletniej zmarzliny](#), redukcja lodu morskiego i wzrost liczby sztormów wpływa na zwiększoną erozję wybrzeży, a w konsekwencji na pojawienie się dodatkowego źródła zawiesiny i składników odżywczych. Prace związane z wpływem lodu morskiego i falowania prowadzone są pod kierownictwem dr Zuzanny Świrad z Instytutu Geofizyki PAN w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (konkurs SONATINA).

W badania zaangażowani byli również naukowcy z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Nauk Stosowanych. Projekt był finansowany z Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014–2021 (konkurs GRIEG).(PAP)

Nauka w Polsce, Agnieszka Kliks-Pudlik

akp/ bar/

lodowce badania polarne

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także

ZIEMIA
Ekspert: potrzebujemy nowych przepisów odnośnie GMO

ŻYCIE
Prof. Lewandowski: autonomiczne pomiary przyszłością Polskiej Stacji Antarktycznej

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Rekord Polski na największą lekcję inżynierii materiałowej

31.05.2024 aktualizacja: 31.05.2024 2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

W salach wykładowych w całej Polsce we wspólnej dla 15 uczelni i 6 instytutów badawczych lekcji inżynierii materiałowej uczestniczyły 2524 osoby – zweryfikowało Biuro Rekordów Polski. To ponad dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Aby spełnić formalne wymogi, w każdej z lokalizacji liczba uczestników nie mogła być mniejsza niż 30 osób. Lekcja była prowadzona przez jednego nauczyciela i trwała co najmniej 45 minut. Po wydarzeniu organizatorzy przesłali dokumentację do Biura Rekordów, które [zweryfikowało liczbę uczestników](#).

W tym roku udział w biciu rekordu Polski wraz z WAT wzięły udział: Akademia Górniczo-Hutnicza, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Wojskowa Akademia Techniczna, Politechnika Śląska – Wydział Mechaniczny Technologiczny, Uniwersytet Bielsko-Bialski, Politechnika Poznańska, Politechnika Śląska – Wydział Inżynierii Materiałowej, Politechnika Warszawska – WIM, Politechnika Rzeszowska, Politechnika Gdańska – WFTiMS, Politechnika Gdańska – WIMiO, Uniwersytet Śląski – Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu – Centrum Zaawansowanych Technologii, Politechnika Krakowska – Wydział Inżynierii Materiałowej i Fizyki, Łukasiewicz – GIT, Łukasiewicz – Instytut Metali Nieżelaznych, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Metalurgii i Inżynierii Materiałowej PAN, Łukasiewicz – ICiMB.

Uczniowie szkół ponadpodstawowych poznawali zastosowania inżynierii materiałowej w wytwarzaniu materiałów inspirowanych naturą. Po lekcji mogli zweryfikować swoją wiedzę testem, w którym zostali zapytani m.in. definicję inżynierii materiałowej, znaczenie tej dziedziny nauki oraz jej zastosowanie. Mogli także wykonać praktyczne zadania, np. wymagające użycia suwmiarki. Więcej na ten temat w serwisie Nauka w Polsce [tutaj](#).

Inżynieria materiałowa zajmuje się badaniem, projektowaniem i wytwarzaniem różnorodnych materiałów. Jej celem jest poszukiwanie rozwiązań technologicznych, które pozwolą na najlepsze wykorzystanie właściwości materiałów w różnych gałęziach przemysłu, takich jak lotnictwo, motoryzacja, elektronika, energetyka i medycyna.

Lekcja odbyła się 22 marca w Ogólnopolskim Dniu Inżynierii Materiałowej, proces weryfikacji rekordu Polski trwał do maja.

Patronem wydarzenia było Polskie Towarzystwo Materiałoznawcze. Kolejny Ogólnopolski Dzień Inżynierii Materiałowej odbędzie się w marcu 2025 r. Organizatorzy już teraz zapowiadają podjęcie próby pobicia tegorocznego rekordu.

Nauka w Polsce

kol/

inżynieria

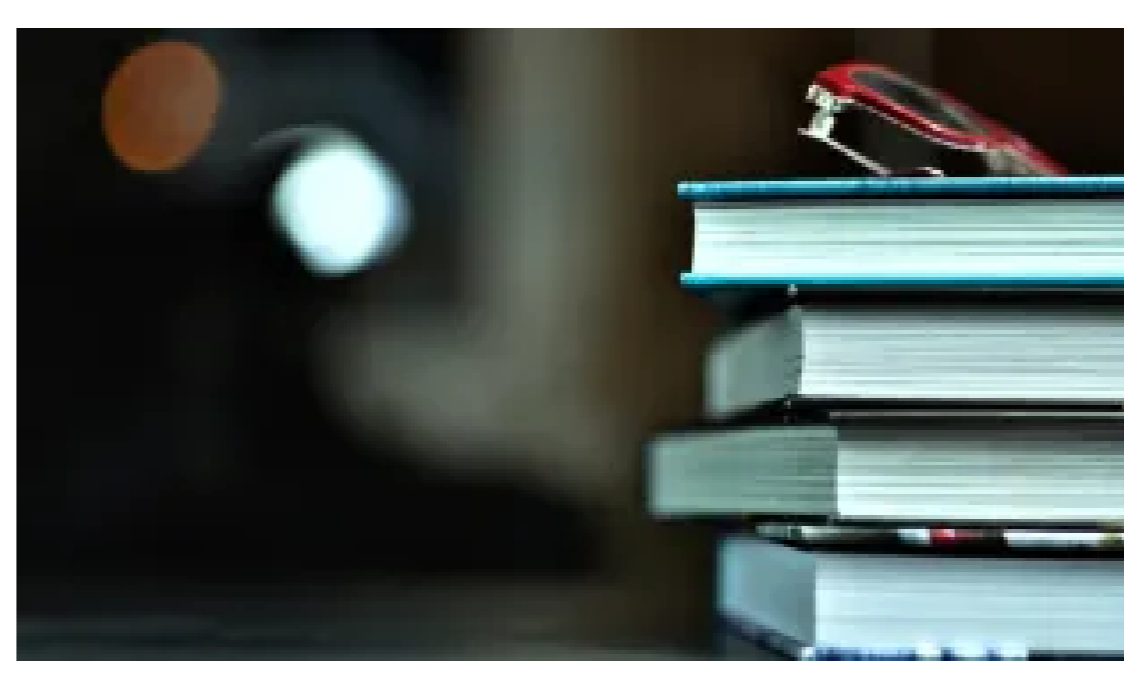
Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopismach adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



ZDROWIE

Łódź/ W nowym laboratorium studenci wcielają się w kobiety w ciąży, chorych i seniorów



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Zoolożka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

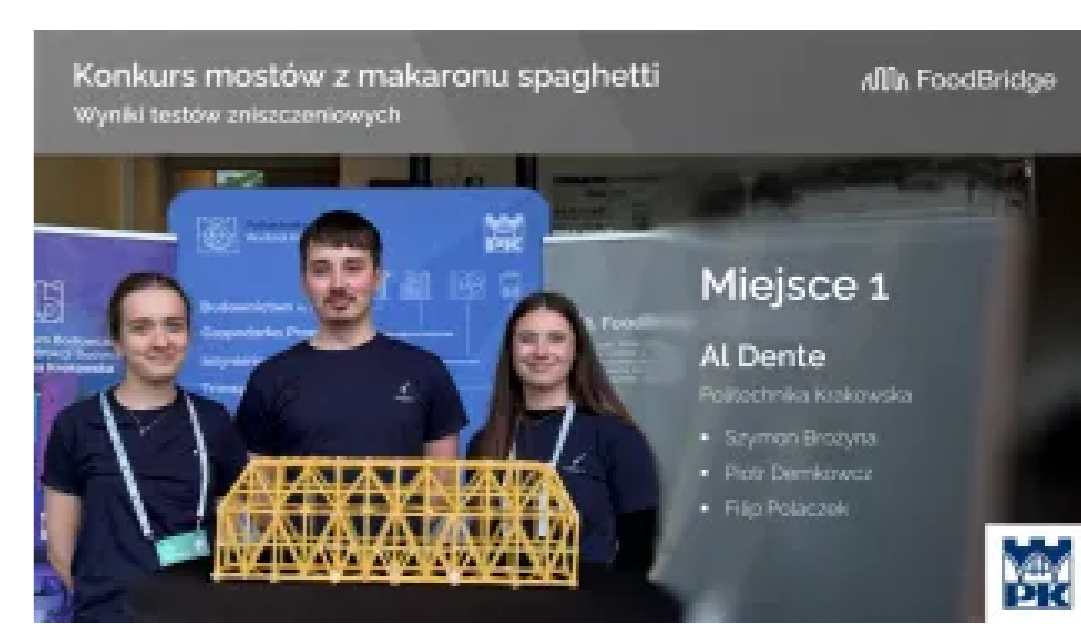
Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

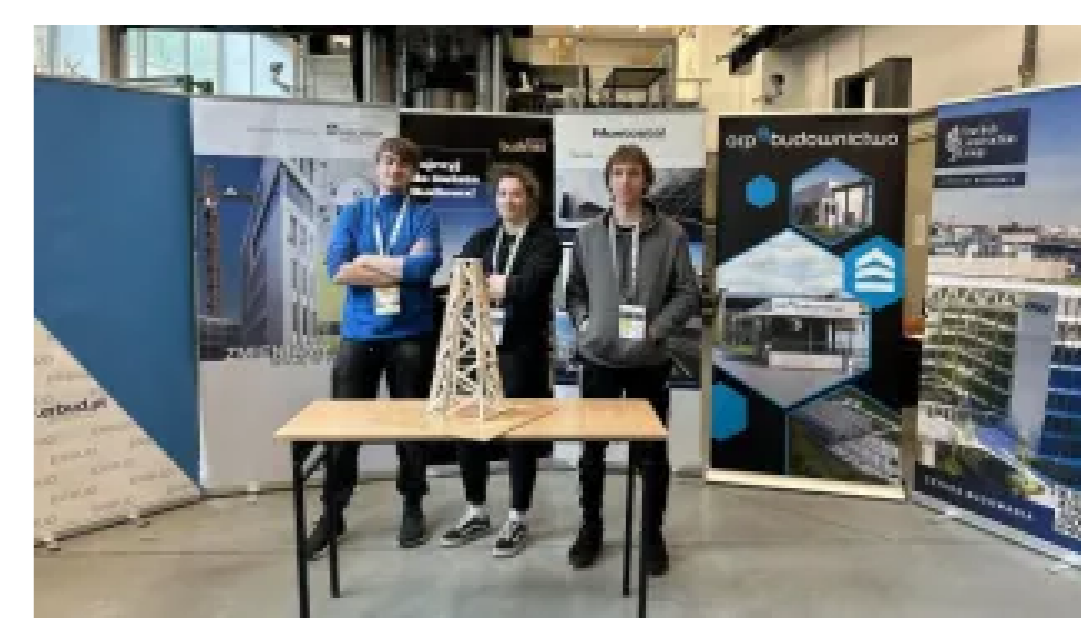
PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewice nie służyła celom naukowym

Podobne



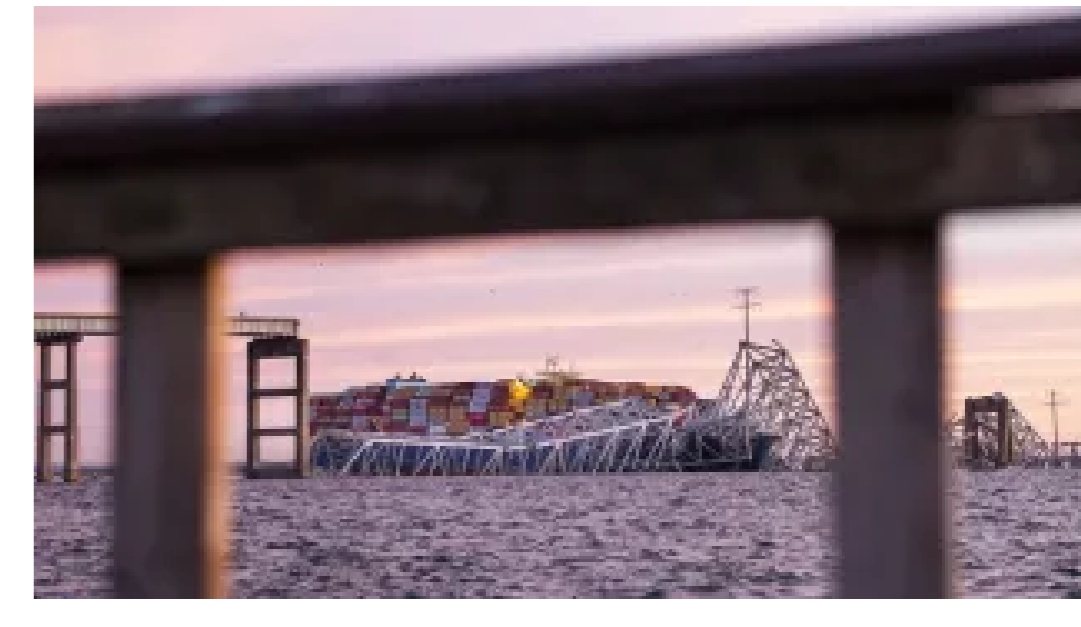
STUDENT

Studenckie mosty z makaronu



STUDENT

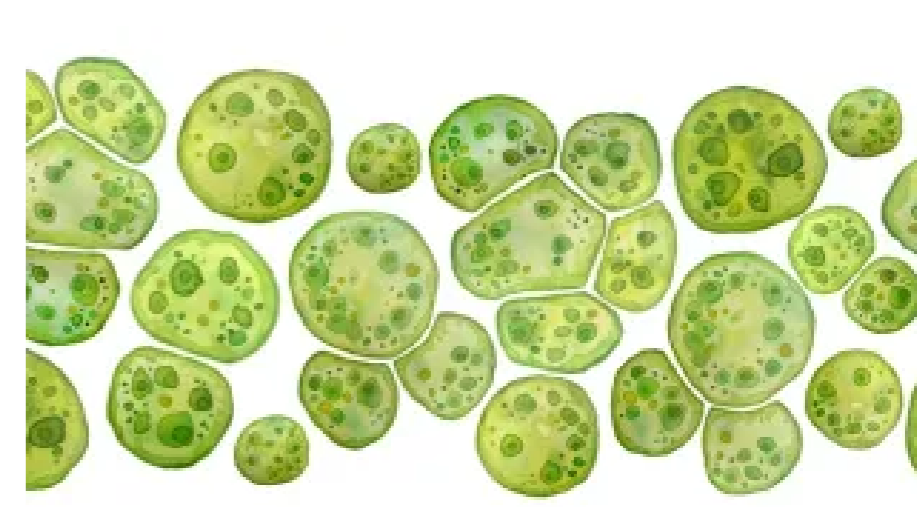
Studenci PW zbudowali wieżę przenoszącą prawie pół tony



TECHNOLOGIA

Ekspert WAT: zniszczenia podpory głównej nie jest w stanie przetrwać żaden most

POLECANE



Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów - opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania - twierdzą naukowcy.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności

03

Czerwca

SZKOLY WYŻSZE

Opublikowano: 2024-06-03

Srebrny jubileusz PANS w Krośnie

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Krośnie obchodzi właśnie jubileusz 25-lecia swej działalności. To jedna z najstarszych publicznych uczelni zawodowych w Polsce.

Krośnieńska uczelnia, jeszcze jako Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, została powołana w 1999 roku. Jej patronem został prof. Stanisław Pigoń, pochodzący z pobliskiej Komborni wybitny polonista z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2020 roku zmieniono szyld na Karpacką Państwową Uczelnię, a trzy lata później – na Państwową Akademię Nauk Stosowanych.

W pierwszym roku akademickim (1999/2000) kształcenie rozpoczęło 234 studentów. Wówczas

PWSZ-etki działały pod rygorami własnej ustawy i kształcili w specjalnościach. W Krośnie były to studia licencjackie w zakresie edukacji wczesnoszkolnej, języków polskiego, angielskiego i niemieckiego oraz wychowania fizycznego z gimnastyką korekcyjną i turystyką. Szybko w ofercie pojawiły się studia inżynierskie w specjalnościach: eksploatacja i konstrukcja maszyn, kształtowanie środowiska, sieciowe systemy informatyczne. Od roku akademickiego 2001/2002 doszły do tego obsługa ruchu turystycznego i rekreacji oraz gospodarka regionalna z agroturystyką.

Obecnie w krośnieńskiej PANS kształcą się blisko 1950 osób., a jej oferta obejmuje 19 kierunków studiów, w tym 18 pierwszego stopnia i jeden jednolity magisterski (pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna), zaś na trzech kierunkach uczelnia kształci na studiach drugiego stopnia (inżynieria produkcji, zarządzanie, pielęgniarstwo). Na I stopniu uczelnia ma 6 kierunków technicznych, 3 medyczne, a także bezpieczeństwo i produkcję żywności, bezpieczeństwo wewnętrzne, filologię angielską i dwujęzyczne studia dla tłumaczy, pedagogikę, marketing internetowy, zarządzanie, turystykę i rekreację oraz wychowanie fizyczne. Oferuje także 14 kursów podyplomowych. W ciągu 25 lat mury krośnieńskiej uczelni opuściło 16,3 tys. absolwentów.

PANS w Krośnie zatrudnia 297 pracowników, w tym 201 nauczycieli akademickich i 97 pracowników administracji. W grupie nauczycieli jest 44 samodzielnych pracowników nauki, w tym 14 profesorów tytularnych i 30 prof. uczelni. Stopień doktora ma 94 nauczycieli, a magistra 63. Jako podstawowe miejsce pracy traktuje PANS 124 nauczycieli akademickich. Ponadto ok. 150 innych nauczycieli akademickich pracuje na umowach cywilnoprawnych; 50 z nich to wykładowcy ze sfery biznesu.

Strukturę PANS w Krośnie tworzą 3 instytuty: Humanistyczny (3 zakłady: Pedagogiki, Filologii Angielskiej i Studiów Dwujęzycznych), Zdrowia i Gospodarki (11 zakładów: Pielęgniarstwa, Położnictwa, Ratownictwa Medycznego, Produkcji i Bezpieczeństwa Żywności, Zielarstwa, Inżynierii Jakości, Zarządzania, Marketingu, Wychowania Fizycznego, Turystyki i Rekreacji) oraz Politechniczny (5 zakładów: Mechaniki i Budowy Maszyn, Inżynierii Produkcji i Środowiska, Informatyki, Budownictwa, Automatyki i Robotyki).

Uczelnia dysponuje czterema kampusami. W samym centrum znajduje się kompleks czterech budynków, w tym XVII-wieczny obiekt dawnego Kolegium Jezuickiego – to Kampus Humanistyczny, choć oprócz kierunków typowo humanistycznych jest tam także zlokalizowane Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej oraz zakłady Budownictwa, Energetyki i Pielęgniarstwa. Na terenie dawnej szkoły rolniczej w Suchodole mieści się Kampus Techniczny. W czterech budynkach znajduje się tam m.in. sześć laboratoriów: odnawialnych źródeł energii, badań elementów i konstrukcji inżynierskich, inżynierii drogowej, górnictwa i geotechniki, oceny jakości produktów rolnych i żywności oraz Laboratorium Zielarstwa. W Kampusie Politechnicznym przy ul. Żwirki i Wigury znajduje się 18 laboratoriów i pracowni oraz Dom Studencki z 50 miejscami w pokojach dwuosobowych z łazienkami i pełnym zapleczem socjalnym. No i w końcu Kampus dydaktyczno-sportowy przy ul. Wypiańskiego, gdzie w czterech budynkach kształcą się informatycy oraz znajduje się zespół obiektów sportowych.

Uczelnia posiada też zabytkowe kamienice w samym rynku. Pod numerem 1 znajduje się rektorat z dobudowaną Biblioteką Główną. Pod numerami 5 i 6 aktualnie powstaje Centrum Komunikacji Języków Obcych, w tym 11 pomieszczeń dydaktycznych, Dom Studenta dla 24 osób. Ciekawą posiadłością uczelni jest zabytkowy drewniany dom rodzinny prof. Stanisława Pigionia w Komborni, znany m.in. z jego książki *Z Komborni w świat*. Krośnieńska PANS to bodaj jedyna uczelnia polska, która posiada na własność dom swojego patrona. Wszystkie obiekty mają łącznie powierzchnię ok. 20 tys. mkw.

Biblioteka Główna ma powierzchnię 1290 m²kw., z czego 570 mkw. stanowią magazyny. W czytelniach znajdują się miejsca dla 120 użytkowników, a w sali konferencyjno-szkoleniowej dla 67 osób. Zbiory biblioteczne liczą prawie 90 tys. woluminów, w tym 6,2 tys. jednostek zbiorów specjalnych. Biblioteka prenumeruje 91 tytułów czasopism i dysponuje dostępem do 27 baz danych.


Krośnieńska PANS współpracuje z 42 uczelniami z 19 krajów, najwięcej partnerów ma w Turcji (12). W ubiegłym roku powołała Wydawnictwo Naukowe Pigionianum, które publikuje serie wydawnicze Prace Naukowo-Dydaktyczne oraz Bibliotheca Pigioniana, a także roczniki „Studia Pigioniana” i „Herbalism” – zielarstwo jest unikatowym kierunkiem realizowanym w Krośnie we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Uczelnia wydaje też popularny kwartalnik „Porady na Zdrowie”.

Studenckie Koto Naukowe Rotor zbudowało pojazd „Piła”, który w zawodach Shell Eco-marathon 2023 we Francji pokonał na jednym litrze paliwa 1048 km. Studenci PANS odnoszą też sukcesy sportowe. Uczelniana drużyna siatkarek sześciokrotnie zdobyła złoty medal na Akademickich Mistrzostwach Polski.

oprac. PK

W poszukiwaniu prestiżu

Praktyki to istotna część procesu dydaktycznego, nie coś nieokreślonego, odesłanie studenta z uczelni do zakładu pracy na kilka tygodni, ale ważny etap uzyskiwania kompetencji, kwalifikacji zawodowych i planowania przyszłej kariery zawodowej studentów. Dla uczelni dodatkowym bonusem praktyk jest informacja zwrotna na temat przygotowania naszych studentów, zorientowania się jakich kompetencji im brakuje, co możemy poprawić w ... Czytaj dalej

 Forum Akademickie - portal środowiska akademickiego i naukowego



Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

03
Czerwca

SZKOLY WYŻSZE

Srebrny jubileusz PANS w Krośnie

03
Czerwca

ZYCIE AKADEMICKIE

Aktywność fizyczna lekiem na „epidemię samotności”?

03
Czerwca

SZKOLY WYŻSZE

UMK stworzył Centrum Nauk Technicznych

03
Czerwca

SPORT AKADEMICKI

AMP: Rozdano medale w piłce nożnej kobiet, koszykówce i jeździectwie

02
Czerwca

SPRAWY NAUKI

We wtorek w Krakowie badacze podpowiedzą, jak grać dla polskiej nauki

02
Czerwca

KONFERENCJE

Perspektywy Women in Tech Summit 2024 coraz bliżej

02
Czerwca

SPRAWY NAUKI

Psychologowie z PAN apelują do premiera i ministra nauki

29
Maja

ZYCIE AKADEMICKIE

Prof. Stanisław Legutko doktorem honoris causa Politechniki Opolskiej

29
Maja

BADANIA

Badacz z ZUT opracował samoprzylepną taśmę o właściwościach biobójczych

29
Maja

ZYCIE AKADEMICKIE

Dwaj studenci Uniwersytetu Warszawskiego z prestiżowymi stypendiami

zobacz więcej >

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

FORUM
AKADEMICKIE

Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

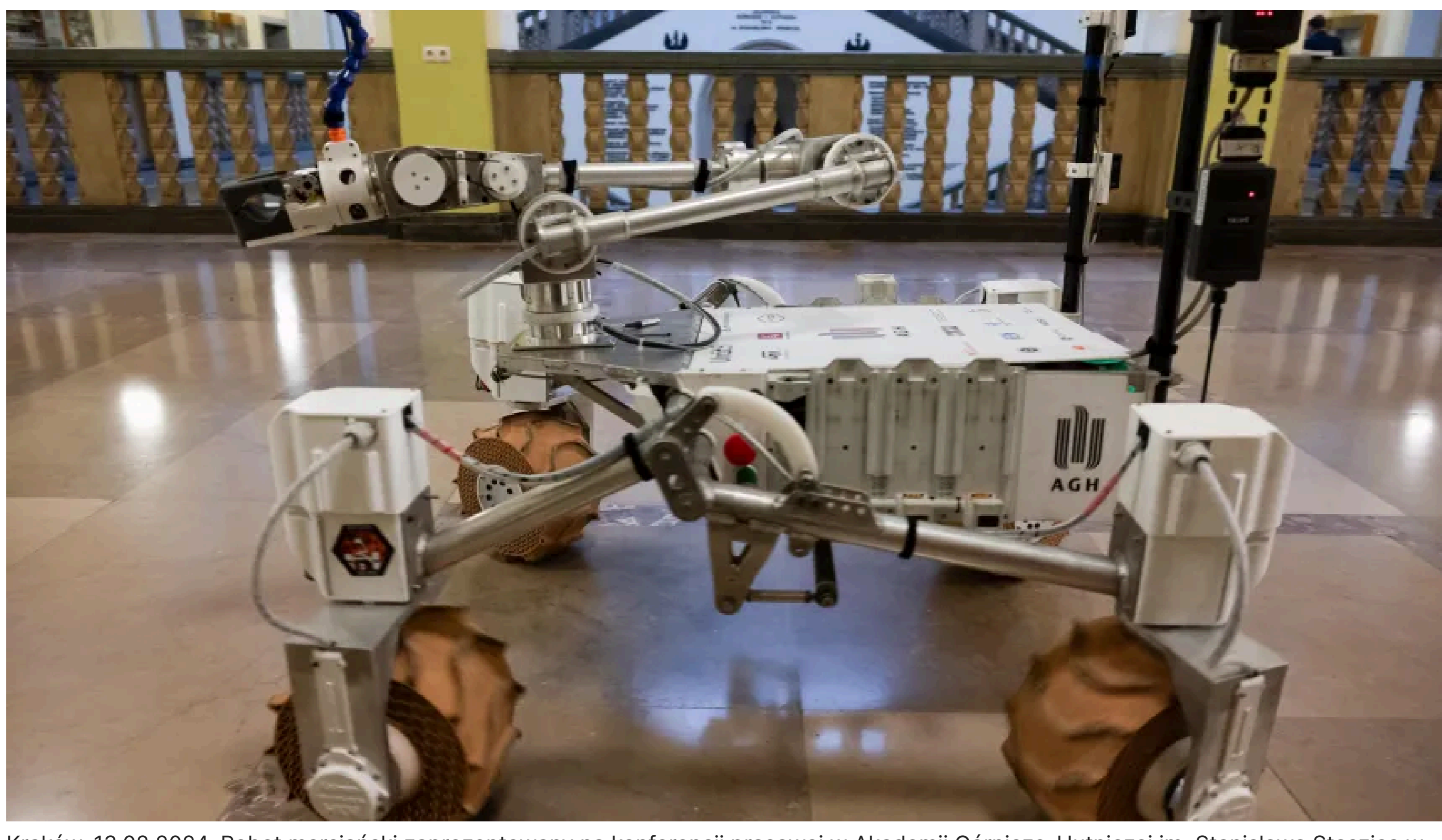
Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

Studenci AGH zwyciężyli zawody łazików marsjańskich w USA

02.06.2024 aktualizacja: 02.06.2024 2 minuty czytania



Kraków, 13.02.2024. Robot marsjański zaprezentowany na konferencji prasowej w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Fot. PAP/Art Service

Zespół AGH Space Systems wygrał międzynarodowe zawody łazików marsjańskich - University Rover Challenge, które zakończyły się w nocy polskiego czasu w Stanach Zjednoczonych. Na 13. miejscu uplasowała się druga polska drużyna - studenci Politechniki Wrocławskiej.

Podczas trzydniowych zawodów zespół z Krakowa zdobył w sumie 392,76 pkt, wyprzedzając dwie drużyny z USA: Team Mountaineers (391,80 pkt) i BYU Mars Rover (374,24) - podali organizatorzy na stronie internetowej zawodów.

To kolejny krakowskiej drużyny. We wrześniu 2023 r. AGH Space System wygrał też IX edycję zawodów łazików marsjańskich European Rover Challenge w Kielcach. Miesiąc wcześniej z sukcesem rywalizował w międzynarodowych zawodach w Kanadzie.

University Rover Challenge (URC) to prestiżowe, międzynarodowe zawody łazików marsjańskich zbudowanych przez studentów. Rozgrywane są w Mars Desert Research Station, na pustyni Utah w Stanach Zjednoczonych, przy współpracy z naukowcami pracującymi na co dzień w sektorze kosmicznym, m.in. w NASA. Rywalizacja obejmuje szereg zadań odwzorowujących prawdziwe wyzwania, przed którymi stają łaziki wysłane na Marsa.

W tegorocznych finałach zawodów wzięło udział 38 zespołów z 10 krajów: Australii, Bangladeszu, Kanady, Kolumbii, Japonii, Indii, Meksyku, Polski, Turcji i Stanów Zjednoczonych.

Polskę reprezentowały dwie drużyny: AGH Space Systems i studenci Politechniki Wrocławskiej z łazikiem Scorpio.

Tabelę wyników tegorocznych finałów URC można znaleźć tutaj: <https://urc.marssociety.org/home/about-urc/urc2024-scores>

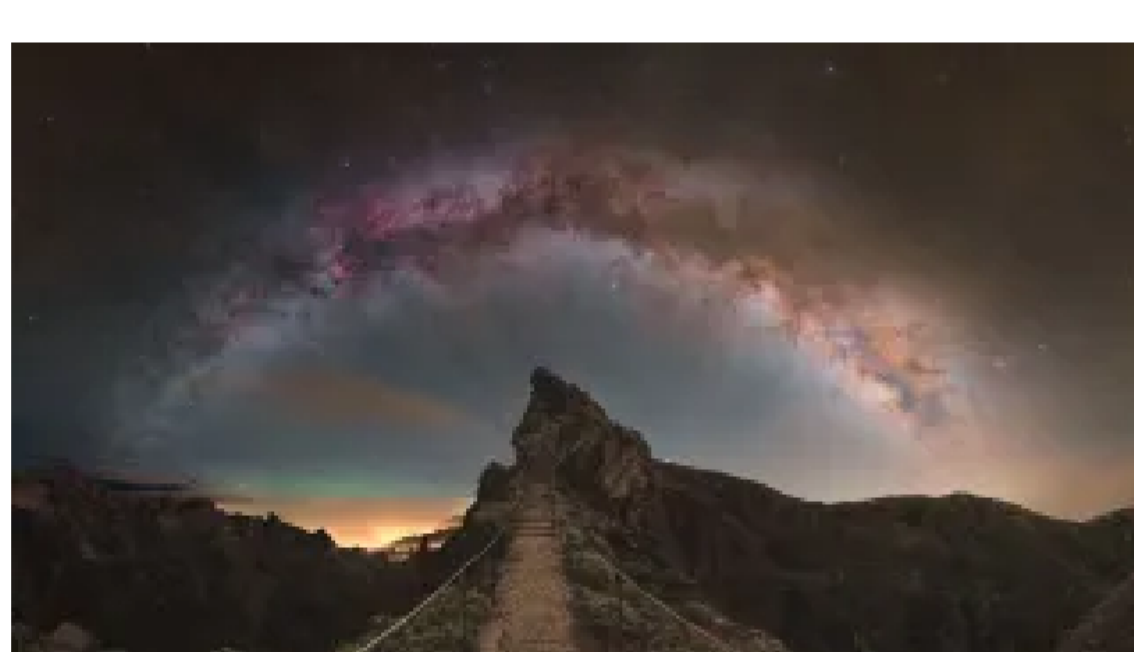
Zespoły z polskich uczelni w konkursie University Rover Challenge uczestniczą od 2009 roku i mają na swoim koncie liczne sukcesy. Pierwszy osiągnęły w 2011 roku, kiedy łazik Magma2, przygotowany na Politechnice Białostockiej, uplasował się na najwyższym stopniu podium. (PAP)

agt/

łaziki marsjańskie zawody university rover challenge

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopismach adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



KOSMOS
NASA po raz drugi wyróżniła zdjęcie polskiego astrofotografa - Marcina Rosadzińskiego



STUDENT
KoKoS-y dla autorów najciekawszych konstrukcji studenckich

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Zoolożka: kleszcz afrykański Hyalomma ma odpowiednie warunki do życia na 60 proc. Polski

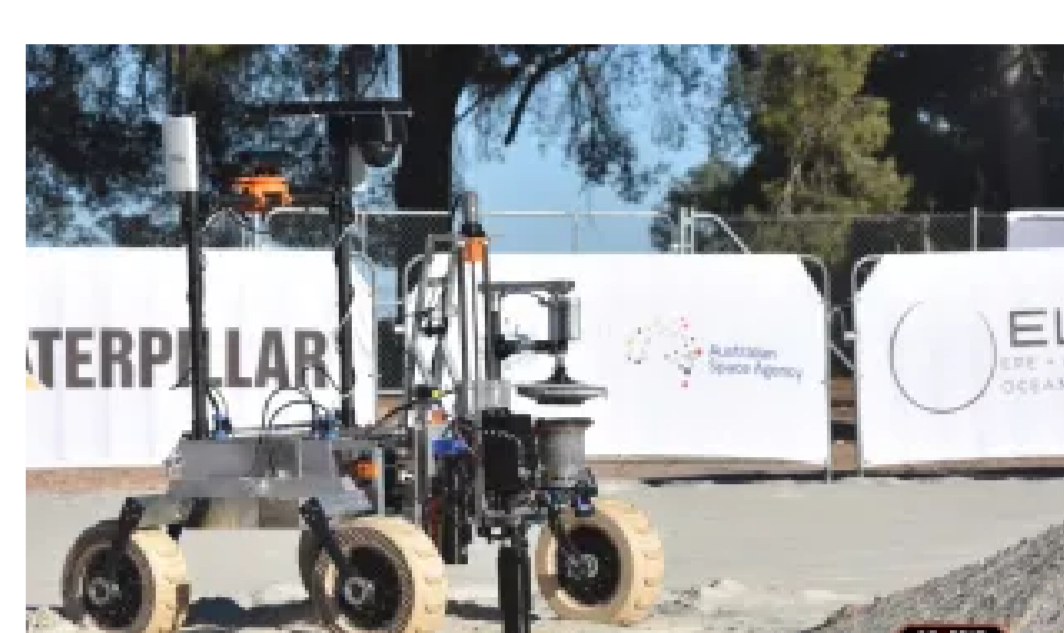
Minister nauki powołał nowy skład Komitetu Polityki Naukowej

MZ określiło limit przyjęć na studia lekarskie, uwzględniono tylko uczelnie mające zgodę PKA

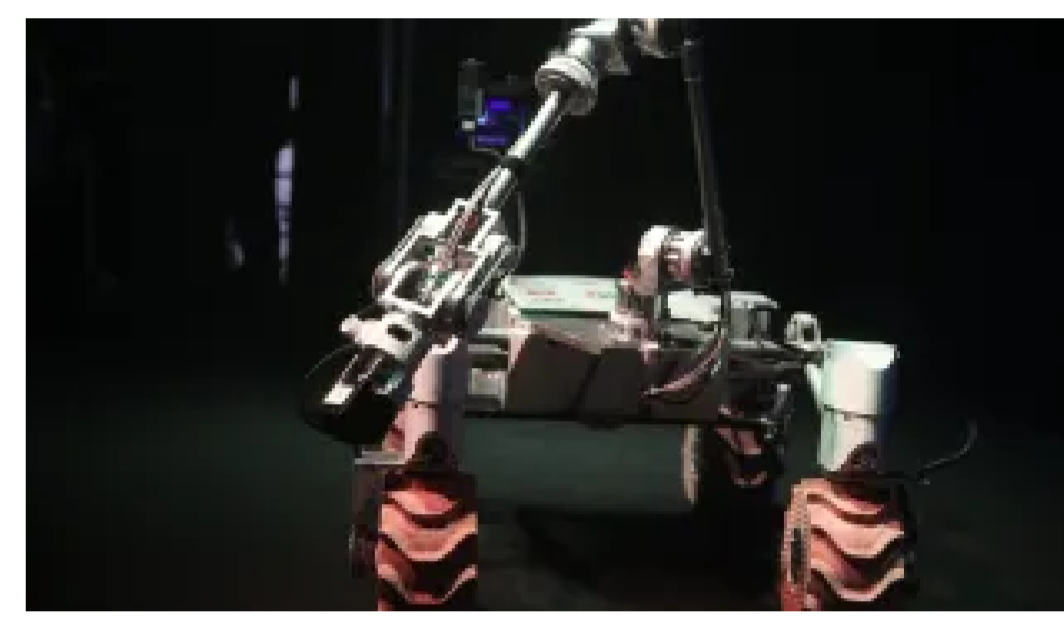
Prof. Czuczwar: terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

PAN: hodowla jeleniowatych w Kosewie nie służyła celom naukowym

Podobne



STUDENT
Łazik studentów Politechniki Wrocławskiej wygrał zawody w Australii



TECHNOLOGIA
X Międzynarodowe Zawody Robotów Marsjańskich – w Krakowie od 6 do 8 września



TECHNOLOGIA
Kielce/ W piątek rozpoczną się zawody łazików marsjańskich European Rover Challenge

POLECANE



Na ISS przeprowadzony będzie polski eksperyment z glonami

Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzony zostanie eksperyment z glonami, które w naturze żyją w okolicach wulkanów – opracowany przez start-up, założony przez doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego. Glony to uniwersalne organizmy, które mogłyby w przyszłości produkować tlen dla astronautów i wykonywać inne, ważne zadania – twierdzą naukowcy.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

REKLAMA

PARTNERZY PORTALU



Polska Grupa Energetyczna

PORTALSAMORZADOWY.PL > POLITYKA I SPOLECZENSTWO

Studenci UW zorganizowali demonstrację “minuta krzyku dla Rafah”

PAP
Opublikowano: 2 czerwca 2024 - 22:08

Podziel się 0

Studenci Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowali w niedzielę demonstrację "minuta krzyku dla Rafah" w ramach solidarności z Palestyną. "Nie możemy z czystym sumieniem uczyć się na UW, który współpracuje z Izraelem uciskającym Palestyńczyków"

REKLAMA

Naklejki z własnym nadrukiem

Ekspresowa realizacja. Druk już od 50szt. Bezpłatna pomoc grafika. Dedykowany opiekun. Drukarnia CYFROWO.COM.PL

Otwórz

REKLAMA

30 DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW
www.wantalyzuj.pl

Charytatywny Bieg z okazji Dnia Dziecka
09.06.2024
Park Kościuszki | Katowice

5 BIEGNIJ DLA ANIOŁÓW

Biegi dla dzieci
Bieg / marsz główny 5 km
Bieg wirtualny

ZAPISY: www.anioły24.pl/biegnij-dla-aniolow

Uczestnicy demonstracji tłumaczyli, że chcieli w ten sposób wykrzyczeć "swoją ból i gniew dla tych, którzy nie mają już głosu". "Nie będziemy milczeć, będziemy krzyczeć aż wszyscy odpowiedzialni za to ludobójstwo poniosą faktyczną odpowiedzialność" - mówili organizatorzy.

Jak poinformowała przedstawicielka inicjatywy UW w Palestyną, "wszystkie uniwersytety i 80 proc. szkół zostało zniszczonych przez izraelską armię w Strefie Gazy". "Palestyńskim studentom na Zachodnim Brzegu droga do szkoły, która powinna zająć 30 minut, zajmuje 3 godziny ze względu na checkpointy izraelskiego wojska" - podkreśliła.

REKLAMA

← Reklamy Google

Prześlij opinię Dlaczego ta reklama? ▶

"Wiedząc o tym wszystkim, nie możemy z czystym sumieniem uczyć się na Uniwersytecie, który współpracuje z Izraelem uciskającym Palestyńczyków" - powiedziała organizatorka demonstracji.

Według protestujących izraelscy partnerzy UW, m.in. Uniwersytet Ben-Guriona w Beer Szewie, Uniwersytet Telawiwski oraz Uniwersytet w Hajfie, mają współpracować z Siłami Obronnymi Izraela.

"Po rozpoczęciu petnoskalowej inwazji na Ukrainę, Unia Europejska podjęła decyzję o wycofaniu rosyjskich podmiotów z grantów w ramach programu Horyzont Europa, a polskie uczelnie zareagowały natychmiast z zawieszeniem tych współprac. (...) Dzięki uczestnictwu właśnie w programie Horyzont Europa, Izrael pozyskał ponad 600 milionów euro, czyli więcej niż wiele państw należących do UW" - wskazała przedstawicielka inicjatywy UW dla Palestyny.

W związku z tym studenci domagają się od władz UW "publicznego, stanowczego i jednoznacznego potępienia ataku Izraela na Strefę Gazy oraz okupacji Palestyny", a także "zerwania współpracy i bojkotu izraelskich instytucji akademickich". "Wierzmy, że presja ma sens" - dodała organizatorka.

Od 24 maja studenci UW w obronie Palestyny okupują przylegający do kampusu głównego park Autonomia, gdzie rozłożyli namioty. We wtorek rektor UW Alojzy Nowak spotkał się z reprezentacją protestujących. "Studentki zostały wysłuchane, przedstawiły swoje postulaty i argumentację. Otrzymały zapewnienie, że protestujący nie poniosą konsekwencji w związku z organizacją protestu" - podała PAP rzeczniczka UW Anna Modzelewska.

REKLAMA

Organizatorzy protestu w komunikacie przesłanym PAP napisali, że negocjacje z Nowakiem "nie przyniosły wystarczających rezultatów". "Na początku przyszłego tygodnia mają odbyć się dalsze rozmowy studentek z rektorem" - poinformowano.

Rzeczniczka UW przypomniała, że już 21 maja zostało opublikowane stanowisko Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KURP), której członkiem jest UW, w sprawie działań wojennych w Strefie Gazy. "KRUP w imieniu społeczności polskich uniwersytetów zaapelowała do władz i narodów krajów Izraela i Palestyny o zakończenie krwawego konfliktu" - podała Modzelewska.



NIE PRZEGAP NAJWAŻNIEJSZYCH WIADOMOŚCI



Podziel się



KOMENTARZE (0)

CZYTAJ WSZYSTKIE

DODAJ KOMENTARZ

REKLAMA



REKLAMA

PORTALSAMORZADOWY.PL > POLITYKA I SPOLECZENSTWO

Śląskie: Podczas długiego weekendu doszło do 17 wypadków; ranne zostały 23 osoby

PAP
Opublikowano: 3 czerwca 2024 - 09:29

Podziel się 0

Podczas minionego długiego weekendu na drogach województwa śląskiego doszło do 17 wypadków, w których ranne zostały 23 osoby, nikt nie zginął – podała w poniedziałek śląska policja. Jak wynika ze statystyk, tegoroczny weekend był bezpieczniejszy niż ten przed rokiem.



REKLAMA

Podczas kilku ostatnich dni nad bezpieczeństwem na drogach województwa czuwały zwiększone siły policji - ponad 2,5 tysiąca funkcjonariuszy. Od środy do niedzieli można było spotkać większą liczbę patroli drogówki w oznakowanych i nieoznakowanych radiowozach.

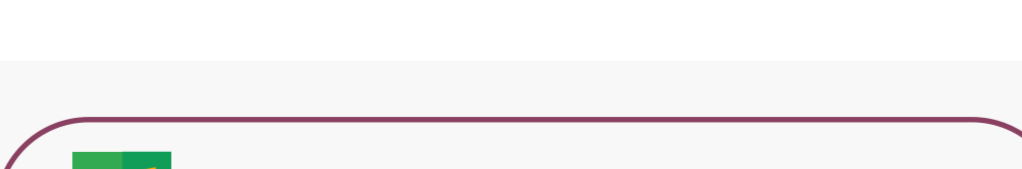
Policjanci sprawdzali, czy kierujący jadą zgodnie z przepisami i czy przestrzegają ograniczeń prędkości. Mundurowi kontrolowali także trzeźwość, stan techniczny pojazdów oraz to, czy wszyscy podróżujący mają zapięte pasy, a dzieci przewożone są w fotelikach.

"W czasie długiego weekendu na drogach województwa śląskiego doszło do 17 wypadków, w których 23 osoby zostały ranne. Na szczęście w wyniku tych zdarzeń nikt nie zginął. W naszym regionie doszło także do 552 kolizji drogowych. Ponadto mundurowi śląskiej drogówki zatrzymali 184 kierowców pod wpływem alkoholu" - podał w poniedziałek rano zespół prasowy śląskiej policji.

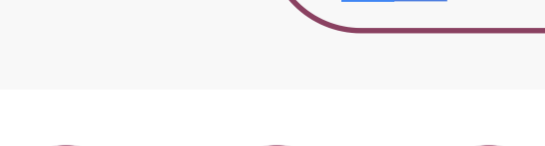
Według statystyk komendy wojewódzkiej w Katowicach, ostatni długi weekend był w śląskich drogach znacznie bezpieczniejszy niż okres Bożego Ciąta przed rokiem. W analogicznym czasie poprzedniego roku w woj. śląskim doszło do 23 wypadków, w których 26 osób zostało rannych, a dwie zginęły. Policjanci zatrzymali wtedy 228 kierowców jadących pod wpływem alkoholu, a na śląskich drogach doszło do 582 kolizji.



NIE PRZEGAP NAJWAŻNIEJSZYCH WIADOMOŚCI



Podziel się



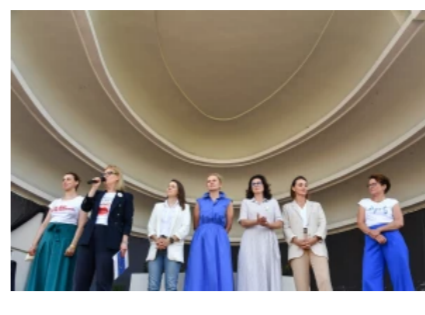
KOMENTARZE (0)

CZYTAJ WSZYSTKIE

DODAJ KOMENTARZ

REKLAMA

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI



POLITYKA I SPOLECZENSTWO
W Sopocie polityczki KO zachęcają do udziału w wyborach do PE



PRACA
Związek Dużych Rodzin: Niezbędny iloraz podatkowy w PIT i wyższe emerytury dla matek



WYDARZENIA LOKALNE
Ponad 10-kilometrowy zator na autostradzie

REKLAMA

Wódtwie lubelskim. norządowców i ekspertów już 5 czerwca w Lublinie

MATERIAŁ PARTNERA

POLITYKA I SPOLECZENSTWO
Rozwój miast w województwie podlaskim. Debata z udziałem samorządowców i ekspertów już 3 czerwca w Białymstoku

REKLAMA

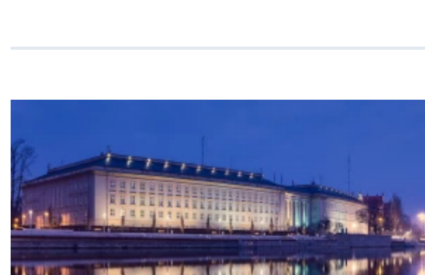
POPULARNE WIADOMOŚCI



FINANSE
Podatkowa pułapka dla setek tysięcy rodzin. Fiskus upomni się o zaległości podatkowe?



POLITYKA I SPOLECZENSTWO
Kluczowy moment dla działkowców. Jeśli go przegapią, ogrody może czekać masowa likwidacja



FINANSE
Tysiące zaległych spraw i drogie auta kupione na odchodne. Tak działat urząd wojewódzki



POLITYKA I SPOLECZENSTWO
Rozwój miast w województwie lubelskim. Debata z udziałem samorządowców i ekspertów już 5 czerwca w Lublinie



POLITYKA I SPOLECZENSTWO
Rozwój miast w województwie podlaskim. Debata z udziałem samorządowców i ekspertów już 3 czerwca w Białymstoku

REKLAMA

GRUPA PTWP

REKLAMA



Final na pocieszenie

KOSZYKÓWKA 3X3 Zawodniczka Polskiego Cukru AZS UMCS Aleksandra Ziemborska zajęła drugie miejsce w turnieju w Marsylii

KAMIL KOZIÓŁ

Dla koszykarki lubelskiej drużyny występ na południu Francji był okazją do poprawienia sobie humorów po utracie szans na występ w igrzyskach olimpijskich. Przypomnijmy, że w kwietniu i maju Biało-Czerwone miały aż dwie szanse na zdobycie przepustki do Paryża. Najpierw jednak w turnieju w Hongkongu Polki przegrały po dogrywce z Azerbejdżanem, a później w Debreczynie już w ćwierćfinale uległy Hiszpankom. Ziemborska była jednym z filarów tego zespołu, dlatego brak awansu do igrzysk olimpijskich był dla niej wyjątkowo bolesny.

Teraz Biało-Czerwonym pozostała rywalizacja w turniejach Women's Series. Choć to prestiżowe zmagania, to jednak nie można ich porównać z olimpijską rywalizacją. Polki pojechały do Marsylii w składzie Ziemborska, Aldona Morawiec, Anna Pawłowska i Klaudia Sosnowska. Zmagania rozpoczęły od rywalizacji z Portugalią, czyli drużyną niżej notowaną niż nasze zawodniczki. Dość nieoczekiwanie jednak przez cały mecz goniły swoje przeciwniczki. Udało im się to dopiero w ostatniej akcji, kiedy Aldona Morawiec trafiła za dwa punkty. W dogrywce jednak przegrały w kuriozalnych okolicznościach, bo Pawłowska niesportowo sfaulowała Jonnę Soerio. Ta zawodniczka jednak sama przewiniła na Polce, więc najpierw Pawłowska wykonywała dwa rzuty osobiste. Trafiła tylko jeden, więc szansę dostała Soerio, która się nie pomyliła i zapewniła triumf Portugalii. Ziemborska w tym spotkaniu zdobyła dwa punkty i miała spore problemy, aby ustać silniejszym fizycznie Portugalkom.

W drugim spotkaniu grupowym Polek, tym razem z Holandią, również o końcowym wyniku decydowała do-



Aleksandra Ziemborska zajęła drugie miejsce w turnieju w Marsylii

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

grywka. Tym razem jednak nasze zawodniczki rozstrzygnęły ją na swoją korzyść dzięki dobrym rzutom Morawiec i Pawłowskiej. Ziemborska w tym spotkaniu zdobyła cztery punkty. Na zakończenie grupowych zmagania Polki rywalizowały z Portorykankami. Mecze był bardzo jednostronny i zakończył się zwycięstwem naszych zawodniczek aż 21:11. Lublinianka skończyła to spotkanie z 3 pkt na koncie. Daleko jej było do osiągnięcia Pawłowskiej, która zdobyła 11 pkt, z czego 8 po rzutach zza linii 6,75 m.

Dzięki wysokiemu zwycięstwu Polki wygrały swoją grupę i bezpośrednio awansowały do półfinału. A w nim ponownie zmierzyły się z Portugalią. Tym razem emocji było już znacznie mniej, bo Biało-Czerwone nadawały ton zmaganiom i wygrały przed czasem 21:16.

Cztery ostatnie punkty dla Polek zdobyła Ziemborska, która zresztą w całym spotkaniu zdobyła ich aż 7.

W finale nasze zawodniczki zmierzyły się z Francją. Bój z gospodyniami był na pewno najbardziej wymagającym spotkaniem turnieju, zwłaszcza pod kątem fizycznym. Nasze koszykarki przez większość czasu prowadziły, w pewnym momencie nawet trzema punktami. Ostatnią minutę przegrały jednak 1:3, co w konsekwencji oznaczało porażkę w całym spotkaniu 10:12. Ziemborska w tym meczu zdobyła 4 pkt.

W niedzielę zawodniczka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin występowała razem z reprezentacją Polski w Gabilii. Mecze Biało-Czerwonych odbyły się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety. Turniej w Azerbejdżanie zakończył się w poniedziałek.

Młody talent dłużej w Lublinie

ORLEN BASKET LIGA Kobiet Dominika Ullman zostanie w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin na kolejne rozgrywki

To bardzo ważna informacja, ponieważ mówimy o jednej z najważniejszych zawodniczek młodego pokolenia w Polsce. Ullman ma za sobą dobry sezon w barwach Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. W Orlen Basket Lidze wystąpiła w 17 spotkaniach, z czego aż 15 rozpoczęła w pierwszej piątce. Jej średnie wyniosły 6.8 punktu 1.5 zbiórki oraz 0.9 asysty.

Ogromne doświadczenie dały jej także rozgrywki Euroligi Kobiet, w których wystąpiła dwunastokrotnie. Najbardziej spektakularne mecze w wykonaniu 18-latk? Bez wątpienia jest nim wrze-

śniowy występ w Pekao S.A. Superpucharze Polski, kiedy KGH BC Polkowice rzuciła pięć „trójek”, czym walnie przyczyniła się do zdobycia tego trofeum przez lubelski zespół. Sama Ullman za ten występ została zresztą nagrodzona tytułem MVP. Później dobrych gier również nie brakowało.

W Orlen Basket Lidze warto wspomnieć chociażby o grudniowej rywalizacji z Polonią Warszawa, którą Ullman zakończyła z 16 pkt na koncie. Szkoda tylko, że nie była w stanie odpowiednio pomóc swoim koleżankom w turnieju finałowym juniorskich mistrzostw Pol-



ski. W imprezie rozgrywanej w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli Ullman spisywała się przeciętnie, ale winę za to należy zrzucić na urazy oraz

zmęczenie spowodowane wymagającym sezonem.

– Nie oczekiwaliśmy od niej więcej. Było wiadomo, że przeskok do ekstraklasy

Dominika Ullman będzie w najbliższym sezonie występować ponownie w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

z takiego grania młodzieżowego czy pierwszoligowego, jest bardzo ciężki. Od razu na dzień dobry dostała po 25 minut średnio na mecz, a czasem tych minut było nawet więcej. Bardzo dobrze weszła w sezon, bo została MVP Superpucharu i te oczekiwania wobec niej gwałtownie wzrosły. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z tego, że przyjdą kryzysy i różne wahanie formy, tak jak to dzieje

się u młodych zawodniczek. W nowym sezonie oczekujemy, że poprawi swoje przygotowanie fizyczne i będzie grała dojrzałą koszykownicę. Będziemy pracować nad tym, aby dołożyła pewne elementy, takie jak grę na koźle, a nie tylko opartą na rzucie – wyjaśnia Krzysztof Szewczyk, trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Z każdym dniem skład lubelskiej drużyny jest coraz bardziej klarowny. Wiadomo już, że znajdują się w nim Aleksandra Stanacev, Olga Trzeciak, Laura Miskienie, Batabe Zempare oraz Dominika Ullman.

KAMIL KOZIOL

Druga edycja „Lubelskich Koziółków” przyciągnęła na start ponad 200 zawodników

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

LEKKA ATLETYKA. Na stadionie przy alei Piłsudskiego w Lublinie wystąpiło ponad 200 lekkoatletów. Nie zabrakło reprezentantów Polski.

Na najwyższym poziomie stała rywalizacja panów na dystansie 800 m. Wspaniałą walkę o zwycięstwo stoczyli Maciej Wyderka z AZS-AWF Katowice i Bartosz Kitliński z AZS UMCS. Lublinianin ostatecznie przegrał z rywalem, który jedzie na mistrzostwa Europy seniorów w Rzymie, ale uzyskał drugi rezultat w karierze (1:46,23). Wyderka ustanowił zaś nowy rekord życiowy - 1:45,72.

Bardzo dobrze na lubelskim stadionie zaprezentowały się polskie kadrowiczki w biegu na 400 m. Bezkonkurencyjna okazała się Marika Popowicz-

Drapała z Zawiszy Bydgoszcz, osiągając rezultat 51,91. Druga była Alicja Wrona-Kutrzepa z AZS UMCS (52,77), a trzecia Karolina Łozowska z AZS-AWF Warszawa (52,87).

W biegu sprinterskim po zwycięstwo sięgnęła Monika Romaszko z Agrosu Zamość. Podopieczna trenera Andrzeja Gdańskiego, biegnąc pod przeciwny wiatr (-2,3 m/s), uzyskała wynik 11,81. Za zamościanką uplasowały się Nikola Horowska z ALKS AJP Gorzów Wielkopolski (11,95) oraz Ada Kołodziej ze stołecznego AZS-AWF (11,98).

W tej samej konkurencji, ale wśród mężczyzn, pierwszy był kolega klubowy Romaszko - Dominik Kopeć (10,61), który wyprzedził na mecie Jakuba Lempacha z AZS UMCS (10,71). W drugiej serii taki sam czas, jak sprinter akademickiego klubu z Lublina, osiągnął Tomasz Bajraszewski z Vectry Włocławek.

W biegu na 400 m przez płotki mężczyzn dublet zaliczyli zawodnicy AZS UMCS. Triumfował Krzysztof Hołub, pokonując linię mety w czasie 50,51. Na drugim miejscu uplasował się natomiast Oskar Gołębowski, ustanawiając wynikiem

52,19 swój nowy rekord życiowy.

W rzucie młotem kobiet zwyciężyła Aleksandra Śmiech z zamojskiego Agrosu. Do triumfu wystarczył jej wynik 65,24 m. Zamościanka w pokonanym polu zostawiła m.in. wicemi-

strzynię Europy senierek z 2022 roku - Ewę Różańską z Podlasia Białystok, która zaliczyła zaledwie 63,75 m.

W rewelacyjnej dyspozycji jest w tym sezonie Jan Śmietanka z Unii Hrubieszów. 19-latek nie miał sobie równych

w biegu na 400 m, ustanawiając czasem 47,05 nową życiówkę.

Na uwagę zasługują ponadto rezultaty Sylwany Gajdy z AZS-AWF Warszawa - w biegu na 800 m (2.02,94) i Michała Haratyka ze Sprintu Bielsko-Biała - w pchnięciu kulą (20,51 m).



Bartosz Kitliński (czwarty od lewej) uzyskał drugi najlepszy wynik w karierze. „Życiówka” 20-latka wynosi 1:45.45

Dominika Ullmann zostaje w lubelskim klubie

31 maja 2024 / 21:14

AA


[Udostępnij na Facebook](#)
[Udostępnij na Twitter](#)
[Kod QR](#)

Dominika Ullmann w kolejnym sezonie Orlen Basket Ligi nadal będzie reprezentować barwy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Mierząca 170 cm zawodniczka gra na pozycji rozgrywającej lub rzucającej i do akademickiego klubu dołączyła w lipcu 2023 roku. Debiut zaliczyła w spotkaniu o Superpuchar Polski z BC Polkowice i została w nim od razu wybrana MVP.

Ullmann wystąpiła w 17 ligowych spotkaniach, z czego aż 15 rozpoczęła w pierwszej piątce. Jej średnie wyniosły 6.8 punktu 1.5 zbiórki oraz 0.9 asysty. Ogromne doświadczenie dały jej także rozgrywki Euroligi kobiet, w których wystąpiła dwunastokrotnie. Jej umiejętności cenią również selekcjonerzy młodzieżowych reprezentacji Polski, do których jest regularnie powoływana.

Ullmann jest piątą koszykarką w składzie Polskiego Cukru AZS-u UMCS-u Lublin na kolejny sezon. Wcześniej klub poinformował o powrotach serbskiej rozgrywającej Aleksandry Stanacev oraz polskiej skrzydłowej Olgi Trzeciak, jak również pozyskaniu litewskiej centerki Laury Miskiniene oraz amerykańskiej silnej skrzydłowej Batabe Zempare.

PJ

Fot. AZS UMCS Lublin Facebook

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Remont nałęczowskiego parku prawie na finiszu! Co zmieniło się w uzdrowisku? [ZDJĘCIA]



Dziś 31 maja. Sprawdź, co wydarzyło się tego dnia



Polskie ciasto na czele światowego rankingu!



Niesamowity ptak wrócił na Rostocze. Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]

O TYM SIĘ MÓWIŁO

Koniec słonecznej majówki. Stare Miasto pełne turystów

Rektor KUL o próbie podpalenia synagogi: Ten czyn należy uznać za haniebny

Centralne obchody Dnia Weterana. Utrudnienia w Lublinie

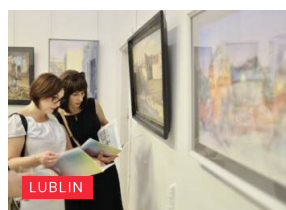
„Po prostu plaga”. Meszki dają się we znaki mieszkańcom Lubelszczyzny

Edach Budowlani Lublin wciąż z szansą na walkę o medale

Gość Radia Lublin: Orsolya Zsuzsanna Kovács, ambasador Węgier w Polsce

REKLAMA

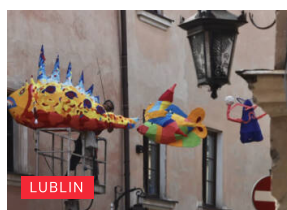
Czytaj także



Uroki miasta zaklęte w obrazach. Lublin uchwycony na płótnie [ZDJĘCIA]

[031 MAJA 2024](#)

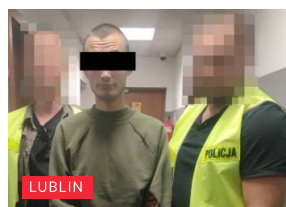

Małopolski Wyścig Górski: udana jazda Patryka Gierackiego

[031 MAJA 2024](#)


Lublin: koncerty, akrobacje i kolorowe lampiony podczas Nocy Kultury [ZDJĘCIA]

[031 MAJA 2024](#)


III liga: drużyny z Lubelskiego grają w sobotę

[031 MAJA 2024](#)


Pokłócił się ze znajomym, więc... ugodził go nożem

[031 MAJA 2024](#)


Przed Nocą Kultury – trwają przygotowania, praca wre

[031 MAJA 2024](#)


Wernisaż wystawy „Lublin w malarstwie”

[031 MAJA 2024](#)


Lublin: młodzi rugbiści walczą o mistrzostwo Polski

[031 MAJA 2024](#)

REKLAMA



Radio Lublin S.A. w likwidacji

ul. Obrońców Pokoju 2

20-030 Lublin

tel. 801 501 022 / 81 53 64 200

fax 81 532 87 28

Praca Lublin

Partnerzy

Reklama

Kontakt

BIP



NASZE

CZĘSTOTLIWOŚCI:



102.2 MHz –Lublin

103.1 MHz –Ryki



103.2 MHz –Zamość

100.9 MHz –Chełm



93.1 MHz –Biała Podlaska





Strona Główna > Redakcje

„Lubelskie Koziołki” – po mityngu w silnej obsadzie [ZDJĘCIA]

01 czerwca 2024 / 19:11

AA



Udostępnij na Facebook

Udostępnij na Twitter

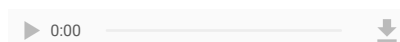
Kod QR

Sezon lekkoatletyczny nabiera tempa. Za nami mityng „Lubelskie Koziołki”. W zawodach wystartowała spora grupa zawodniczek i zawodników, którzy znaleźli się w reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Rzymie, które rozpoczną się już 7 czerwca.

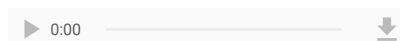
ZOBACZ ZDJĘCIA:



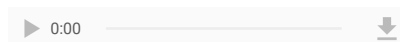
W tym gronie jest między innymi lekkoatletka Agrosu Zamość Monika Romaszko, która wystąpi w sztafecie 4x100 metrów. W Lublinie wygrała sprint z czasem 11.81 sek., ale przy bardzo mocnym przeciwnym wietrze. Zawodniczka przyznała, że w tym sezonie nie ma szczęścia do warunków pogodowych: – Jak na razie wszystkie biegi w sezonie były pod wiatr. Nie ułatwia to pobiegnięcia na tyle, ile się faktycznie może. Ale jak na takie warunki, nie jest źle.



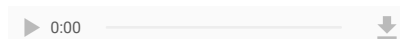
W biegu na 100 m mężczyzn najlepszy był Dominik Kopeć, także z zamojskiego Agrosu: – Bardziej było to sprawdzenie, jak moja noga (po kontuzji) się zachowa. Myślę, że za startu na start powinno być lepiej.



W reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy jest także zawodniczka AZS-u UMCS-u Lublin Adrianna Topolnicka, która wystąpi w Rzymie na dystansie 800 metrów: – Bardzo cieszę się z powrotu do seniorskiej rywalizacji, ponieważ rok temu nie miałam możliwości wystąpić na żadnej seniorskiej imprezie, natomiast w tym roku udało mi się zakwalifikować z rankingu do mistrzostw Europy.

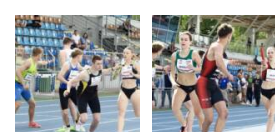


Inny zawodnik AZS-u UMCS Bartosz Kitliński nie zdołał zakwalifikować się do reprezentacji na mistrzostwa kontynentu, ale w tym sezonie biega już bardzo szybko. Jego aktualny rekord życiowy to 1 min. 45, 45 sek. W Lublinie pobiegł nieco wolniej, ale i tak ma powody do zadowolenia. Skąd wziął się taki postęp? – Myślę, że to dzięki dobrze dobranemu treningowi. Przygotowania szły w ogóle bardzo dobrze, omijały mnie wszelkie kontuzje, chorób też raczej nie było. Stąd ta forma. Trzy starty na 800 metrów i w każdym życiówka lepsza niż z zeszłego sezonu.



AR

Fot. Iwona Burdzanowska



Adrianna Topolnicka



2. Bartosz Kitliński
3. Dominik Kopeć
4. Monika Romaszko

3:21

Tagi: lekkoatletyka

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Remont nałęczowskiego parku prawie na finiszu! Co zmieniło się w uzdrowisku? [ZDJĘCIA]



Dziś 31 maja. Sprawdź, co wydarzyło się tego dnia



Polskie ciasto na czele światowego rankingu!



Niesamowity ptak wrócił na Rostocze. Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]



TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ To już 50 lat istnienia. Rostoczański Park Narodowy obchodzi jubileusz
- ▶ Paraolimpiada Przedszkolaków w Lublinie
- ▶ Zakończył się pisemny egzamin maturalny z angielskiego na poziomie podstawowym [ZDJĘCIA]
- ▶ Docenił tych, którzy troszczą się o zabytki. Laury Konserwatorskie w Lublinie
- ▶ Mariusz Kamiński w Białej Podlaskiej: My chcemy innej Europy; takiej, jaka była na początku
- ▶ „Kawaleria Polska” w Ogrodzie Botanicznym UMCS

REKLAMA